Monsieur

Veuillez faire remettre à Mr
L. Niedwiedzki les quatre rideaux
en reps ~~de~~ laine vert et noir
ainsi que tout autre objet, qu'il
jugerait à propos de réclamer
chez vous, d'entre ceux que
j'ai remis à vos soins au
mois de janvier dernier.

C^te L Lamoyshy

Constantinople
ce 15. Septembre 1854.

Otrzymany w Paryżu
19. Września 1837 r.

Posyłam Panu list i trzewiki które
proszę oddać Panu Hoffman
w magazynie trzewików na ulicy
prowadzącej z ulicy Rivoli do ulicy
St. Honoré – Bardzo bym wdzięczny
Panu był żebyś chciał pomnożyć
zrobienie tych trzewików, a potem
przysłał mi po jednej parze
w depeszach albo nawet po jednym
bucie żeby nie nadto miejsca brały.
Proszę Pana także o kupienie dla
mnie tuzina rękawiczek w różnych
kolorach po 2 fr. à la tour de Babel
na boulevardach – № numer rękawiczek
6¼ – 1. tuzin rękawiczek damskich
w tej samej cenie albo tańszej numeru
~~6~~ 6½ – Zdaje mi się że w ulicy
Chaussée d'Antin kupowałam najlepsze – 1. tuzin też samo 6½ w różnych

kolorach à 3-50- i jedne tiuni
tei à 3-50- numer 6¼- i 2 pary
rękawiczek cramoysk wtijjic cubie
Nr 6½- i 2 na numer 6¼- te
pragnę mieć z skłjepu którego
nazwiska niemogę sobie przy-
pomnieć i z ulicy podobno Caumar-
tin- ale mojestem pewny, że resta-
wiam wypalenienie tego przemi-
kliwości dworzanjej Pani- która
mam nadiejs że będzie tenu wiebrz
rachujęc na moją bardzo wielką
wdzięczność- ten skłjep o którym
mówię jest Commissaire de l'impe-
ratrice Xiężna Adamowa o niem
wi i moie by była dosć dobra
powiedzieć Pani- Pani mnie
tam zaprowadziła dla kupienia
wachlarza i innych drobiaz-
gów proszę jeszcze o 6. par rękawicz
z tom Rabel à 2. fr numer
6½- i 6. par numer 7½-
proszę też przysłać mi za-

chcesz na to wszystko — zkawiarki
mógłaby zdaje mi się dyspensami
przysłać —
Zostaję Pani
moja najżyczliwsza —
Zaniewski

145

Monsieur Mickiewicz

otrzymany w Paryżu
Rue de Paris
Nr 1854
Nr 2

Zapomniałam w ostatnim
liście o niektórych rzeczach
o które z Paryża prosiłi-
Teraz chciałam —
Chciałabym mieć jeden
pędzel, ale najlepszych ..
jakie mieć można do a-
quarelli - dość gruby żeby
go można używać do ma-
lowania nieba - a z tak
cienkim /la pointe/ końcem
żeby mogł i do małych szcze-
gółów służyć - taki pędzel
kupiłam kiedyś za 7 fr.

ale mogłby i drożej wypaść
prawie tej wielkości —

i drugi tej samej
wielkości ale tańszy
prosz też kupić i gumki
mi — jeden kawałek
1. teinte neutre —
1. jaune d'ocre —
1. carmin —
1. bleu cobalt —
1. sepia —
1. brun de Vandyck —
1. sang de dragon —
1. vermillion —

1. indigo —
1. Terre de sienne brulée —
1. vert olive —
1 jeden kolor którego
imienia po francuzku
niemam — brown madder

Mego miła dotąd niema
i niewiem kiedy dis go
spodziewać, poszle
wam list i pismo
które dziś pisząc
statkiem przysłały —

L. Zamoyska

23 Vre września

Jane Friedrich

[1854 r.

148

Mój mąż prosi żebyś Jan
wziął z sobą do londynu
wszystkie pisma świeżo
wyprawione na wschód-
nianowicie dwa do Mechmet-
ta-Alli - ~~oraz notę posłaną~~
~~posłowi Tureckiemu w Hadze~~.

Ł Z

Mr. L. Niedwiedzki

150

Jan Niedźwiedzki
Zasyłamy nasz rubel
i prosimy o przysłanie
spisu prowizji kupionych
i przysłanych do Radomska

A. Z. Zamoyski

Radomsko 18/6 84

otrzymany w Krakowie 25. Sierpnia 1856.

Adampol 24. 8bre 56.

151

Mój mąż prosił Pana
ażeby był na wszystkich
pocztach wyprosił aby nie
wydawano listów do
niego jak tylko za przed-
stawieniem kantki z
pieczęcią Dyrekcji - modele
tej kantki mają być wy-
stawione na wszystkich
pocztach - a kantka w
tych słowach:
Le porteur est chargé
de recevoir de la poste
les lettres et journaux
à l'adresse du Gal Cte
Zamoyski.

Oraz proszę też Pana
Mój mieć oczekuję
~~jeszcze~~ kopię jednego arkusza
~~do~~ więcej reklamacyi
od Rządu Tureckiego
zawiniącego obliczenia
rachunku oficerskiego —
W odpowiedzi na
Austryjackiej
poczcie będę Pana
Łaskawe upomnienie
o listy do mnie —
Łaskawemu Panu
mam szczęście

A. Ramorino

Otrzymany w Rzym
Konstantynopolu
19. Listopada 1856
Wysłany z Turcyi
przez Pułk. Kmicikiewicza

Mój mąż jest ciężko
i niemoże jak prędzej
dziś do Was przyjechać. przed
wczoraj Pana ściągnęłam na
kilka dni przyjechał a
to jako najprędzej — pole-
ca mi też prosić Pana ażeby
przywiózł z sobą co zwy-
dniej papieru listowego
ze 8 vo. i takiż ażeby Pan
kupił i przywiózł libry
papieru ze 8. 2 czarnym
brzegiem —
Zostaję Pana
uprzejmie ukłony

A. Zamoyska

Monsieur

Léonard Niedzwiedzki

Armée Ottomane
Deuxième Régiment
des
Cosaques
de S. M. I. le Sultan

Thimpia
25/2 57 – 154

Z polecenia mego mnie
posyłano panno
Kawną pana znajomą
Panią Romanowską –
Mój mni pragnie żebyś
ja pan zaprowadził do
siostry ~~Stanisławy~~ Jadwigi i
żebyś przy tej okazyi
załączony list siostrze
wręczył ode mnie piastrów
sto –

Zostaję Panu
uniżony sługa –

A. Zamoyski

Passy. 26: stycznia
1858. 155

Posyłam Panu list do
Malleton na 1000. fr. bardzo
bym chciała te pieniądze
jutro mieć; między 12 a
2 ½, będę na wyjście i wstą-
pię do Pana po nie - niech
Pan zatrzyma 40. fr. na te
dwie Panienki o których
mi Pan mówił - może mój
mąż za powrotem swoim
coś dotego doda - słyszę że
tu będzie w czwartek —

A. D. Zamoyska

2. Edinburgh, 14. Paźdz. 1858 i Rossy Pozioty 19-/8-

Do Do xcia Hadziewicza
brak
o pierze i gąsie do wiechania

Po długim wahaniu się i nie-
pewności nareszcie mogę jako
tako na list Pana odpisać —
Opis kuchni mógłby z Kasii
Kaidego to się to z daje naj-
lepszem i najkompletniejszem
urządzeniem kuchni jakie być
może — Ale mój mąż broni się
od takiego wydatku — Za coś my
na ne Fonchet widzieli, kosztu-
wał miała 450 fs a jej nam
się za drogą zdawała — chociaż
pod każdym względem
w prawdzie śliczna rzecz dobra
i tej co Pan opisujesz — głównie
na nią żarnut i
bardzo ważny — to że mięsa nie
można piec na rożnie przed
ogniem tylko w piecu —
widziałam takie w Edinburgu
u Dr. Lyzerowskiego kuchnie

która zdaje mi się jak na nasze gospodarstwo doskonałą ~~~ dali nam obiad na 10 osób (który by był na 15 wystarczył) złożony z rosołu i z 10-cy 12 potraw. Niemogłem mieć tem pomieszczenia jak 1.30 c. szerokości niewiem wiele głębokości. ale wcale na kuchnię nie wychodził. był wmurowany w głębokości ściany. trochę tak wyglądał.

po prawej stronie kółek do wody gorącej. i zimnej jak w całej opisie. ta reservoir sam się napełnia wodą zimną

w miarę jak się ciepła wybiera.
po lewej stronie piec o dwóch
piętrach na ciasta etc -
~~w~~ ogień w środku, węgle
wkładają się wierchem. a
spodem jak w opisie Pana
~~[illegible]~~ żelazne dwa pręty
pręt które ogień widać i
pręt którym się mięso pieze.
nad ogniem zamiast klapy
pokrywającej go, można włożyć
one grille z do robienia kotle-
tów etc -. na pół wysokości
od pieca do ~~[illegible]~~ sufitu
francuzi jest znowu one
grille żelazna w całej długości
która się wsuwa lub wyjmuje
do woli - tam się grzeją tale-
rze i potrawy w ciepłe utrzy-
muje - ~~[illegible]~~ tu de bain
marie i le foyer niepodrze
się - co mnie być bardzo wygo-
dnem - ogólnie jest to mniej
dobre niż Pana opis -

ale też z wprowadzeniem
kosztowała 14 d. tytho - a i Pani
i Kucharka bardzo ~~to~~ chwaliły -
sposobu w jakim dyet przechodzi i żadne nie opinuje.
Pan to zapewne tak
sam z wszystkich - Gdyby
nam Pan coś w tym rodzaju
znaleźć mógł, i w tej cenie
to byśmy bardzo rady były.
Trzeba nieć na pamięci
że nasza kuchnia będzie
zawsze bardzo prosta a że
jak nam niego bardzo wy-
kwintnego będzie potrzeba
to z restauracji weźmiemy.
niepotrzeba nam wina, ani
wielkiego ani tak dwchonałej
poprostu co wymaga ~~bardzo~~
prosta cuisine bourgeoise
Mowy. mąż pragnie iżby to
niepowchodziło ceny od 300 do
400 fr. nieda wie Pan o ile

3. Edinburgh, 14° Paźd^ka 1858; Rossy Priory, 19° Paźd^ka 1858

158

można, trzymając się tej granicy, wybrać i postanowić co uzna za najlepsze.

Bardzo mi żal że nam S. Tusey przeszkodził w wprowadzeniu gazu do naszego mieszkania. Tatay widzi to wszystko, i wszyscy z tego kontenci — Niechże Pan jeszcze się do z Tocky tej walki — i zaprowadzi gaz 1° w korytarzu 2° w moim cabinet de toilette z urządzeniem takiem jak tu widzi, że można wodę na lampie zagrzać — 3° w kąpielni; 4° w małym przedpokoju do salonu — 5° 6° w pokojach typialnym mego nie i mojim, po dwa dzioby (becs) nad

kominami ~~wprowadzony do kamp-~~
~~ale kamping ja sama w Sanjue~~
~~obiorę~~

Proszę też Pana dowiedzieć się co kosztuje całe umeblowanie kominka w salonie P. Dinowskiej i czy by się dało przystosować do pokoju sypialnego u mnie.

Chciałabym wiedzieć czy by nie można postawić pieca w kuchni tak aby ogrzewał pokój ~~[illegible]~~ obok na kancelarię przeznaczony. Wiem że ściana między tym pokojem a kuchnią jest cienka, ale może by się dało ~~[illegible]~~ wybić mur i postawić le fourneau w środku, tak żeby również wiele wychodziło na każdy pokój. ~~po~~ stronie kancelarii

Otrzymany w Poznaniu 27 Listopada 1859

Poznań 25 Listopada 1859

W tej chwili dowiaduję się z listu Pana do mego męża o chorobie Panny Bibl. – Mój Panie na seminarium to Pana wkładam aby jej niczego nie brakowało. – Wielka mam wiarę w naszego doktora Pana Riembault niech pomoże gdy do niej powróci. – i napisze mi co on o niej myśli. – daj mi pan znać na tychmiast telegrafem gdyby jej gorzej było, albo gdyby doktor najmniejszego nie niepokoju miał. – niech jej Pan naniówi żeby sprowadziła protestantkę diakonessę do pielęgnowania chorych. – Jednym słowem – ktoś Pana prosi co tylko się da dla ulżenia jej niech sobie

niedomawia niczego, i niech nie
skępi sobie jak ona zwykła-
boyś się że Jagod nie moie
jej dostatkowie ustąpi - taka
diahonesa by pewno nie była
nie obyteczna - Jednak podług
prawa bardzo Jagiellon za dobre
o Pie Bisk starania, nieuwa
mi niemogła bardziej się
przysłużyć -
Co do Wiktorja - skoro Pan
Szczepanowska niemoie jej
za tym mać - chciej Pan pow
znaleźć kogoś co by ją od
wiózł do Dirpat i na statek
w radzie polecaiąc kapita-
nowi - Napisz Pan do Pana Szul-
cewskiego iżby ostrzegł rodzi-
ców ie ją odsyłamy - i żeby z
swojej strony wyprawił kogoś
do New Haven co by ją na
statku odebrał i odwiózł
do rodziców - Gdy progresiby

sama nie podróżowała.
Duchnicz Paweł też nie
przebywa nam o tem donieść.
Ktaniamy Panu

Monsieur Mickiewicz

6. quai d'Orléans

à Paris

15. Lipca 1861.

N. 11

161

do Leonarda Niedźwieckiego

Mój brat dziś wieczór przyjeżdża, niech Pan będzie łaskaw posłać Fagiełła na kolej, żeby wyglądał mnie i na wprost jechał na kolej Starogrodzką i wiózł miejsce do Montfermeil, stacyą kolei jest w Gagny, gdyby więc na tej godzinie nie było correspondance omnibusem, to kazałem posłać pojazd po niego do Gagny.

Jeżeli mój mąż przyjedzie, to proszę mnie o tem zawiadomić, pokoje dla niego najęłam, a w tym razie

Bardzo dużo chciała
siebie dać w Władysławie
i Marcie a Manyia
przyjechali. najlepiej, nie
ma nego miasta dla
dzieci, jichań omnibusem
odjeżdżają z Faubourg
St. Denis/ve d'Enghien
pokoje najtaniej przy
bruc omnibusem tutaj
Jeśli nego miasta nima
nieb dzieci siedzą na
mojem. Ja Chciej dać
Manie powiedzieć że jestże
za pięć ostrożnie poleam
przez powiedzieć C. Rod.
ie d nie napisz pozdrów

chorzy jeśli nie przyjdą
do. Napisałam do mego
męża prosząc żeby może
razu na przyjazdem odbie-
rzieniem ani nie oddała
fajnetom ani tez na stole
leży. Panu jeszcze
władzia polecam.
nie ~~pisać~~ ~~do Józefa~~
~~drukarza~~ ale dzienia
sam więcej.
Wich prosze Wpotem
i przypomnie wszystkim
żeby mieli staranie
o Ś. Rodzinskim
ze Józef posyła
Pytać czy nie dzie
pojadą

Messageries Maucomble
Gr. Hotel du Lion d'Argent
rue du fg St. Denis, 47 &
rue d'Enghien, 4.

à 4 x 5 h du soir, tous les jours
le Dimanche à 8 1/2 x 9 1/2 du matin

odebrany w Paryżu
20° Sierpnia 1861.

Bonceller 17/8 [illegible]

163

do Leonarda Niedźwiedzkiego 1861

Tak mnie moja
siostra o obrzędy wiejskie
że ci niemogę jej opuścić
i muszę jak mowa do
Oktawy zawisić na
zakończenie Bursowych
t. j. na tydzień. Napiszem
do S. Radolińskiej pytając
czy zechce tam przy-

jechać, gdyby się na to
zdecydował, to list
żebyś sam był łaskaw
go odwieźć i przy tej
okazyi przywieźć mi
Władysia, bo bym
w takim razie bardzo
z tym tygodniu.
~~Stanisł~~ Jeżeli Pan
P. odmówi. To chciał
rozmówić się z Grzego-
rem Jóźwiakiem i Mi-

chalinie, iżby się dopy-
tał ich można czy mają
staranie o moich
gościach, bo i J. Bisk
i siostrunia w domu
u nas jest. Może był
kto do niej zamiast na
pytał czy jej czego
nie potrzeba. Bardzo
kłaniam się moim Panien
polecam iżby nie u-
cierpiały na mojej nie
bytności.

Dziękuję Panu za list
o moich chłopcach.
prosiłbym tylko
przysłać mi de la
plateforme 6. à bestiaux

Gdyby się P. R. dała
namówić do podróży
to by mi było bardzo
dobrze bo bym nie musiała
tak do domu spieszyć.
Wypersuaduj Pan ją
to nie nie kosztuje
Pozdrowienia
Pana.

J. Dawoyska

odebrany z Paryża 22go Grudnia 1861. III

Mój mąż posyła Panu weksel na Malletów na 65 l. Fr. dla Jemisty Brauna. Posłał też Panu Dembińskiej pieniądze z których ma Pan zapłacić na prenumeraty Dziennikow 164 f.
na S. Olizarowskiego 200 .
364 ..

Ale prosi Pana m. mąż, żebyś się Pan rozmowił z X. Władysławem co do Revue Contemporaine

i dowiedział czy czasem nie ma prawa do jednego exemplarza opłacanej przez X-cia pewnej liczby takowych.

Wasz mąż i ja bardzo Panu wdzięczni jesteśmy za sprawozdania o Kursie Władysia, oczekujemy ich z niecierpliwością, są one największą naszą przyjemnością w Londynie. Podwójnie też wdzięczni jesteśmy za wiadomość jego wystąpienia w Geografii które jedynie Pan zawdzięczać musi.

166

Mego miła zdrowie się trzyma
nie najgorzej.

Zasyłamy Panu najlepsze
życzenia na przyszłość
jak najbardziej merry
Christmas.

D Zamoyska

21e Grudnia 1861
13. Albemarle Street.
Londyn

Proszę mówić też domiesić o
Arytmetyce Władysia. i o Hist: P.
rada bym też wiedzieć czy pisze i czy
Zawsze po Polsku

Odebrany w Paryżu 9. Lutego 1862

4 Lutego 1862
13 Albemarle street
Londyn
167

Opóźniłem się z opisem na
pytanie mi zapytanie tyczące
napisu i pudełka dla Ks. Monta-
lemberta. Będąc bardzo zajęty i
nie bardzo zdrów, dospieszam
oświadczyć że niemam tu kogo się
radzić co do napisu, że na miejscu
macie filologów francuzkich, że ja
chętnie bym widział "amantissimus"
jeżeli by otrzymało sankcyą po-
wagę, albo inny przymiotnik
podobnej myśli. Chory jest w Paryżu
X. Montalemberk i X Władysław wrócił,
potrzeba nam wypisywać i zapo-
wiedziany medal wybić. co do herbu
niepodoba mi się krzyż i palma
położone pod herbem, wolałbym
pająk na wróć, co Wam się zdawa

wydała: Krzyż na środku wypukły,
u stóp krzyża, dwie odrębne
tarcze, z orłem i z pogonią, nad
niemi korona Królewska, wie-
niec cierniowy w koło krzyża.
Między tarczami a krzyżem, wieniec
i drugi koniec kotwicy wystający
nad i pod tarczami. Nad tarczami
korona. Odrębne tarcze Litwy i Korony
niech świadczą o Unii która jest chwa-
łą naszego narodu.
Z rana, kiedy Władysław odemnie
pojedzie, i powiedzieć mu, że naj-
świeższe o sobie wiadomości
dalem ~~o sobie~~ wyżej; w liście
do P.P. Kalinki i Tarnowskiego.
Żegnam Pana serdecznie.

Kraszewski

Moja żona uspokaja się zgoła
na odprawienie psa, byle to od-

prowienie. Było wypowiedzieniem
go do sądzenia. Możeby się go
dało J. Białopiotrowicz podpisać
udając się w takiem stronę.
W ten sposób jedynie mamy
prawo się go pozbyć.

Odebrany w Paryżu
7. Września 1863.

169

5 Września 63.

M. 11

63

do Leonarda
Niedźwieckiego

Doktor nas z tąd odprawia, więc 8-
6. m. t. j. w. wtorek z tąd wyjedziemy
Chcę Pan o tem zawiadomić P.
Stanisława Z. Nie wiem jednak
abyśmy g. w Paryżu stanęli
bo m. moj myśli o zatrzymaniu
się po drodze. — Chcę Pan na-
pisał do Kuchara aby się miał
na pogotowiu. Proszę też powie-
dzieć Michałkowi ieby dzieciom
pokoje były gruntownie wy-
chędożone. Bo i dzieci z P. Valéry
się tamci dniami swoją do Paryża

jakoteż Panna Birk i P^i Castel.
Chciej Pan tamże prosić dowiedzieć się od Fagreta czy będziemy
mogli zaraz za powrotem mieć
Magdalenę do służby/pour le
ménage/jak popredzio.
Chciej Pan też prosić powiedzieć
Skretterowi żebym rada książki
moje odebrać za powrotem.
Co do mieszkania, niewiem co począć.
P^i Castel przyjedzie ~~do 8^e~~ może
wie z kiedy aż do przybycia P^i
Dembinskiej t.j. do 11^e w jej pokoju
mieszkać. Ale co potem?—

Niemogę jej ulokować ~~nie~~ w jéj
dawnym pokoju (a dziecięcym) Władysia, bo
w tym razie na odwrót Lacin-
skiego pomieszania wypada po-
wiedzieć, że co ~~dalsze~~ przystoi
młodemu nie uchodzi starcowi,
a pokój Władysia i jego łóżko
tylko bardzo młodemu służyć mogą.
Czy by nie można umieścić Pa-
Stanisława na dole na miejscu
Pa Andrzeja sługi. a on by moje
na ten czas zajął miejsce Pana
Zdzisława z Pp. Czorbami. Albo
jakby się ci Panowie na to zgodzą
może kanapa w saloniku Pa-

Andrzeja służący za łóżko, ale na to, jeżeli Państwo zechcą najmij Pan Materac kołdrę etc. Żeby Pan to z kombinuj żeby słusznym prawom Pi— zadosyć uczynić, a zarazem i gościnności.—

Proszę od nas kłaniać Panom Z.

Zalecam uprzejme ukłony

JD Zamoyska

20 września
Odebrany w Paryżu 64
Drezno 21. 9.
1859. Września
179

Na list Pana niemiły niemogę
nic innego zrobić jak się
zgodzić, na opuszczenie tutejsze.
nim wyjechaj[ą]
to to w istocie zbyt niegrzeczna
kompania tego kubawego spo-
sobu dodania tam po-
koikowi powietrza, nie
dyskutuję, bo się na tem
dopalaniu nie znam, wolę
też odpowiedzialność na Pana
zlożyć, bo jak się coś nie
uda, będzie się na kogo
skarżyć, a to w utrapieniu
podobno jest nam najlepszych.

Chciałabym też wiedzieć jak się
jest w Sanny Bich pokoje bardzo
chędzony. Brzegnost chciał skro-
bać i na nowo bielić, ale mam
pokonanie że to nie jest po-
trzebnem i bardzo kosztownem.
Czy się Pan dowiedział o spo-
sobie jakim nie abyś kosztow-
nem, zaprowadzenia stali-
ków do umywania w pokojach
służących, tak aby woda sa-
ma przychodziła i odchodzi-
ła. Głównie mi o to chodzi
aby to nie były szafki, bo
by zawsze brudne były wew-
natrz, chciałabym owszem zmu-
sić ich do utrzymania tych u-
mywalni jak najporządniej.
a u nich wszystko samowiste

i przyszyte bardzo jest.
Chciej nie Pan też prosić
wiedzieć, czy Jenwabie się za-
stoją tanio. B. tu jest
dowiesia bardzo drogo, słuszny
od mojej Matki, którego bym
chętnie wiela gdybym liczyć
mogła że się tanio nie
zostanie. —
My zamierzamy wrócić
D. Sanjan na otwarcie dy-
cemu t.j. podobno 2ciey 3.
pożdziernika, bardzo bym była
rada iżby już dom gotowy był
na przyjęcie nas. —
Chciej też Pan Kamiński o
małym pobojie dla pomy-
waczki, t.j. pobój z dębowej
cienkiej, pobój ten nie był
nigdy zamieszkały i jest bardzo

brudny. Chciałabym żebyś Sam
się przekonał czy niema jakiego
sposobu dodania tam światła.
W każdym razie chciałabym
żeby był pokój dostatecznie wy-
chędożony mianowicie okna.
Chciałabym też żebyś Sam się
rozmówił z Kapiceem Sołtan
na gruzie N. Michel. o repa-
racye, wychędożenie i wygo-
rowanie ścian niektórych
zepsutych. Mianowicie w po-
koju pomywaczki kom-
da i łóżko się zupełnie ze-
psuło. - W ogóle głównie
w tych pokojach stoją, o ko-
rytarze pokoje służących,
kuchnie. Jedna ściana
w salonie przy gorącu bar-
dzo brudna, ale tego pewno
chędożyć nie można bez mole-

odebrany w Paryżu 8. Lipca 1865. LN.

Chateau de Rumigny
par Saint / Somme
173

Na przed dwa słówka
do Pana I.° żeby nasz adres
dał. II.° żeby Pan prosił
abyś łaskaw był wszystkie
rzeczy t.j. książki, teki i in-
ferek które się zostały
na stole okrągłym, w
Salonie, wyprawił pod
adresem mojej Matki
Portiens Strasse 10. w
Dreznie. Rada byłem aby

ta skrzynia wyprawiona
była natychmiast, ale
takim pociągiem.
Jest w magazynie nowa
skrzynia z białego dębu
z daje mi się iżby mogła
służyć na expedycyę tych
rzeczy, w przeciwnym razie,
trzeba inną obstalować,
ale "what you have to do,
get done at once". Wiec
im prędzej tem lepiej.
Do kwiatka mamy w Dreźnie
bowiem, a miło będzie
memu mężowi nie dostać
rzeczy swoich przed wyjazdem

do wód.—

Jagiełłowi

Prosz powiedzieć żeby wszystkie nasze listy a przynajmniej moje, za-tytułowane tutaj przysyłał, póki nie dam znać że wyjeżdżam z tąd.—

Piotr ma pójść do Batignolles. Posyłam P. Wasilowskiego żeby go zabrał jak najprędzej, aby się nie balamucił bez pracy i bez dozoru.

Moje dzieci są w zachwyceniu wsi. Prawda że tu śliznie, cicho, spo-

Kojnie, cień, powietrze
czyste, Gospodarze bardzo
upragnieni dnii ze bardzo
miło -

Zasyłam Panu uej-
tyczne ukłony.

Dzmuchy

Odebrany w Paryżu
8° Października 1865
w Niedzielę
LN

Sobota 175
Heidelberg
Hotel D'Europe.

Zatrzymać się tu mamy dłużej niż myślałam. A zatem stanieemy w Paryżu dopiero w poniedziałek. Mój mąż ma wstąpić do Bonnellie na dwa dni. Ja zaś z Dziećmi wyjadę z tąd expressem w niedzielę o 17 p. p. Zostawuję wyłącznie względności Pana, ażeby Pan zdecydował o której do Paryża dojadę w poniedziałek. Zarazem tylko proszę żebyś Pan po nas na kolej przyjechał. Józefa w pojedzie niepotrzeba, niemając służącego ani w domu, ani przy sobie, wolę żeby Józef wziął na siebie przygotowanie nam

śniadania. — Chciej Pan proś sprowadzić nam kucharza. Daj znać Panu Rogerowi że nam będzie potrzebny przez kilka dni potrzebny. — Niepokoi mnie że Pani nic o kuchni nie napisała, podobno piec potrzebuje naprawy. — Jedzie z nami P-i Z. Zamoyska z córką i sługami dwoma. Chciej Pan proś powiedzieć Magdalenie że muszę otworzyć trzy pokoje pana Andrzeja i kobie je do "Holenderskiego" porządnie doprowadzić dla tych Pań. Bardzo to panu zalecam niech te pokoje będą ogrzane bo Panna Zamoyska jest cierpiąca. — Niezmiernie bym tej zimy rada widział się z Pan Medyńskim i Pan Kwilowskim jak

najprzód. Ten Pan jest uczniem
szkoły Politechnicznej oficjował
się na konpetytora do naszych
synów, jeżeli zaświadczenie
z szkoły, i od Pc Kowalowskiego że
za nim, a jego pretensye
nie za górne, to bardzo chętnie
się z nim ułożemy, ale by trzeba
żeby zaczął swoje funkcye od
poniedziałku. Władzio podczas
wakacyj w Kijowie wszystko na
pół zapomniał, gdyby nie miał tak
się stawić do Lyceum to by mu-
siał na nowo wejść do 7-ej klasy
bo by nie chciał żeby Pan Me-
dyńskich popracował za nim
do Lyceum wejdzie, ale tamci nie
mogą ani godziny i tak jesteśmy
spóźnieni bardzo. Dla tego też musz
się odpowiedz Pc Medyńskiego Zasta-

o domu za pojjazdem, inaczej
musiałobym posłać po Pa-
lemaire. —

Zostaiemy Panu wszyscy
serdecznie uhlony. —

odebrany w Paryżu
30. Sierpnia 1866

177.

26. Sierpnia
1866.

Mój Mąż przed chwilą
Pan Tuchan był list za-
łączony zaraz natych-
miast do Sekretarza Cesarza. Jak
w interesie pilnym nie
czyniąc zwłoki. —
Za listy Pana stokrotnie
dziękuję i w pomyślniej-
szej chwili odpiszę.
Tymczasem ufnemu sercem
H. Zamoyska

P. S.

Chwilę, Panie, wzięć
dwie kopie, in 4to listu za-
szłego – potém naturalnie
zaklejowszy list adresé do
Kamerdynera Cesarskiego. –
drugą część, do X.a N. z kopią
wtorzyć do kopertę zare-
komendować i odesłać
do Palais Royal

Very
L. Riedweller

Odebrany w Paryżu 11 Września 1866

(...wnuk Ignacy Potocki ...)

179

Poseen
ul. g. Adolf
1866

Mój Panie
Jestem w Kłopocie
o najem mieszkania
dolnego, słyszę że dotąd
nie najęte, dla tego
że je znajdują za
drogie. Ale ja już
pisałam do Pana
aby zniżył cenę.
Zdaje się że Pan

mego listu nie odebra-
łeś. Chciej Pan prosz
powiedzieć o tem Jagnie
natychmiast. Bardzo bym
rada żeby tam moja
dostać fortepianów bez
dzieci, bez pióra, bez
pozny, bez klawikordów
i t. p. przyjemności,
jednak głównie o to
tutaj idzie żeby nie
zbawienie było najstar
jako najprędzej.—

Drugi mój interes o
Klawibork. Pleyel żąda
200.f. za reparacyę
ito nie się zdaje ogro-
mnem. Klawibork sam
kosztował 800.f. tylko.
Bardzo na nim mało
grano, jest reputy
to prawda, ale to
od ~~klaw~~ Valoisenu
nie od grania a za
tem wątpię in reparac
cyę nie mogę być tak
kosztowne jak od Pleyla
chcę iam proszę tem

się gruntownie dowiedzieć
i dać klawikord do repa-
racyi, za naszym powrotem
chcielabym go znaleźć
już na miejscu. Wytłomacz
on się artystę jest.
Mamusia. Jeżeli niemożna
by dać reparacyi trwałej,
a zwłaszcza tymczasowej,
a mniej kosztownej.
Jesteśmy w Poznaniu
po drodze do Kórnika,
do kad prosimy na dal
listy adresować. —
Zasyłam Pani i całemu
Domowi uprzejme
ukłony, nie wyłączając
Bronia biednego i kochanego

Pani Niedzwiedzkiemu

z powinszowaniem nowego roku
i z najlepszem życzeniami
na rok 67. a przytem
z prozbą, aby był łaskaw
za mnie i odemnie dwakroć
jabłek sobie sprowić na
pamiątkę roku zeszłego.

D. 1. Stycznia 67.

D. Z.

Aix-les-Bains
13 czerwca. -

1868

Do Leopolda Hrabiego Dzieduszyckiego

Odebrałam,
czytajęc ostatnie o śmierci
biednego P.a Lucy, przyszło mi
na myśl że Pan może zechce
z tego wnioskować że ta śmierć
zdarza często, że się może łatwo
dzieje zdarzyć i mnie i Panu,
/w tym przypadku ewentualnie/ o
sobie mówić najprzód, że za tem,
kiedy proszę o przysłanie w inte-
resach, to moje żądanie nie
takie złe uzasadnione. że
sprawdza się francuskie przysłowie.

que le mieux est l'ennemi du bien. Jie chcąc wszy robić zbyt dobrze wystawiamy się na nie zrobienie ich wcale.—
Bardzo bym chciała Pana o tej prawdzie przekonać.—
List Kamieniarza zgadza się z tem com mu powiedziała. Zdawało mi się iżem Panu powiedziała o tej zmianie.—
Pragnę, w skutek tego co on mi mówił, żeby jeden grunt został się wolnym na własność Pani Djalyńskiej cy Xcia Władysława,

do Dania Komu samie zechca.
Dwa pozostałe grunta pragnę
ciję na wybudowanie jednego
grobu. A to w ten sposób: żeby
wewnątrz można wstawić cy trzy
cy trzy trumny. Ale żeby na
zewnątrz, grób był pojedynczy. Na
jedną osobę. ☆ Zatem na zewnątrz
połowa naszego gruntu będzie
zajęta ~~gr~~ kamieniem grobowym
pojedynczym, a połowa ogród-
kiem, tak długo ~~jak~~ aż pozwoli
wystawić drugi ~~grunt~~ grób. a
wtedy ~~gran~~ ten drugi grób
znowu będzie pojedynczym

Niech wiec kamieniarz budzyno
wewnątrz grób podwójny, nie
pomyli się, i nie zrobi tego
samego na zewnątrz. — Zdaje
mi się że co do stolarki ślązyckiej,
lepiej poruchać trochę, póki
nie postanowimy dobrodzie
jakie na bryły grobowiec. —
Bardzo mnie Pan uszczęśliwił
listami od JJ^ch Brzanskiego i
Bystrzonowskiego. Szczęśliwszym
Pan jestś odemnie, pisząc do
P^i Linowskiej i do J^ch Krzyżewskich
Wszystkie spalili
nie nie odgadniesz. P. Władysław
Krasinski obiecał mi przez P^a Stanisła
że pozwoli przepisać listy do
jego napisane. Władzia woz
posyłałem za tym interesem,
ale nie zastał nikogo w domu.

2) Aix-les-Bains, 13° Czerwca 1868

a nuż jest nadal pilna. Pan Krasiński jedzie w tych dniach do Galicyi, gdzie się ma ożenić, a tamtąd na zimę do Madery. Z kad, kolejo nuży ludzkich, mnie się tej zimy nie uwróci. Ewebo kompstać z jego dobrej woli, bo jak się uda ewska towarzystwa zaczuie tę nuży zajmować, to albo wcale listów nie dostanę, albo też bardzo okrojone, bo się będą obawiały skompromitowania przed Rządem

Moskiewskim. Już nie dla tej przyczyny Sam Jan L. listów swego męża odmówiły. Niestety gniew jest złym doradcą, nie przyszło mu na myśl pozwodzić, że gorszej kompromitującemi są zapewne listy własne P. Jana, niż te co do niego pisała, tembardziej że Janów jest na świecie

wielce i że supponuje, nawet, abym chciała tych listów użyć na skompromitowanie go, trudniej by mi dowieść że listy moje miały być do niego, a nie do innego jakiego Jana pisane, niż dowieść że jego własne listy są istotnie jego ręką pisane. —

Witold się wczoraj dosyć mocno nożem zaciął, dzisz

krwi wypłynęło. Patrząc się na tę bliznę z zachwyceniem mówił: "wprawdzie to dobrze się zawesasem przyzwyczaić?" — Widać że już jest przygotowanym na "kompromitowanie się."

Wyprzejmie zaczynam ukłony.

P. D. Lammyke

P.S. Do P. Krasińskiego proszę pójść bez zwłoki.

odebrany w Paryżu
22. Czerwca 1868
ZN

do Leonarde
Niedzielskiego

Zapomniałem przed wyjazdem z Paryża oddać Panu załączony list, chciej Pan kilkoma słowami odpisać P. Jastrów. To jest ex-Rabin Warszawski, który w 63 r. odznaczył się wielkim patryotyzmem Żydowsko-polskim interes; czy pięćdziesiąt Austryackich Florenów które

Panu ~~Oddałam~~ dla Pa-
Dawidowicza w Krakowie dosły
go. ? —
3ci Chiej Pan proszę posłać
10. f. z moim biletem
wizytowym au Vicomte ~~de~~
Gustave de Cartouneau
19 r. Ermitet.
Moje bilety znajdują się w
szufladzie od stolika do
pisania w salonie. —

Chciej Pan proszę pozwolić rachunki z P. Lussy
a abym za przyjazdem
mogła wszystko skończyć,
przed wakacyami. Czy rachunek Bianchi jest sprawdzony?
Trzeba by to zrobić za
pomocą dwóch Zapełtów. Lak
oni, jak wszyscy u domu
utrzymuje in rachunek
jest bardzo przesadzony

Chciej Pan też mi się
wystarać o rachunek
P-a Petit, abym go za-pro-
jadem zostało. —
Proszę też: opieczętować załączony
list i zachować pieniądze u
siebie do następnego listu
mego. —
Zostaję Panu uprzejmie
uklony.

Stanczyk

19-ta czerwca 60.

P. S. Lettre des Champs pour le prochain

Odebrany w Paryżu
18. Sierpnia 1868
LN

Hastings 188
15. Sierpnia
3. Breeds place
do Leonarde Niedźwiedzkiego

Oto znowu adres, ale proszę do mnie pisać pod adresem do Samuel Bielt. — Entuzjazm moich bohaterów, a jeszcze więcej ~~moich~~ mój.
Jak się Zosia ma "my Lady"

to się czuję podróżą.-
Sądząc zresztą po ich
braniu [i pozie] to zawali
moje prośbie na bardzo
zmienkowane.-
Co stanowisko rozpatrzę,
jakkolwiek mogło
by dla przyszłości
zmysłowej zamyka

[illegible] bolesnem, da
przyrzeczenie Kingowi
jak [illegible]
do Prosy wiec przylac
Recue i listy P.
Bish.—

Wyrazam uklony

[illegible]

Odebrany w Paryżu 5 Października 1868

190

Hastings
3 Breeds place
do Leonarde 3 - Wrocław
Hackney Kingsland

Chciej Pan proszę za pomocą następnego statku odebrać od Pana Mosqua kostyjer ze swego grona, zabupić na nie angielski funty i przesłać nie-je tutaj.

Proszę też zapytać Jegneta

czy jego żona zrobiła to
o co ja prosiłam. I czy się
dowiedzieli o życiu prowa-
dzonem przez Panią
Helenę Drążkiewicz. Potrze-
buję o tem wiadomości,
ale proszę nie mówić
o tem z nikim innym.
Prosiłam też Jegrelów
żeby mnie się wypowiedzieli

o kucharkę, ale nie
mistrzynię kucharską, tylko
zacnej mam Bożnie
tutaj Jadwigi, umiejącej
gotować. Niemając Mie-
nusia, musimy mieć
kucharkę która by się
podjęła kilka pokoi opra-
wać. Dowiadnij się Pan
z swojej strony o podobne
stworzenie. Chciałabym

polanie to o. miesięcznie
bez wina i bez prania
ale nienawidzę się to da-
trzeba się zgodzić na
wiosnę jeśli inaczej nie
można.
Pieniądze będą wysłane
niezwłocznie. —
Zostaję najszczerze
oddany całej naszej
towarzystwa

X. Zamoyski

Hastings 1892
13 Bruce place
14 : września

Do Leonarde Niedźwiedzkiego

Pisałam do Pana Grudzińskiego
żeby mi przysłał pieniądze
na moje Pana, chciwy Pan
przez okno wyrzucił, odebrał od Bankiera i zabrakło
po L. które przez mi-
tutaj przysłał, zresztą
zaś przez ratunek
a bezpieczeństwo miejsce
do mego powrotu. Nay-

Odebrany w Paryżu
16 Września 1888

Pisałam do Pana

łaskawem zniżeniem
byłoby zapłacenie rachun-
ku Gauthier za fraszki,
który musiał po dziś
dzień niedaleko 2,000 f.
wynosić. Zrób to Sam
proszę. —

Czy słyszałeś co o jakiej
kuchance? proszę o
niezbyt stanowcze nie
zbyt młodzieńcze słowo

i pracowitej. — Chociaż
to nie kuchareczka, czy-
mniej stoi o jej talent
kuchenny. —

Zapomniałam powie-
dzieć Panu przed wy-
jazdem, że posadzka
w jadalnym pokoju,
i na korytarzu potrze-
buje naprawy. Zdaje-
mi się jednak że Papeterz
o tem powiedziałem.

Donieś mi Sam proszę
czy jéż kanał jużnaprawiony
proszę mi też donieść
o końiach, jak się ma
nogą siwego, czy jeszcze
pujeżdża konie dostatecznie. Czy Sam co
ulżył o funaj. –
Czy przysyłanie
listów postępuje? –
Zasyłam uprzejmie ukłony
Do mojej Matki jéż napisałam
o skłonce na szkołę, żeby jéż
przyjęła, do innych najprzy

Odebrany w Paryżu
19° Września 1868

17 września
194

do Leonarda Niedźwiedzkiego

Jeżeli Pan stoczy na to
fundusze, chcemy Pan prosi
kupić u P. P. Schmidt i
Meipler ul. rue St. Anne,
na 1 ego piętro, (nie w aptece
która się znajduje na dolnym
piętrze tego samego domu)
2 par szpodni, na osobę
otyłą rodzaju średniego.

trzykolowych, z wald. woll
t.j. jakaś wielka wełna
wchodzą iglice sosnowe,
mające mocny zapach
sosnowy, a masa jakby
bitamy kosza. —
Gdyby Pan mógł
kazał tego sprzętu
na wielkiej wiejskiej prze-
kupiéj kilka metrów

Flanelli na grobienie
~~tyla~~ go. - Zapewne za
2 pary 4 metry wy-
starczą jeżeli flanela
szeroka, jeżeli węższa
6 metrów trzeba kupić
i przysłać na tych
miast do Countess of
Waldegrave, the
Mansion - Hastings

Pan też wyjechał do
o adres Księży W. Z. i wy-
wiń załączony list. —
Mam zamiar wyjechać
tąd 1-go października, jeśli
do tam Bóg dozwoli się
pieniędzy, których wielka
potrzeba. Chciej Pan za
odebraniem ich od P.
Gumińskiego przysłać na
tychmiast.
Całe towarzystwo zosta-
je zdrowe
W. Z.

Odebrany w Paryżu
22. Września 1868
L N

21 września
3 Breed place
196

do Leonarda Niedźwieckiego

Mój Panie, odsyłam
Panu weksel, ale powiem
Panu szczerze, że z obawą
chcem. Tyle do Pana ludzi
chodzi, tak często wchodzą
wzmoże w niebytności
Pana, że o istocie obawiam
się aby te pieniądze w
Pana nie przepadły. Re-
komenduję je Pana
~~dalszej~~ baczności opiece.-
Proszę mnie tu przysłać
~~bi~~ angielskiemi pieniędzmi

2.500.ℓ. a renta, zapłaciwszy
Gauthier, zatrzymać do mego
przyjazdu, albo jeśliby tak
można, złożyć w banku.
Jest też rachunek mularza i
fumisty Branca do zapłace-
nia, ale z tem, trzeba za-
pewne poczekać, bo bym
znowu do końca pożyczonej
nie wystarczył.

Z Panią Swetlaną trzeba
poczekać do mego powrotu, bo ich
interes inaczej ma, niż go
ona przedstawia.

Co do kuchorki, nieznam co
odpowiedzieć, niewidząc jakie
rekompensie przedstawiają.

; jakie są wymagania
dwóch kandydatów przedsta-
wianych przez Jagiellonów, i
czy by się one mniejsze pu-
szyć konstytuowały. —
Najlepsze odbiory od
wszystkich

Bz

P. S. List z 10-go dziś dopiero
odebrałem

odebrany w Paryżu
19° Sierpnia 1870
L N

Gastein 198
18 Sierpnia 70

do Leonarda Niedźwieckiego

Bóg zapłać za listy z 6-17: i 8: ale ja bym chciała dwa razy tyleż pisz Sam i pomyśloj wyjątki, a choćby gorzej całe; chociaż gorsze moje by niewypuszczono, bo nigdzie, ~~ale~~ dostać nie można ani franków ani angielskich. W wszystkich miejscach w których rozpisują odbierają regularnie, nie otrzymano żadnych. Sama wie-

niemieckie wiadomości umie
dochodzą, i boleiany sprowadza
niepokój. Że Lanzowa uciekła
z Saxonii, że Prusacy Saxonią obleg-
li Król Saski odezwę wydał
do Saxonów, o swoich życzliwych
i szczerych uczuciach dla
nich, swoich nowych poddan-
ych i t. p. Przyjeżdżaią
Bawarzy widziałam jak o
wszystkich wsiach ludzie
biegali z kosiorkami dla
stłumienia dyskursyi.—

Co do Austryi trochę tego
mniej, ale mimo tego
niemiec zawsze niemcem,
i z tego wynika, że to zemsta
na Francyi za Sadowę, i
że chociaż pozornie pomiędzy
nimi jest jedność, niemiec,
wie z ich zwycięstw chwały
dla całej Niemczyzny.—
Pisz Pan wiec prosze do
nachmac tam mojnadzie-
pokoje.—

Co się dzieje z naszymi służ-
ącymi, czy żyją nie kają
albo opuścili Francyą, albo
zginęli?—

Wyślijcie Panu emigran-
ukłony.—

P. Zamoyski

P. S. proszę załączony list
Włodzia, przesłać natychmiast
do P. Bibl. 3 rue de Bourbon
do Roi, à Versailles.—

A ze listów odemnie do
Pani Nathalii Kolb, 39 rue de
Richelieu.—

Odebrany w Paryżu 1° Września 1870

200

N. d. n.

26 sierpnia 70

do Leona de Wailly'ego

Pospieszam donieść Panu że 1° września mamy z tąd wyjechać; do kąd, sama jeszcze nie wiem, ale w każdym razie zatrzymamy się w Salzburgu, chciej Pan więc listy swoje i dzienniki tam mi przesłać poste-restante. — Zapewne miesiąc września przepędzę u mojej Matki w Galicyi, na

październik mam nadzieję
wrócić się do Paryża, ale na to,
potrzeba mi wiedzieć czy szkoły
będą otwarte jak zwykle.
Skoro się Pan będzie mógł
o tem dowiedzieć, chciej mi
Pan dać znać. A na przy-
padek żeby Pan Paryskie
niemiały być otwarte, wpisałby
się Pan jakie Lyceum we
Francyi uważane jest za

najlepsze po Pamphilach, oczywiście mówię o esseiach Francji przystępnych, a nie o zajętych wojskiem nieprzyjacielskiem. Dosnió Pan tej o wszystkich i wszystkiem, niema tego szczegółu którego bym nie była ciekawą. — Biedny Clement B. dosnió Pan tej o nim i o siostrze jego. Czy ja tej dostanę biedy listy od niego

się zwejdzie. —

Najlepsze Sama rozstaw
ubiorę i bardzo proszę
spieszyć — Gdzie się Sam
Zaleski zwejdzie? —

Proszę Sama Bóg da zgrab
żeby adwokata dostał

Odebrany w Paryżu 4° Września 1870 L N

201 a

29 Sierpnia 70.

Nasz wojsko z tąd się ciągnie jeszcze o parę dni bo się czas popsował, a projektu jechania do Galicyi zaprzestano nie zmienia się. Adresuj Sam do Salzburga poste restante, i dnia Sam cay S. Zaleski już z powrotem. Takie coś o Wersalu bo nie wiemy obawiamy się że Sama

Bili chora, bo jeden
tylko stad list od niej
odebrałam. Czy P. P. Rem-
bielinscy wyjechali?
Latoj Wiesny, a i prawie
tu nie ciepło, po wzmoc-
nych codziennie dach,
zaczynają plakać. Prze-
widzą że wszyscy w Francyi
zginą. Lecz tylko
zaprowiadali się w Kampie
wielkie zbytki i zabawy

201
10 b

niż kiedy kolwiek, bo
chce Bonyiamie uzyć
"ostatecznie." — Mówili
że oblężenia nie będą
robili, tylko bombardo-
wać miasto, póki się
nie podda. — Z kardmili
bombardować, tak aby
sami niebyli bombardo-
wani, tego niemogą. —
Cały Elegancki świat

Berlinki, ma być we,
tach i żalobie. —
Mówią się otrzymuje
że Kule mitrailleuses
są "spiralne"! Tak iż
ich niemożna wydobyć,
i że każden musi na
nie umrzeć. "Jedni
Francuzi mogli coś tak
nieczywilizowanego wymyślić

Odebrany w Paryżu
w 11 dniu 1890
L. N.

Gastein
2ga września

do Konrada Wiedrichowskiego

Kochany Panie —

Jestem zupełnie tego zdania że konie lepiej dla obydwu w oblężonem mieście to się nie godzi, jeśli Pan mojej rozsądnej dwie klacze dać w sposób pożyteczny, to je Pan daruj, w imieniu Władysia i Witolda. Nie w mojem imieniu. pamiętaj Pan o tem. Dajże Pan w ten sposób: czy to do polskiego oddziału czy polskim jakim oficerom czy do ambulansu jakiego. Ale z tym warunkiem że jeśli mała klaczka kósnicka nie zginie na wojnie to nam będzie oddaną — gdyż to pamiątka od mego Ojca. —

Lieber Freund!

Ich habe Deine Karte vom 6ten
dieses Monats erhalten und
bin sehr erfreut, daß Du
Dich wohl befindest. Ich
habe jetzt viel zu thun,
da ich Vorbereitungen
zu meiner Abreise nach
Amerika treffen muß. Ich
werde Euch also nicht
mehr besuchen können.
Ich bin
Dein treuer Freund
Heinrich Heine.

Mój Panie płacę na ostatnie
z małą klaszką ale się zgadzają
Siostra miostubie i t.) proszę nie
dawać.— Luy boy Jacques nie
może pracować nad fortyfikacyami
po kilka godzin dziennie skoro
będzie miał tak mało prowizji—
Chciej Pan mu nakazać żeby
zrobił zapas furaży dla dwóch
na kilka miesięcy.—
Napisz mi Pan do Salzburga
czy myślisz że będę mogła się do
Pampia lub Wersalu dostać i
którędy.— Do Olmutz już nie po-
jadę w Salzburgu zabawimy
10 dni lub tydzień potem
się rozstanę z moją Matką i
wrócę jeżeli mój na do Pampa

za pieniądze które otrzymuję za
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Odebrany w Poście w Wiedniu 9 Września 1870 [illegible]

znak poczty z Gastein E 48

201 e

de Leonie de Riedrichsberg

Kochany Panie

W tej chwili przyszedł tu telegram o oddaniu się w więzienie Cesarza N. Króla pruskiemu - Mamy nadzieję się że to koniec wojny, ja niemyślę. - Boi chłopi i pogmienienie Cesarza tem gorszej valeur będzie - a prócz tego mieliśmy się nauczać, i też pomoc swoją przyniosą chojnej. - Pisz Pan prosto do mnie poste-restante do Salsburgu, póki nie dowiesz się o wyjeździe. - Listy Pana są mi prawdziwą ulgą w tem wygnaniu. - Wielkie mam życzenie

wróci do Lanja, czy będzie można?
Niech Pan pomoże kaźni chorej
czyje znalazłem co w tej chwili
robię i nie więcej nie rozpoczynaj,
póki się nie wrócę. Chyba
naprawę kolonnadę. Ale pokój
Witolda który miał być odmalowany, zostawić jak jest.—
Co do konia pisałem wczoraj żeby
dnia klacz oddał do służby—
Ale pomnąć na stanowisko
[illegible] swego i na Witolda
zdrowie niech pan umiejętny
klaczy nie daje—
pozdrawia odbiorcę

Odebrano we Lwowie 11 Września 18 98 o 12 N.

5te września 70

201

do Leonarda Niedźwiedzkiego

Kochany Panie

Mam przekonanie że to Jan Franiszka wydał.. S. Birkę też piorą że Jan pije nieustannie. Niepokoję się tem bardzo. Bo gdyby Franiszek umiał wyjechać, to cały dom skompromitowany byłby moim Chrzestnym Panem tem przypadkiem t.j. wyjazdem Franiszka

wszystkie pokoje dawniej
na dziedziniec, i klucza nie
dawać nikomu. To samo
na dole jak na górze.
Gdy by nie można kupić
skrzynie żelazne, włożyć
do nich wszystkie popiny
mego męża i zanieść do
piwnicy. A uczyć do
tego ludzi domowych
aby widzieli że tam
nie złoto ale popiny

201 g

Jeżeli ten list Pana
dojdzie i będzie Pan
mógł dostać ten coffre
fort. Moje by i poprzednie
mego ojca moja w
nie wstawić, to co w salonie
na kominie — drobne
rzeczy: znalazł by Pan
przewodnik ażeby obejrzeć
w mieszkaniu nie
przebywali —
Jedziemy do Salzburga
mieszkam na jak Hugo. —

Michciałabym bym był
Jool Kondy ale nieznie-
wie bym pragnęła jechać
do Lanjon - czy to po-
dobna ? —

pokoje służących
też proszę zamknąć

2017

Odebrany w Paryżu 22 Lutego 1871 LN

16 września 1870

Cours

do Leonarde Niedźwieckiego

Kochany Leonie

Ostatecznie tu się zostaję. —
Chciej Sam wiedzieć ile możności
tu do mnie pisać i tu mi
dziennikie przesyłać poste-
restante. Myślę że dojdą, bo widzą
osoby które jutro dzisiaj odebrały.
Niepotrzebuję Ci mówić że
mi to będzie wielką radością. —
Przyszło mi na myśl ażeby ofi-
rować P. P. Volontariat ażeby się do nas
przenieśli, oni by byli bezpie-
czniejsi od bomb. a nam by
to też było z pożytkiem. —
Jeżeli się Sam dowiesz o jakich
niedorzecznościach się przenieśli do

miasta dla bezpieczeństwa
to Pan im daje u nas przytułek.
Lepiej trzeba poboje zabudzić
jakieby ludzie chorowali dla
braku mieszkania. - I zresztą
pewna jestem że kto nie
da dobrowolnie, tego zmuszę
ja pewną sprawiedliwością. —
Wojsko przysłużyć się tem
co się na ile może, ale
pieniędzy nie wydawać bo
tego nie ma. Co chorych?
Czy garde mobile się pomo-
dzie ulokowanie [illegible]
Powiedziałam Francuzkowi
żeby im nie dawał pobo-
ru na tyle podwód, w których
mieszkali kucharka i Jan
bo ci ludzie przychodzą zgłosić

z musztry, i w tej wilgoci
rozchorować by się mogli.
Czy Franciszek wrócił?
Przy tej dopilnować
niemylnie wyglądać bę-
dzie listów i dziennika.—
Przy tym list ~~o~~ dać
Panu Zakrzewskiemu. Czy
czy jej niema u nas?
Nasza Kuchara Marie
mogła by mu wszystko
i jeść gotować, to by mu
moja Tania wyniosła
jak dzisiaj. —
Ona się nudzi u nas
i zato by wszystko i czyść
się. —

Odebrany w Paryżu
3 Lutego 1871 N.

201

Lons

ce 29 Janvier 71

de Lescarde Hostinesday

Monsieur

Je profite de la possibilité de
Vous écrire, pr Vous prier de
m'écrire dès q Vous le pourrez,
adressez; Mme Clermont rue
Nicolas Simon 10 bis. - Je ne sais
si Vous avez reçu mes lettres.
Si Vous avez besoin d'argent,
take it in the cupboard of our
Medical students on the ground
floor - You will find dimeiron dol:-
you may borrow on them, or
if absolutely obliged sell them.
Nous allons bien, mais sommes

terriblement tristes et tourmentés de toutes manières. Ecrivez le plus tôt possible, en me renseignant sur tout ce qui m'intéresse, Vous même, Mr. Br. L. Miss Bibi, François, Marie et son mari, les Chevaux, Jacques &c. &c. —

Tours 13 février 1917

J'ai reçu votre lettre du 4. celle du 5 ne m'est pas arrivée. Veuillez me donner des nouvelles de toutes les personnes de la maison, il n'y en a pas une dont je ne sois inquiète. Comment vont les enfants de Louise, Emilien, Marie la couturière

les Malpert

son mari, François Jacques,
je ne veux plus parler des
chevaux, car il est certain
qu'ils ne doivent plus être
de ce monde, comment
allez Vous, Vous même ch
Mr Bz, comment vos santés
ont elles supporté un tel
régime. Mr Petit existe-t-il.
Ne me donnez aucune
nouvelle publique. Je
suis très tourmentée au

sujets de mon billet ami-
cain. Je l'avais confié
à notre petit médecin,
lequel me écrit qu'il
l'a laissé dans l'armoire
au rez de chaussée (bureau)
en noyer, qui se trouve
dans sa chambre à cou-
cher. Il a emporté la
clef avec lui, il faut
donc faire ouvrir par
un serrurier

mes enfants n'ont pas
perdu leur temps, ils tra-
vaillent bien et se portent
bien, tous les trois vous
font dire toutes leurs
amitiés, Michelin aussi
ainsi, qu'à toute la maison.
Ecrivez-moi ce sera un
soulagement. Que Dieu
vous garde tous, Adieu
le bonheur de vous revoir
tous au plus tôt.

Clermont

201 r

Odebrany w Paryżu
19e Liège 18/1.71.

Ce 14 Février 71

20 m

à Léonard Liedtwiechiegs

Cher Monsieur

J'ai reçu votre lettre du 4 c, mais celle du 3, ne m'est pas parvenue. Ni aucune autre de Paris, la poste les confisque toutes. Je vous ai écrit aussi, mais je n'ai aucun espoir que ma lettre vous parvienne. Aujourd'hui l'Ambulance américaine veut bien se charger d'une lettre je m'empresse d'en profiter. L'armoire dont je vous ai parlé, est une grande armoire en noyer de la chambre à coucher de notre jeune médecin précepteur. Il a pris la clef de son armoire, mais il a eu l'imprudence, en quittant Paris, de laisser la paperasse en question, dans son armoire. Il faut faire ouvrir l'armoire par un

serrurier, prendre la copie que il vous fera, et faire refermer l'armoire. J'espère que vous le trouverez, sans quoi moralement & matériellement la peine pour moi, serait considérable. — Essayez de m'écrire par la voie qui vous apportera cette lettre. Je crains que par la poste ce serait inutile, puisque personne n'a reçu de lettres depuis le 4, il est évident que même celles qui sont inoffensives ne peuvent parvenir. —

Je voudrais tant avoir des nouvelles de chaque personne de la maison. Comment les petits Jagets ont-ils supporté ces cinq mois, et la pauvre Mlle Emilie, a-t-elle bien souffert. et les Malpeaux qui ont été malades, A Mr. B2. et Vous, et notre pauvre

Maria la cuisinière, a-t-elle des nouvelles de ses enfants, son mari est-il sain et sauf, j'ai de la peine pour elle. Je sais de Londres que Jacques a pris part à la dernière sortie sans être blessé. Dieu en soit loué, la même lettre me dit que nos pauvres chevaux ne vivent plus. Je n'ose pas demander si mon pauvre vieux gris a subi le même sort. Est-ce que Jean est retourné de son pays, ou est-ce qu'il est resté à Paris lorsque vous quittâtes la maison. S'il est toujours à Paris je ne serai pas sans inquiétude pour François, n'oubliez pas de veiller sur lui à tout événement. Veuillez dire mes amitiés à tous et à chacun en particulier. Il me semble que de l'autre monde on n'aura

pas plus de bonheur à se revoir,
que je n'en aurais à vous
voir tous. Que Dieu vous garde
et vous protège. Mille amitiés
à Mr. Br. et pr vous même.
Si Mr. Rus n'est pas parti
dites lui que j'ai eu de bonnes
nouvelles de ma belle sœur, elle
me dit qu'elle a expédié des
vivres pr lui. Si vous pouvez
écrire dites moi aussi ce que
fait Mr. Petit et sa famille,
dites mes amitiés à l'Abbé
Gerdil et à la famille
Vollard. Et en un mot à
tous ceux qui ont connaissance
de mon existence, je suis
affamée de vous revoir.

Clermont

201

9 marca 71

Odebrany w Paryżu 10 Marca 71 r. L.N.

N. d. 11.

do Leonarde Niedźwiedzkiego

Kochany Panie

Tyle słówko na przód, żeby Pana ostrzedz i prosić ażeby Kochanie ostrzegł Franciszka, że się wybieram do Paryża na kilka dni z Bronią i Michaliną. Nie wiem dokładnie kiedy pojadę, bo zależy to na osobę od której to zależy będzie, ale tak do dni, moje jutro lub pojutrze.—

Wyprzejmuje umyślnie ablaty. Odebrałem 4 listy do Pana, i Witold tyż jeden odebrał.—

H Z

201 p

201 R

4(?) września 71

Poznań

(znak poczty poznańskiej na listach 3 nadzleń miesiąca)

Odebrany w Paryżu 5 go Września 1871

Listy Zastawne gonily za mną z miejsca na miejsce i ostatecznie wczoraj dopiero mnie doszły. Proszę więc o przysłanie mi na tych miast reszty. Był z temi listami Zastawnymi, list do mnie od Księcia Władysława, który

mi jak koniecznie potrzeby
przez mi go przysłać. —
Przez tęż dorożkę, Malle-
tach. —
List załączony jest do
P. Benezeck w Hotelu
Lambert. —
Przez P. Bilz proszę
ie P. Radolinskiej ospa
jest miłosiernego wyjaz

Żonmy z serdecznym wszyscy
zdrowi. – ja do siej
wiosny w Krótce. –
Kiedyż dla Władysia
wszystkie dosiuty. –
Jadzia tu się ludzie
nie procesują z
pruskich owczesłw. –
Wszystkie pozdrowienia
zawsze oddany
L. Dembowski

mam tu exemplarz Dila
Sa Jey. czy mam panu
posłać. czy tez mamy
Panu jiż inne!?—

Odebrany w Paryżu 9go Września 1871

9 września 71.

Kochany Panie

Wczoraj dopiero dowiedziałem się o Pana bytności w Paryżu, i o tem, że Pan zabrał utwory P. Lewickiego. Za Pana wysiłki około przepisania tych utworów grande virtuose na tytułach. z listem i cenach i t.d. na pokazanie tutejszym księgarzom. — Do pantografa niezapomniałem wcale. Zabrałem z sobą drukowany rysunek i wzory pism. — Ale to wiedząc na przyszłość wybrałbym inny instrument, dla tego Pana

prosilam o opis tego narzędzia, ~~abb~~ Pan mi w liście nowiz ie jest nieco dokładniej i bardziej pouczająco, ale ja po Niś Jaśnie nicowiem do niego nie służy a za tym niemogę ani o tem mówić ani tego zalecać, poteba mi listu. Do pokazania księgarzom tutejszym, z opisem dokładnym tego instrumenta, jego celu i pouczenie do czego ono służy i jakie z niego korzyści z mego pisma. — gdyż pod horem niemiecka mowa tu wyjechać.

Drugi grzech mój że za-
pomniałem Łaskawie a
Najpłacenie Szczęśliwej
Pani Obligatorowi 100 f. z którym
80. pożyczam a 20 f. dałem
Chcę to pani zrobić
wymiar. —
Proszę mnie o przesłanie
a mnie o rachunek wszyst-
kich pieniędzy u Malletów.
Proszę nauczyć mnie o zapłaceniu
rachunku w Chevet w
Palais royal 50 f.
Gauthier który dostanie
Juraj dla mnie f. 1038.00
Rondelet bouvelier na quai

de la Courvelle dwa rachunki
jeden 12 f. i cos centymow,
drugi rachunek 52 f. i kilka
centymow. — Wautrin 355 f. —
Szwecowi Leroy na ulic. d'Anjou
St. Honoré 56 f. —
Jeżeli by którego z nich prosił
wypisy rachunek to pozwolić
płacić — bo summy które po-
daje są dokładne. —
Lecz zastanow odebrałem
Najlepsze wczasy ablony
pozdrowienie —

Stanowski

Odebrany w Paryżu 21 Września 1872

20/9 72

201 w

Wielu

Kochany Panie

List Pana posłałam Marysi, zobaczymy cóż za gadkę wyśpiewa i co odpowie.

Marysia mnie bardzo prosi o przysłanie jej gramatyki włoskiej po francusku i historyi Brygidzkiej de Lamé Fleury, obie te książki znajdują się, albo na pułhaku w Marysi pokoju, albo w moim pierwszym pokoju - a co jeszcze prawdopodo-

Śmiejesz to że historya Rzymska
znajduje się u Nampi, a
gramatyka u mnie - Chciej
Pan prosić te dwie książki
posłać Nampi sous bande -
Mamo się tego dopomina. -
Za listy i dzienniki Panu
dziękuję. -

Chciej Pan prosić posłać
P. Richard, rue des trois Frères
Plaisance. 5. -

A teraz główny interes.
Chciej nam Pan pisnąć
Kiedy tu - Ostatnia była

dobra, ale nas odeszła aby
pojechać do rodziny. —

Do Alsacji, niemamy pociągu,
to jakoś zawsze jeszcze nie
mamy tchnie, a szczególnie
Kuchnia ich — Akcent
do tego ochydny, tak że nawet
Francuz niemogąc się pocisnąć
kiedy obiad niedamy. —

Moje bryś się Pan o jakiej dorożce
mógł chcieć bo Damas de la croix na nie do Chercher
Midi i Boulevard Montparnasse.
Co do pensji, to nasz elastyczna
podług talentu i świadectw. —

Wspaniały się niemogę na-
tego pomnika, takie mi się
zdaje poważny i spokojny
i szlachetny w swojej prostocie.
Zapomniałam powyżej z tobą
serdeczne Pa Gajskiego, takeś mnie
Pan pocieszył myślą że się
granit zezgrzeje, że jej niemand
nawet ochoty probować, a ju-
dnak trzeba. —
Co do kucharki to dopiero w
pierwszych dniach przyślemy
bydlęcia potrzebnego. —
Wyprzejmne Panom zawsze
ukłony. D. Zamojska

Otrzymany w Paryżu
20go Sierpnia 18[7]3.
L N

18go Sierpnia 73
do Leonarda Niedzwieckiego
20.2

Kochany Panie

Dziś tylko dwa słowa.

1: Żeby Sawa poprosił abym powiedział Franciszkowi że mu obstalunek podrzędu do wody znajduje 29 c Długości na 23 c szerokości, i że chcę wiedzieć ile mógł dostać, czy to gotowca, czy też na obstalunek zrobiona, żeby ją zapakował

i wyprawił do Poznania pod
adresem Panny Działyńskiej.
II° żebym nie omieszkał wy-
prawić paczki do W.
III° Chciej mi Pan Dominik
czy Janek chodzi na naukę
do Latinsalu regularnie,
i co o tem mowi. — Gdyby
Pan zajrzał do Latinsalu
dowiedzieć się o niem
bliższych nie źle by było.

Tutaj wcale cholery nie
widzą.

Wyprzejmuje Panu zupełnie
uklony i dziękuję bardzo
za listy i pieniądze

Pl Zamoyski

Lieber Herr Oberst Wie
wirds
Allerlei Possenhaftes
Herr Hofrath Prof
Herr Hofrath Wie

Otrzymany w Pa
ryżu 21 sierpnia
1873. L.N.

14 sierpnia 73

Dolegante Wiadrowski 204

Kochany Panie

Posyłam dalej listy
do Władysława na
Sawę, bo do-
wyplam się w pra-
skie znaki pocztowe
wystawiły by go za-
tychmiast na poszu-
kiwanie że jest pru-

sakiem, a to w takiej
małej miejscowości
w obec ludzi nie-
nie umiejących
i nie chcących nas doty-
czy nieszczęśliwych
jest bardzo niemi-
łem.-

Michalina prosi

Pani sobie ją
przysłał Dr Konika
journal de modes
który pod jej a-
dresem do Pana
przychodzi. —
Uprzejmie Pani
zaczynam ukłony
i za listy i fraszki

dziękuję. Jedno
jeszcze proszę
mnie zajmuje

1e

Odebrany w Paryżu 9° Października 1873 L.N.

7e pźd Grudnia 73

206

do Leonarda Niedźwieckiego

Kochany Panie

Mimo że powiedziałem jak wdzięczny jestem tym wszystkim co się o mnie starannie kłopotali. Spodziewam się Pan sądzisz że mnie ani na myśl nie przyszło żeby moje zdrowie i życie mogło kogo bądź obchodzić. To też tendencyjnie jestem wdzięczny tym wszystkim co o mnie pamiętali. Chciej

z Łaski Bożej żółtwiem krótkiem
żeby nie powiedzieć zacnym
przychodzę do zdrowia mia-
łam nadzieję wyjechać z
tąd 11tego teraz myślę o
16tym ale czy tak Bóg da
tego nie wiem bo samym
milczeniem żyjąc siła mam
nie wiele. Miał Władysł
do Pana pisać prosząc że
był rozkazał Jankowi że
by dalej chodził do Later

sala ale żebyś mu Pan
poszepił 50 centymów na
dzień na żywność.
Posyłam Panu list mo-
jej Matki do Malletów
wszystkich papierów nie
trzeba odbierać przed
moim przyjazdem tylko
tyle ile by było dochodu
odbierz Pan chciej sobie
zapłacić rachunek z Sier-
pnia i Września dać

Franciszkowi i Jankowi
tyle ile podług ich kwia-
żeczek im się należy do
15tego Października jeśli
tego potrzebują. Kucharce
też jeśli chce daj Pan
5 o franków a kobo a ko-
szta kup mi Pan cente-
3/4. Dowieś Pan akurat
wiele będę dochodu mojej
Matki a żebym jej dała
Pałacyk zwrócić mogła
Listów od rozmaitych Pań
panien nie przysyłaj. Mi Pan

toż samo Freslo nie potrzebujemy. Nie będąc już w żadnem niebezpieczeństwie wysyłam synów na polowanie to w prawo to w lewo tak że sama nie wiedziałabym gdzie Wasz Dobrodziej Freslo posyłać. Powiedz Panu Prozorowi Franciszkowi że nie wielka dobrodziejstwo przysłał ile razy potrafi Panu Zalesiniemu się w oczy przystawiać; nie brak u nas starego płótna na kataplazmy Franciszek

pewnie pobiegnie się do nie-
go dostać miechcie mieć
słyszy Panu Zaleskiemu.
Serdeczne podziękowanie
Księdzu Kalince.
Tyle na dzisiaj bo mój
sekretarz Panna Zofia wy-
biera się na przechadzkę
Najlepsze Panu zasyłam
ukłony i pozdrowienia tak
jak i całemu domowi
Faustyne D'Heenal i wszyst-
kim na mnie dostawcom

H Zemojtel

Moja Siostra Cecylia
niezmiernie Panu wdzięczna za zachody względem relikwii Św. Dyonizyusza, w braku
listu od Pani Działyńskiej
sama względem Pana wdzięczności napisała do Arcybiskupa
Paryskiego. List ten poszle Pan
następnej poczty. Może by najlepiej było aby go Hrabia Grabowski Arcybiskupowi. Jeśli
zaś on list był w podobnym
interesie. Przy tej sposobności
chciej mu Pan powiedzieć jak
bardzo mu wdzięczna jestem
za pamięć i modlitwy. Powiedz
mu Pan też że się jak zawsze
cieszę na nabożeństwo
w Assomption i na wykład
Evangelii.

Pozdrowienia

Odebrany w Paryżu 20 go Paźdz. 1873

18 go października 73.

210

Kochany Panie

Nareszcie pozwalają mi wyjechać za tydzień, tj. w sobotę 26 albo w poniedziałek 28 go m. Każą mi nocować w Berlinie i Colagne, a zatem 30 go, lub 31 go, będę, da Bóg, w domu. Chciej Pan o tem Franciszka zawiadomić. W każdym razie dam znać telegrafem.

Słowniczek odebrałam, także mam jeszcze oczy osłabione

po chorobie że nie wiele go do-
tychczas używać mogę, ale
zamiast mi że to tylko od
braku krwi i że się w krótce
ony wzmocnią, a zatem ob-
wieszek będzie nam dał nie
odstępnym towarzyszem w
ich losach. Dziękuję Panu
za radę

Chciej Pan proszę powie-
dzieć Franciszkowi żeby ka-
zał położyć w Panny Basi
pokoju dywan. Żeby zawie-
sił firanki w okna jeżeli
je Jabe oddał, a jeżeli
nie oddał, niech się o nie

natychmiast upomni.—
Niech założy portiery u obu
drzwi.—
Jeżeli firanki od łóżka nie
są założone, niech ich nie za-
kłada. Jeżeli są założone,
niech je zostawi.
Niech położy pod umywalnią
1 metr ceraty.—
Niech się pochyla czy do
umywalni niczego nie brakuje.
I niech cały pokój porządnie
ułoży.—
Niech szuflady i półki w
szafie dobrze wyczyszczony i
niech je papierem czystym
wyściela.—

Niech świece do lichtarzy poza-
kłada; ~~niech się~~
Niech się przechowa czy zegar
czarny marmurowy dobrze
idzie i niech go na komin
postawi.—

Niech Pan też zechce uwol-
nić Janka od chodzenia do la-
tarnicy, żeby miał kilka dni
wolnych przed naszym przy-
jazdem.—

Wszystkim w domu najle-
piej ukłony, a Panu swojemu
pozdrowienie.—

Mam wielką na- B. Lemonyer
dzieję zastać K. Grabowskiego w Kanji

List załączony
Zawiera 10 k.
Przesłano Pocztą
Odebrano w Poczcie
2 Wydział K. 18 33

21 Września 78

212

do Leonarda Niedźwieckiego

Wielmany Panie

Umieszcześ Pan moją siostrę do najwyższego stopnia, sama już nie wie jak radość i wdzięczność swoją wyrazić. A ja, par esprit de corps zapewnie, szczycę się Pańskie zasługą jakby swoją. —

I powtarzam za panem że Niedźwiedzia się cmyknie — Dobrego Pan sam to ja niesmiem. —

Mam wielką nadzieję że u Pana stanieny chata 29 6. m. Zaprosilam

na 6 niedziel do nas, Regensa
tutejszego Seminaryum, X. Za-
Prałata Lichowskiego - człowieka po-
ważnego, uczonego, świątobliwego. Kon-
stacje z wakacyj, jakie mu zgo-
dzono sprawić, zamknięciem Semina-
ryum, chce zwiedzić zakłady
i Seminarya pomyślne i Bel-
gijskie. Myślę że nie jedna
konwersacja ~~z tej podróży~~ wyjdzie
nasze moje z tej podróży.
Chciałabym ieby go tam nasi

i Francyi, uprzejmie przyjmowali i ułatwili mu cel podróży. Powiedz Pan o tem Panu Zaleskiemu i X Jełowickiemu. ~~X Z i wielkie t~~

Niech Franciszek Panny Bisk pobój staraniu dla niego uprzątnie, aby mu niczego nie brakowało. Bo ja sobie to mam za wielki zaszczyt że on u nas mieszkać chce.—

Słowniczka codziennie wspo-
minam i o Panu myślę z wdzię-
cznością. — Moje zdrowie od
kilku dni na dobre się po-
prawia. Marysia mi temu
parę dni posiedziała i wygląda
jak une revenante. Pytam się
o tłomaczenie. A ono mówi że tak
jak osoba qui est revenue à la
santé. — Któż by się takiego tło-
maczenia był domyślił? —
Najlepiej Panu zamykam usta

Z. Zamoyska

Odebrany w Paryżu 24 go Czerwca 1878 o godz. 3 po południu

L. C.

l. dz. 11.

25 go Czerwca 1878.

do Leonarda Niedźwiedzkiego

214

Kochany Panie

Zdaje się że już z pewnością w poniedziałek 27. b. m. wyjedziemy nocować mamy w Berlinie, we wtorek 28 go rusz[illegible] dalej. Gdy w Kolonii będziemy nocowali, tego nie wiem w każdym razie ufam że 29 go stanieny w Paryżu, czy to rano czy wieczór. Proszę nam

już nie przysłał ani listów
ani dziennikow.—

Chciej Pan po nas na kolej
przyjechać i bagaże odebrać.—
Przy załączony list na tydzień
~~Pobrać~~ na pocztę.—

Najlepsze Panu zasyłam
ukłony—

J. Zamoyski

Odebrany w Paryżu
30 X Pazd. 1873
LN

27 października
216

Jacobi
de Leopolis Theodorescu

Kochany Panie.

Jeszcze opóźnienie w naszym wyjeździe. Dyliżans jutro w wtorek 28 ☿ wyjeżdżamy, damy znać z Kolonii którego dnia i o której godzinie stawimy się w Paryżu

Chciej Pan powiedzieć
Franciszkowi ażeby ciż wy-
stował na nie Łacipiek
o dwa Litry Jabcuszkowicki
dla mnie, na nazy przy-
jazd - X.ż Prałat L. przyj-
dzie w pon. dnia po nas-
i o tem proszę go ostrzedz -

najlepsze wspomnienia
ukłony —

D. Zamoyski

Odebrano w Paryżu
31 go Maja 1874 r. N.

218

A. el. 11.

Szanowny Panie

W tej odbieram telegram od Pana że
pieśni nie wydrukowali. Ale to
nie wydrukował, i co nie wydruko-
wano o tem nie wiemy. Mniej-
sza o to, dowiem się o czasem.
Telegrafować nie warto, bo daleko
od Pana nie wszystkim. Trzeba
zabierać rozum dawać za to
na piwo, wiem depesze trochę za
drogo wypadają. —

Posłałam Panu przez P. Me-
dyńskiego, prawnuka Bielowa
rękopis do wydrukowania. —

Kanałam Pana prosić aby
dać odbić na 500 exemplarzy
taki format, druk i papier
jak drugie wydanie de l'éloge
funèbre z 10 stycznia 1868. r.
Nieprosząc ieby papier był drogi
ani marginesy wielkie, chyba
na jakie 10 exemplarzy. —
Okładkę radaby mieć
białą z czarnym brzegiem.
Do wszystkich kanałam powie-
dzieć przez P. Medyńskiego,
ale dzisiaj Biskup P. Kapał
mnie prosił o przysłanie
mu kopii tej przemowy.

Niedobre rozumienie co do
tego gracyi ma. Czy ma
zamiar co poprawić moje.
Chciej Pan wiec przejść do
niego aby się z nim rozmówił
za nim Pan daszs do druku.
Chociaż w depeszy Pana
przykro jest mi na myśl,
iż Pan już moje dzieł.
W takim razie trzeba by
się B. Perrand zapytać czy
druk zatrzymać. —

Uprzejmie zostaję oddany

Dr Lamprecht

Odebrany w Jarosławiu 6go Czerwca 1874 r.

5 Czerwca 74

220

P. d. M.

Panie

Posyłam Panu poprawki Biskupa Lenard. Proszę żeby mi potem jeszcze raz dał do przejrzenia, po czem wolny bym à tirer.

Ten list załączony do Pana Bramanta, chciej Pan odesłać, proszę najprzód o przysłanie rachunku abym wiedziała ile się należy

Od Pana wiernie oddany

Ant. Gorzuchowski

a wtedy Pan Chciałem do
Société Générale. –

Chciej mi Pan kupić
6 amerikan Unionen z
adresem do P. Renard. –
Wyprzejmę Panu zapłatę
wkrótce.

P. S.

Chciej Pan także przejść się z
załączonym rachunkiem do Allg
powiedzieć że wanna nie służyła
ani razu i zapytać czy byśmy
nam nie zamienili ją na inne
sprzęty. Niech nam tylko da
że mamy wziąść towarów za 75 fr. nie

Odebrany w Paryżu 11 Czerwca 1874 AK.

10 czerwca 74

221

Kochany Panie.

Muszę w tych dniach wysłać skrzynię do Poznania z rzeczami mojej siostry X. Gantowskiej, których dla mnóstwa wyjazdu zapakować i zabrać nie mogła z sobą. Chciałabym z tego skorzystać aby i Pan kilka posłał co by u nas dla niej znajdować się mogło. Przyszedł tu, już po wyjeździe X. Cz. list od niej którego czasthen Panu posyłam. Mój

Pan te interesa załatwić
potrafisz.-

Przyndź wczoraj Maurant,
zapłaciwszy mi zachunek,
zostałam ze mną prawie bez
grosza. Chcesz mi Pan do-
wiedzieć w jakich warunkach
mogłabym przyjąć 1000f
w Société Générale na jeden
miesiąc. Ja jeśli warunki
nie będą uciążliwe, chciej
Pan te pożyczkę dla mnie
zaciągnąć od razu bo mam

kilka pilnych zachodów do zapłacenia. —

Pa Dyrlewska pisała do mnie z pożegnaniem; odpisałam. — Czy ma co jej na drogę posłać? — Czy by się jej niemożna jakiej drobnostki na pożegnanie przysłać? —

Uprzejmie Panu zasyłam ukłony —

[illegible]

czy był Pan niemógł
Adresu de X: Senaud &
innych jakich Jiennikach
niniejszych - W Gazette de
Fr. jiej jest. — W Journal
des Sais gdzyby mogła
Pewny o swoich listach P.
Cenglin. —

18)

Odebrany w Paryżu
12go Czerwca 1874
LN.

11go Czerwca 1874

293

Szanowny Panie

Proszę P. Cochin
nie wysyłać do mnie
adresu X. Renaud. Za jej
staraniem dostaliśmy
się do Univers. Niepraguję
jej więcej za naszą studyę.
Mam inną drogę do Journ
de Paris. —

Obawiam się że K. Renaud
chory, bo on zwykle bardzo
prędko i regularnie odpi-
suje, a ja nie zostawia
bez odpowiedzi na dwoje
pilne listy o Antonym
i moje pieniądze. —
Zdaje mi się że moje
siostrzeńce kampan zgłosił
bo używa petroleu

zamiast wczoraj obiecanego.
Skrzynię do Paryża
chciałabym najdalej za
tydzień wysłać. —
Chciej Pan list zale-
cony zanieść do Hr. Zamoyskiego
na Faubourg St. Honoré
129, i zapisać Władzia
po francusku: Ladislas Zamoyski
ale nie kaligraficznie

tylko, ale gdyby nam był
potrzebny, zapisał mi. –
Zygmunt Gorczyński zajmuje
się nadzorowaniem przezroczówek.
Chciałby mieć katalog, jeżeli
istnieje, z wystawienia, wszy-
stkich narzędzi i przyrządów uży-
wanych do tego w Francyi.
Chciałby też mieć wypisek
jakichś czasopism czy stek lito-
rych używają by podbierać
pszczoły we Francyi. Zdaje mi
się że można by to dostać

(11 Czerwca 1874.)

82)

na gwiazdę de la Mégisserie
jeżeli się nie myl. Są
tam dwa sklepy z najro-
zmaitszemi przyborami
do polowania, rybołostwa
i t.d. Może by Pan mógł tę
dostać jakiej książki z
wyjaśnieniami o przyrządach
dla niego. Wiemy by się
tę rozrywkę.

Proszę nie zapomnieć
o odesłaniu mi listu
P. Berglin. Jeżeli Pan

mam już pieniądze Hanusia to proszę pana Michalina
przyśle. –
Uprzejmie ukłony –

Dzamyk

11c/6 94

Odebrany w Paryżu
15 Czerwca 1844
L.N.

14/6 74

14/6

226

Łaskawy Panie

Proszę mi przysłać
imię i adres kali-
grafa który napisał
adres do K. B. Sonnen-
Proszona jestem

W Tr nagle, dlo
Kongr. Akty one
też chcą adres
wystosować na
28 b. m. —
Wyjeżdżam Sam

zasyłam ukłony

P. L. Lemmyk

18

Oblężony w Paryżu
27 Czerwca 1874

228

27 czerwca 74

Szanowny Panie

Pisałam do P. Emanuel
Prosząc go aby był u mnie
tj. na quai d'Orléans
dzisiaj między 11 a 2, ale
dowiaduję się że go niema
w Paryżu, i że się wróci
pod wieczór, a zatem
nie mogę go widzieć i porozu-
mieć się jak chciałam, zatem do
Paryża nie pojadę. Jedna-

Kowsz gdyby jakieś niespodziewanym przypadkiem zjawił się on ovo, powiesz mu Panie że otrzymuje mi niemiłemu że trzeba w pokoju on. wyjść i w Salonikach zmienić pozostałe Która jest już bardzo zniszczona. Mój Pan Langueral też uważa że jest urgence. –

Powtóre, mówię mi że to ma kosztować, za pokój taki jak w Salonie za oba pokoje 580 f. Czy

San Lanquel ujmuje tę
cenę za stosowną. Stolarz
mówi że za tę cenę po-
dejmie się już za własne
odpowiedzialność zmienić belki
podpinające powałkę, jeżeli
by one były spróchniałe.
Cóż na o tem radzi? —
San Lanquel się skonfe-
deruje że to nie jego rzecz
słuszy — ale mu trzeba
powiedzieć że znalazł Bulos
przez niego zalecony, a że o

rzecz nie wprowadzaliśmy aby był co tak wielkiego do czynienia; niechaj też grzeszni mieszkańców wsiedzisk boją się z nich sobie potem nieprzyjaciela zaczęli, a czasem i niebezpieczni, na przypadek jakich wzruszeń. —

List załączony już od dawna napisałam i zawsze Japończykom Panu oddam, a ateszta sama niemam — proszę po wyprawie. —

(42) (27 Czerwca 1874

Sc. interes - proszę mi odesłać
swój przysłać. —
4 lipca co. jadę do Poznania
o tej porze, bo bym wyprawić
chciała. —
Uprzejmie Pana
szanująca oblężony
K Lanowska

Jeżeli mojna przyszłij mi
Pan spis osób w Galicyi i

Listów którym Pan mnie
X. B. Pernand posłałeś. —
Proszę mi tu jeszcze przy-
słać jabłek 20 egzemplarzy.

czwartek 16/7 74

1 231

d. 11.

Szanowny Panie

Zapomniałam o lampie do
Poznania. Niemogę wyjść
pieszo bez niej. Chciej Pan
wziąć proszę kupić czem prędzej
bo podróż już staruje
i późniona, lampę nie
salonową ale silną do
czytania i pisania

może by Pan Gałszowski
mógł jaka pamiątkę
ciekawą dużo o
queens reading lamp
coś w tym rodzaju
wyjąć na pamiątkę.
Skoro Pan będzie
chciał mi ją Pan
przysłać na
tychmiast przy komisionach

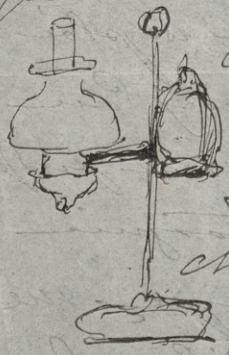

Jestem zupełnie bez
listów od niedzieli - czy to
by moje dzieci jadne
nie przysłały - Spytaj Pan
proszę oddźwiernej - czy były
jakie, i co z nich zrobiła -
Wypisuję zasyłam
ukłony -

D Lanoyska

W tej chwili dochodzi mnie
jeden list odestany z głai
d'Orléans — ale z pozdrowie
nie. —

18.

P. Zaleski
Senatorowa
Wilkowa
Litwy
Do Wysocznie
Pani
Pani
Bonifratrów
Dalsze w Grodzie
Wilno

Pinsk 233
8. 8bre 74

Do Leonarda
Niedźwieckiego

Szanowny Panie

Wiadomości o Yachim za bardzo dobre i chciałbym bym skomplementali. Ale Pan Bóg inaczej rozporządził. Wyrozumiałem z ostatniego listu Pani Sylwestrowskiej, czemu nasz pomysł projekt [illegible] Zamiast [illegible] Zamiast [illegible] wszystkich wydatków dodatkowych, Władysław Litwy [illegible] [illegible] [illegible]

Niewiem czyn Pann Daniell
że mu się [illegible] d'a dnipiblik-
ndal, ale że w drugim d'adnip-
tion pupart. Niemały to
dla niego omutek. Do tej
ciny się ie się tu na spo-
sobności nad morzem o-
zewać [illegible]. Będziemy tu jeszcze
bawili ze dwa tygodnie.
Życie tutaj tańsze niż w
Sanpie, a swoboda większe-
sza. Do tej nie jest tam
pilno z powrotem. Władz mnie
wypisał nimco na dal się
prolongować, a za tem, zdro-
wiej mu tu, niż w mieście.—

List załączony d. P. Bulgarskiej
Chcę Pani przesłać. Lę-
ję się im znam co pisać, jakie
one same niewiadomo czego
chcą i między sobą się zgodzić nie
mogą. Domyślam się że to za-
ciągnie mojej rady, znacy się
zapytanie się tego o hendlin
ci na wychowanie syna, bo
obiecałam tylko na 2 lata.
Ale nie to jest niepodobna-
Więcz Sam na jakie mnie
wydatki wystawia żydliwość
krewnych, najmniej dwa d
Bordeaux ka 400 f w brew mojej woli.
Teraz dwa pożary stanęły budynków;

Zbyt mała asekuracyjna asekuracja i w czwartej części
przeszła konta rozrysz bu-
dynków, etc etc. Dać nie
mogę Panu — Zgoły do roku
następnego roku. — Jakoś nam to
Pan wypracowany — Reszta to
wychowanie ich synów jest
istnem balamuctwem. —
Chciałi francuskiego / zapła-
kupiła go za moje 1800 f —
teraz znowu chcą im ze
niemieckiego — A do czego to
wszystko? — Sami nie wie-
dzą. Ich konta i rachunki nie
mają żadnego wytłumaczenia

Dinard, 8ᵉʳ Października 1874.

to daremna mitręga. Żeby
mieli cel wyraźnego na celu,
możnaby kogo za interesować
do pomagania w dopięciu tego
celu - byś moje. Ale jeżdżić
chłopem po Europie, dla
uczenia się języków, to nie
żaden cel. - Jakoś im to
sam wyłóż. Byś abyś kogo
~~[illegible]~~ aniby na ojca
zarabiać na drogie handle.
a - szkoły wyjeżdżać po groszu
do rzemieślników, oto jest dusza
który nie a nie nienawidzę.
Który niemagą ani powagą

am się cujs obowiązanej jej
zaspokajać. —
Mettlig celo en langage
diplomatique jak mówił
L^d Clarendon posłowi au-
strjackiemu, obgadawszy
pod nim jego kraj. —
Wypijmy sami zasyłam
ukłony. — pisz z łóżka do
którego się trzeba często
wołać musi. — Dla tego
jedynie nie piszę do X. J.
żeby mu za długiego kazania
podziękować. — Na każdej stronie
znajdzie dla siebie nauki za
które jemu oświa jestem. —
Wybacz [illegible] Szanuję

Odebrany w Paryżu 28 sierpnia 1874
Pisany 28 sierpnia 1874

24/8/74 236

Kochany Panie
Chciej Pan Kuchara powiedzieć aby jutro wieczór wyjechała sans faute. Żałuję Pan iż by Kuchmia cyprys zostawiła. I chciej Pan mi pomódz przy mojej jakiej geografii i mapy Francyi. Mapy [illegible] w jadalnej i [illegible] H. Zafasch

w + alonikach, i na
czarnych półkach
nad + tłem) do pisania,
w pierwszym ceratowym
pokoju (nad magazy-
nem i warsztatem) —
książki geograficzne, a
w tym małym pokoju
na półkach wiszących
półkach, t. j. na 3ciej
półce od dołu — jest
tych książek dużo,

chodzi o wytrwanie wy-
krzyku. —

Proszę się o chorobę
nie martwić czy się Sam
dowiesz. —

Proszę o wiadomość
o Mietku. Adasiu,
niespokojna o niego
jestem. —

Uprzejmie ukłony
posyłam. PZ

18

238

odebrany w Paryżu 31 maja 1874

à la perle de Dinard
près St Malo (Ille-et-Vilaine)

Szanowny Panie

Nie wiem czy w obawie morskiego powietrza, czy dla innych jakich powodów, nasza kucharka zachorowała się na — limonę, i oświadczyła że nas opuszcza. Mówi pomyślnie francuskie i cośjeszcze się nauczyła, ale trzeba stawiać mosty. Według tej zasady, zapłać

Sam jej w głowie powiódł
Parysa. Ale musi się tym
mocniej kontentować, iż jej
się niepomyślało tamto
co do mnie wyżej powiedziano.
A za tem, chcieć sam przy
powiedzieć Franciszkowi, że
niema jej dawać miejsca
na nas, w domu. Wziął
z sobą wszystko co jej mogło
być potrzebnem na mieście, a zatem niepotrzebuje
nawet do domu wchodzić,
ale umieścia jej o to, jeśli

chce nieść swoje zabrać, niech
je bierze, ale niech nie
mięsha. Przy tem, powinna
oddać Franciszkowi worek
nasz podróżny, którego
Jej w Sanpie pożyczyli na
nieszy.—

Prosiłabym znowu o wiado-
mość o P.u Jannyszewicz i o
małym Adasiu Cz.—

W pierwszym pokoju, cera-
towym, na kartonnicę, między
drzwiami i oknem, leży ~~pakiet~~
dość spory ~~z papierem~~ tłomoczek,
owinięty żółtą ceratą i wią-

Zamy postanowieniem. Myślę że
go. Janczek z tamtąd nie wyjdzie.
Chciej go pan wypuścić par petite
vitesse, opłacając koszta, à Mme
Hartsen, aux soins de Mr. Consolat,
Villa des Jasmins à Cannes, Alpes
Maritimes. — Jeżeli ten Homunculus
potrzebuje lepszego zapakowania, niech pan go każe Janciszkowi obszyć w płótno. —
Proszę mi też posłać czy skrzynka
wysłana do Worcester, była zapłacona, z góry, t. j. ponoszę koszta.
Uprzejmie pana zdrowie ucałuję
i dziękuję za wszystko. Jimiche!

Twój Zamyrh

× Consolat

42 à la perle de Dinard, près St. Malo

(31 Sierpnia 1874)

N. Dz. U. 240

Jerzy jedna prośba —

Posiadam * książkę Buchanana, in 8°, bardzo podartą, po francusku. Okładka jest z niebieskiego papieru. A na wierzchu, na okładce z białego brudnego papieru. Ta książka jest albo w 17m ceratowym pokoju na czarnych półkach, nad stołem. Albo na małych półeczkach stojących przy oknie w moim typialnym pokoju

tytuł jest podobno le bon cuisinier. ale to nie pewne. Jeżeli Pan już znajdziesz proszę mi przysłać na tydzień sous bande. Jeżeli się nie znajdzie to proszę mi przysłać Maison rustique des dames. Są dwa tomy ~~jeden~~ ja proszę o te co się odnosi do kuchni, nie do gospodarstwa. Są oprawne w czarne płótno, i znajdują się na półkach w ceratowym pokoju. — proszę nie gorączkować się tu mamy maluchą ale wyborną. Niemiecki by przydał się tutaj ~~ale~~ ale na inne —

(31. VIII 1847) (3) 241

. W szufladzie od mojej mahoniowej komody znajdują się stanik czyli tak zwana koszulka, czarna, kręgowa. Jest też inny stanik czarny, jedwabny, z długiemi, (nie krótkiemi) rękawami, bez żadnego garnirowania. na pasku znajduje się podobno złotemi literami nazwisko kupca: Dieulafait. Nareszcie jest trzeci stanik czyli koszulka czarna kaszmirowa. Prosze te trzy stanika zapakować i przysłać mi, mniejsza o to jeżeli się zgniotą. Możnaby je obszyć

w ceracie lub w płótno.—
Zdaje mi się że w tej samej
szafie, musi być pęk starych
poręczy pokrajanych na ba-
ftaniszki dla biednych dzieci
nowonarodzonych.. Jeżeli p.
Franciszek znajdzie miejsce
w tej samej paczce włoży,
i pompki, ale tylko o tyle,
jeżeli szafa otwarta; o
czem nie pomijam, bo
jeżeli potrzeba sprowadzić
ślusarza do otworzenia jej
to lepiej dać pokój.—

W Zbesia 74

242

Odebrany w Paryżu 8go Września 1874 r.

Najdroższy Panie

Łyska. Te trzy słowa na prośbę,
żeby Pana poprosić o wy-
widzenie się dla mnie
w Collège de France, i
przysłanie mi, obecnych
adresów P.P. Liard et A.
Debray, examinateurs

się

pour les examens de
L'Ecole polytechnique.
Co do pomnika S. Jana Kilic-
wicza. Powiem Panu że
mi mówiono iż czarnego
marmuru na dworze, u-
żywać nie można, gdyż traci
swój połor, i wygląda jak
tłuszczowy kamień (cardoise)
a za tem bardzo szpetnie.
Napisz Pan do Brochella

o Egipcie - Widziałam
w Anglii bardzo piękne
pomniki - tak jakby
trumna Mameluka
cy granitowa na cztech
kich łapach; t.j. stopach
to tylko stopy z pod tu-
niki widać - a ta trumna
postawiona na marmu-
rowej podłodze, otoczony ich
żółtka ścianka granitowe
cy kamienna - Kamyk mar-
murowy może doskonale

być wprawiony w stanu
ny szczęście innego
kolonu.—

Listy i wyjątki odbie-
rane i dostarczenie
nie.— Manipia tyje,
rośnie, zmienia ubra-
wa, je, śpi, bawi się,
śmieje, biega, dokazuje
to het heerts content.— Ra-
chunki prowadzi i całe gospo-
darstwo. Ale boi się zmartwienia
że ta posada wzgórze. Utrzymuje

że trzeba wszystko
Pańskiemu Panu
Pańskiemu Panu
Pańskiemu Panu

Odebrany w Paryżu 10 go Września 1874

L.N.

9o września 74

N. d. A.

Szanowny Panie

Mieniąc sobie przypomnieć adresu P-i Szulczewskiej, której Pan załączony list zaadresować i wyprawić. — Bądź Pan zdrowie w Société Générale, iżby mi kupiła 9 akcyj Kolei żel.ń des Vosges. Mniemam czy na to potrzeba mego podpisu. W takiem

razie przyślij mi Pan list do podpisania. —

Dziękuję za wycinki z Niemiec, bom je otrzymuje, ale dla oszczędności, przysyłaj je Pan tomo. bande; wypadnie o wiele taniej niż z kopercie.

Mam do Pana nastręczyny interes, ale proszę to zachować dla siebie, i nic o tem nie mówić. — Władysiowi chce się niezmiernie, po

Skończonym examinie
trochę się powietrzuję na
morzu. Chciałby nająć statek
angielski na trzy tygodnie,
i tym statkiem zwiedzić
nad brzegi Francyi zachodniej.
Czy Pan byś się mógł
dowiedzieć gdzie się udać
z podobnym interesem.
Statek musi być jak tako
przyzwoity, bo on chce iechać
nie z Marynarzowanymi.
Examina kończę się 3-go poj. Skiba

na tę wiosnę pozostałe potrzeby. – Mówiłby Władysław Zamoyski, ażeby się pozwolenie dostało się do Anglii, ażeby statek najął. Ale gdzie, do jakiego portu i do kogo, aby się nie dał oszukać i obałamucić? –

Wyjeżdża Pan i donieś. nam ostatnie mój interes jak do Francuzka, chcij nam Pan załatwić kantorek prezentów. Jutro

Najlepsze Pana pozdrowienia

Dzamoyska

Odebrany w Paryżu 14 go września 1874 N.

M. d. 12 Września

246

Szanowny Panie

Chciej Pan proszę list do P. Hanowby wysłać na ręce P. Sulzewskiego bo adresu niemam. –

Adres P. Bocher (Matthi) nie miałbym synowej, znajduje się w mojej książce adresów, a ta jest na półce w moim pokoju. – Gdyby tam nie było, w Hotelu Lambert się adres znajdzie –

bardzo bym chciała żeby
list dzisiaj bezpiecznie,
bo bardzo ważny. —
Chciej Pan posłać Franciszka
do mieszkań Panów Teissot
i Debray żeby się dowiedzieć
gdzie się obecnie znajdują
i dobrze do nich pisać,
Djamilé dosłby zezwolenie
i skrzynczkę z ubraniami
takie. Dziękuję —

Odebrany w Paryżu 16go Września 1874 N.

u. d. 15-/9-/74 247

Stanowczy Panie

Załączony list jest bardzo pilny. Xiądz Pététot brat 10: 6. on. w Rodez (Aveyron) niewiem czy tam jeszcze jest, ani jak list do niego tam zaadresować. Chciej Pan proszę Twój sam poslać do Ratisbone 11. rue du Regard wyjaśnienia się o adres. X. Pététot i list mu posłać natychmiast. Chyba żeby już był z powrotem w Paryżu. —

Chciej Pan wysłać jedną
Mowę X. Renaud o Witoldzie
do Mrs Wale.
Montpellier Crescent
Brighton.—
i jedną
do M: L'Abbé Delierre
Curé de Celles
(Deux Sèvres)
Adres P: Montessuy znajdziesz
Sig w mojej książce lub w
hotelu Lambert. Proszę
list na pocztę zanieść.—

odebrany w Poznaniu 20 Września 8/14

19 września 74

N. d. U.

Łaskawy Panie

Załączony list jest do Pana de Champlouis, którego tytułu i adresu przypomnieć sobie nie mogę. Chciej ich Pan wyszukać w mojej korespondencji, list zaadresować, ile możności moim pismem i wysłać. Za kilka dni będzie mi potrzeba pieniędzy. Widzę że Société Générale ma biuro

w Rennes, nieznam czy będą
mogła tam pieniądze dostać
Zapytaj się Pan proszę. W
przeciwnym razie musiała
bym Panu przelać skąd,
a Pan był mi przysłał pie-
niądze. — Ale ja wkrótce jadę
24-go do Rennes na examina,
wtedy bym pieniądze dostała
z Cantard. —
Chciej Pan proszę jeszcze
mnie na to dzień zajrzeć
w St. Etienne du Mont ime

nevaime de messa, na
intenzya Wlodzyża i zaplaci
za to y J. Woj zamo prosz
W N. Dame les Victoires. Prosz
tez o tym i tym kosciele
zapalic swiezkie 25te b. m.
tego dnia. odbedzie sie examin
de premier degré. Jeżeli
sie tam uda, to przystąpi
do drugiego examinu, po-
dobno 2go pazdziernika, a
w tym razie znowu pójdzie
Pan swiezkie zapalic.
Jeżeli taska. Lecz Pana o

przeglądnięcie w Anglii takie
byś zajmujący że go natychmiast
przelałam do Lokosowa. —
Wyznam Panu że i mnie
porównanie X. M. Witaldowej
z Judithą nie bardzo zachwyciło,
i postanowiłam na podobny
wypadek wynaleźć dla siebie
inne porównanie. —
Serdeczne Panu zasyłam
pozdrowienie i ukłony.
D. Zamoyska
L. L. czy Pan był
u Pana Nowid? —

250

2 7bre Dresna 74

Odebrany w Paryżu 29 Września 1874 L.N.

M. el. 44

do Leonarda Niedźwiedzkiego

Szanowny Panie

Żałuję, że dni moje od dwóch tygodni nie dopisały, że nie mogłem wystarać się o napisanie do Pana. Dla tejże przyczyny nie napisałem do Société Générale, ani też do X. Jełowickiego, żeby mnie podjęto się na posyłanie mi książek, które czytam z wielkiem upodobaniem i z wielką korzyścią dla ducha.

Władysław projektował do Rennes egzamin d'admissibilité, który w tamtejszym biurze Société Générale-Orleańskiej mógł napisać do Lampa. Władysław wraca dziś do Rennes a czwartek, na egzamin dla [illegible] d'admission,

Wpan ie już tam zastanie odpowiedz z Paryża, ale na wszelki przypadek przesłam Panu list do Société Gle.-

Pan Stanisław Zamoyski pisał do Władysia o jakiéś swoje sprawie. Wł. właśnie też z nim przestrzegał egzamin, więc ja się interesu podjęłam. Egzaminacyę, list zgubiłam. Chodzi o jakąś nouvelle méthode pour apprendre le grec & le latin, vite et bien, por Mr. x x x (?) Chef d'Institution à Maison Lafitte Jeśli Pan wiesz się o tej książce dowiedzieć, chciej Pan napisać i [illegible] P. St. Z. do Krakowa o pałacu Xżny Jerzowej Lubomirskiej. Chciej Pan też postarać pod tym

adresem, do Pana A. Przemysława Zamoyskiego. 6ca Grosvenor X Biskupa Senaud, a jeden exemplarz przez pocztę P.- Janowi Zamoyskiemu. Savile Row 2.- London W.

Chciej Pan też przesłać napisać do P.i Stocks ~~xx~~ ze minimum (jej adres w mojej książce) że Xżna Z. Lubomirska który nie polubił zakonnic nauczycielki, oddał (niewstrzymując to między nami) nie do wypuszczenia, ale przez zamiłowanie porządku [chaos] X [chaos] na pensyę.

Chciej Pan przesłać podziękowanie P.i Stocks, i powiedzieć że ja temu nie winna - ~~proszę~~ ~~też~~ ~~odpisać~~.-

Proszę Władysia aby podziękował

X^ Witkowskiemu za mną słę
widać że była dobra, jak
kiedyś powiedział nowemu
probergowi jakaś kiełbasa
bo się examin powiódł. Resta
na 1^ i 2^ postępniebach. Pokaz
się Władysł dobrego sandlowca.
Coż o Panu Olizarowskiem
siedzącym?
Jak się miewa Pan Tadeusz
Cieszy się że się wraca do
Wyprzejmie ukłony

P.S. Mój Cornet w Władysła
niemam żadnego
Pan w Birsze na Bant^ St Gen^

1&)

Odebrany w Paryżu 12ym Października 1874 N.

Dinard 252
11e pazd: 74

n. d. u.

Szanowny Panie

Władysia examinuja, chłopak, nie-
pokój; ale zdrowie tak mi wypli
zamęczyły iżem nie miała
niczego ani postanowić ani
przedsięwziąść. A nazajutrz, napi-
sawszy onegdaj do Pana, nie na-
pisałam wcale tego com na-
pisać miała. Goethe najmu-
wał niemożna, chociaż poznania
już nie odbiorę, pisywszy na
które liczyłam. Ale gniewać

mógłby go Władyś jeśli Pan a-
wojaż że przez gnieźnie dla Pana
korespondentów wypada. –
Chciej Pan nasze projekta zacho-
wać dla siebie, mam na to po-
wód o którym Panu za powrotem
opowiem. – pojutrze, we Wtorek 13: je-
dziemy na tydzień do Jenny, tam
proszę do nas adresować, ale tylko raz,
bo statki z St Malo do Jersey pły-
ną w wtorki i piątki, a zatem tylko
piątkowa poczta nas dojdzie, tj. 16. 6. m
w poniedziałek 19: pojedziemy do St.
Michel, tam by nas list jeden
mógł zastać. 20: z tamtąd wyjedziemy

pojadę. Mamy takie, że pojadę
jeśli mi zdrowie pozwoli, na kilka
dni do Tours à Vendôme mialby ochotę
zawieźć o Pana Sulerzyskiego z
nimi, jeśli być może, gdzieś
statek Yacht w Gosport i Pod
w Portsmouth. Pan Birkbeck ma
się postarać o rekomendacyę do
Pułkownika Elliota, który obiecuje
nam pokazać wszystkie ciekawości
Portsmouth ze względu wojskowego.
Ale Władysiowi chce się niezmiernie
z P. Sulerzyskim to odbyć. Nie wiem
czy to nasz mój brat. Czy P. Sz. jest
jeszcze na pogodzie? Wiele mi czy jest
dyspozycji. Jeśli sam mojej

zasięgnę o tem wiadomości, to bodź
mu odjeżdżę. Możnaby na ostatek
pomyśleć napisać do W. P. poste
restante w Portsmouth. Albo
też jeżeli P. Sulejowski jest jeszcze
w Wight to choć telegrafować nam
donieść do Jersey lub do St Michel.
Ale do St. Michel moje nie dochodzi
telegraf wie do Pontorson wszystkie
bowiem się o listy i depesze py-
tale bureau restant.

Miauowicie mi o to chodzi żeby
się nikt o moim przyjeździe do
Louis nie dowiedział. Przyjdzie
zapewnie do Pana depesza do
Włodysia z Poznania. Chciej Pan

 (Dinard, 11 Października 1874.)

otworzyć i przesłać nam czy
pozwie jeśli nie pilnego. Czy
telegrafem jeśli nieco naglca.—

Chciej Pan pomyśleć
Pi Szeydle kobiecie naszej. Że
jej śpieszno gratulacja mieszka
de Lingue, zakomunikowałam
komu należało. Ale dotąd
nie widzę żadnej na nią za-
legienia tego niego pragnie.—

Odsyłamy do Lampa dwa
kapsle nasze, które z roby
wojć miekamy.—

Zasyłam Panu najpoczciwszy i pobożniejszy
wszystkie trudy.

P. S.

X. Biskup Perraud pozwolił mi Panu jeden dać Compendium prozą ułożone przez X. Ricard o Imitacji. Ten artykuł pokwapił się po-

znaczeń niebieskim ołówkiem.
Prosi mnie tu o odesłanie
mu książki - Ale tak ją tu
zniszczono, że jej z takim stanem
Biskupowi odesłać niemogę -
Posyłam ją wiec Panu, z prośbą aby
Pan zamiast tego samego numeru
Correspondant kupił - Żeńska
niebieskim ołówkiem sfatygował i
X. Biskupowi cum prudej
odesłał. —

Adresować do Autun (Saône et
Loire)

[Numer poznaczony przyszedł
z Jersey, 19 Paźdz. do Paryża.
Tego samego dnia kupiłem nowy i wysłałem
Biskupowi do Autun. —

[1874]

Marian annie nie
przyniósł; zamiast
tego przyjęcie tym
pakiet jednak tylko przy-
wiózł. Chciej Pan przy-
słać mi przy tobo-
dziemkiego. dnie powo-
tujem pakiet - jedna
mała czapka dwa
wiana i drugie
dość duże. P.S. prosty
słomkowy kapelusz

pokuty kanonicz-
ney. —
O Łobodzińskim
Marcinie który
był przy kredencie
do pomienionego zmło-
mu Marcinowi
przisądz jż Ordynar
podobno do Pana
ze Mszy zmłom
potrzebny do bro-
ni. gnadney wiary

Co Pan wyprawisz
Panu Lepiej —
Zamykamy Pan
nam usta

A. Zamojski

P. S. Moja Rewe
Gwałtem proszę
! ! !

18 września 75

Odebrany w Paryżu 19 go 4 Września 1875

do Lebuade Niedźwiedziego

Kochany Panie

Ty Panie i Jagniątko dałam adres. Imba Stam listy przysyłać
Hotel des Bains
aux petits Dalles. Sapetot
Seine Inf^re.
Niecierpliwie ich wyglądam. Wszystkim z ludowy, bo mnie niepokój trapi. —

Czas tu wspaniały i
wszystko co wyrośnie z ziemi
Bieszk, wyśmienite, ale
za to, to co Francja utrzyma
jest niepojęte Brudne,
brzydkie i niezjadliwe.
Kosztuje o tyle kilometry!
Biskup niemiec, po cie-
mieckiemu ubrany.
Chleb taki ciężki żeby nim
mojna z armaty na nieprzy-
jaciela strzelać. Mleko sine.

Bielizna

woda żółta, ~~prawie~~ ~~ale~~ czarna. Klawikord z brzęczy i dzwonieczy. Koguty piejące jakgdyby tylko Saturnia światła. — Mnich, pajaców, konarów i rozmaitych indispensables obfitości.

Do wszystkiego zajęcia uchodzi za pożyteczne i zdrowe. Trzpiotki ci którym służy ja się do nich nieestetycznie lecę — Zegnam Pana i pozdrawiam

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ preprasuje se ale
pisu ale stoly v tej
skolicy, nuhou za nic
potrebne. —

~~[illegible]~~

Odebrany w Paryżu
21 go Września 1875
L.N.

20 Września 75

260

W. d. 11.

Do Leopolda Niedźwieckiego

Kochany Panie

Posyłam Panu dopiero co odebrany list od P. Szulczewskiego. Mieszkaniec Miasteczka ma prośbę o zgubieniu pieniędzy, drugi zaś o to że jego Pan jest ~~dłużnikiem~~ zastępił. Trzeci zapewnia, że jego żona odstała mimo woli męża. Cóż im poradzić. Ja nie wystałam pozwolenia, tylko dałam

niebyłby to pierwszy raz.
So. J. Ma Pana przyślane,
czy znam Pana odesłáć,
czy też mojej Pana tam
do mego powrotu, t.j. do 1.
października poczekać? —
Cóż znam zrobić z 200 ℔
mnie odesłanemi? Może
je dać na cajsę Ojczyzny
dla mego Chrześniáka.
Tym sposobem mniemie

Pan Sulerzycki straty, a
P. S. upoważnienia, od któ-
rej sprawiedliwie wdzięcz-
ny tu zostajemy do czwartku,
t. j. do wyjścia z tąd 10 ~~apr~~,
~~apr~~ po pierwsze obu-
mie listów. A zatem, wszystkie
listy i depesze które przyj-
dą dla mnie aż do soboty, do
Pampia przeny mi odesłać
do Pampia. Ale co kolwiek
by przyszło w czwartek, ~~przy~~
~~przy~~ i następnie, przy

mi przesłać do: Chateau de Gravaucheron, près Lillebonne (Seine Inf^re) przez tutejszego adresata Jagiełłowicza. Ażebym nie dopuścił opóźnienia, o co mi bardzo chodzi. — W razie gdyby co mi dotychczas przysłali porte-valeur odebrałam. — Spodziewam się tej telegramu z cudowną, którem mi przez pocztę odesłać, skoro przyjdzie. — W przejściu razem z tutejszym P. P. Czy X. Benedyktyni S. Wandrille jest jeszcze w Conflans i jak długo zabawi.

Odebrany w Paryżu 21 Września 1875 L. N.

r. el. N. 262

do Leonarda Niedźwieckiego

Wasz plan powrotu Sowa
najusilniej, ażeby mnie
telegrafem dano znać
na tychmiast, skoro by
przypadł dla niego wygo-
dawienia się do pałacu.
Ja ze swej strony
że gdyby przypadł dla

niego jakie listy zagrob-
wy, to by trzeba aże by
ony Panu jakie Pani W
domu, albo Jagodzie jakie
Pani niema, listy
otworzyła, i w ten sposób
telegrafem dał o sobie
znać. — Biura telegra-
ficznego niema ani

w petites Dalles, ani
w Grosmuthon. Ineba
wie w Bierze złożyć
pieniądze na posłanie
pieniędzy, czy to z Saputat
do petites Dalles, jeżeli
ich przyjdzie przedawać
chcieć sami; czy też z
Lillebonne do Grosmuthon,
jeżeli pożyją —

Chciejmi Sam odesłać
dwa Rubi, które Sam
Ha tytuł Sł dałem, a
które odebrał zapo-
mniałem - Oba angielskie
o prowadzie między nas.
Dowiesz. - Bądź zdrów
nie chodzi. —

Odebrany w Paryżu 22go Września 1870.

L.V. 21 Września

264

Kochany Panie
dokończenie Wiadomości
Lasla malutka gnieździ
w naszych zamiarach.
Jutro rano, t.j. w środę,
22. 6 m. wyjeżdżamy
do Grodna. Na
Zatem proszę posłać
Gazetom aby nam
już nigdzie do Petites
Dalles nie przysyłali,

Eglise du Château de
Gravanchon, près
Lillebonne - Seine Inf^re.
Nicht nam tej
przyszła tam na
Semaine Religieuse
d'Centun Artóra s
sobotę dla Władysia
przyjść "
przyjść muszała.
Przy nam ubiłom
owiadczyć Sam

Całuskiewicz i dla
siebie jak przyjaciel
A. Zamoyski

. . .

P. S. Moja siostra,
ta która tak wysoko
cenii Pana talenta że
czyś go Królowi nie przedstawiła
mianuje. Chciałaby mieć
dzieła Pańskie z dedykacją

Chcesz Pan przejść się
do Londynu i Paryża
29 czy 31 rue Capelle
i zapytać się czy
moja i za jaką cenę
powiesz Pan że to dla
mnie. W tych księgarniach
jest ta konczyna,
za dość tanio na moje
moja wygoda -

266

Odebrany w Paryżu 28go Września 1875

Gravanchon
27. 7bre 1875

Kochany Panie

Chcę Panu przez powiernika Franciszkowi:

1o Że wracamy do Paryża we czwartek o 8ej, albo o 11ej wieczór - ale tylko na jeden dzień. -

2o Że Seweryn Wanda

Zalewski

Zamoyska zajedzie do nas
ze swoją służącą na kilka
dni, ale że nie da znać
kiedy więc ją mam spodziewać.
3e Żeby Janka posłał
do Szrettera, prosząc aśeby
odniósł, jeżeli moje, na
piątek rano, książki które
oprawia dla P. Cochin.
4e Żeby Jonek powiedział

do Iwanowskiego, dowie-
dział się o tej z nim
dzieje, czy nie ciężki
kiedy, czy mu nie po-
trzeba pomocy, i żeby go
posłałowali jeżeli potrzeba
i prosili żeby do nas
przyjechał w piątek rano.
Za listy dziękuję i
ręczam Panu przy

…uklonach, życzenia wiadomości i błogosławieństwo jakiego Pan sobie życzy, na swoje nowe mieszkanie. Niech je Pan Bóg zawsze wszystkie skutecznie przy wzgl[ę]dzie na życzenia, ~~wypełnia~~

D. Lamych

P. S. Czytamy biografię Ks. Orpinowskiego. Bardzo ładna, ale w porównaniu z innemi pracami Ks. Lalkiewicza

…ich Stroku Martina
…Ks. Lalkiewicza
…ale czasu i głowy
…Ks. Lalkiewicza!

Chciej Pan
Franciszk
1° Że
we czwa
11 ½ wie
jeden
2° Że

Odebrany w Paryżu
1 g. Października 1875
LN.

Gravanchon
ce 30 7bre 75

Szanowny Panie

Chcę Pana prosić, ale
nie mówić nikomu,
przyjechać jutro o piątej
o 4 ½ i pół wieczorem
na gare St. Lazare, côté de l'arrivée de Yvetot,
i przywieźć mi wszystkie
listy jakie dla mnie
w Zagnatów były mogły.
Mam przyjechać przez
Evreux, bez zatrzymania

się, co by mi było niepodobieństwem gdybym do domu wstąpiła. —

Upraszam Pana zawsze łaskawego i przyjaciela o wiadomość

W. Zamoyska

15:10:75.

269

Odebrany w Paryżu 15 go Paźdz Ka 1875 LN

n.d.n.

Szanowny Panie

Jutro sam wracamy do Paryża. Chciej mi Pan jeszcze być może oddać następujące posługi. Chciałabym widzieć się z Doktorem Jonnicem, i chciałabym zastać na przyjeździe do Paryża, uwiadomienie od

niego, którego dnia i o której
godzinie by mnie przyjąć
mógł, a to jak najprę-
dzej, a więc w sobotę po połu-
dniu, jeżeli można. Ibez
czekania w jego salonie...

Doktorów Jerzmieś jest dwóch,
ja się pragnę widzieć z tym
co się zajmuje chorobami

gardlancem. Mieszka zdaj
mi się na nie Louis le
Grand N^o 1. Ale nie bede
o tem pewny, proszę Pana
ebym się o tem wyraził,
i umówił z nimi o <u>cenie</u>.
<u>Vous.</u>
Na wolnej przyjdę
bilet prosiłem.

Zdrowia Panu naj-

lepsze życzy

A. B. Lamowski

Odebrany w Paryżu 11 Września 1876 r.

Maison Robert
sur la plage
Langrune (Calvados)
10-9-76

Mistrz.

Szanowny Panie
do Leonarda Niedźwieckiego

Wszystkie listy dochodzą szczęśliwie;

Langrune jest jakby przedmieściem Luc - a zatem jedno i drugie wodlug Mozaja wyglądają jedno drugiego dotyka. Nie nieznam czy tu może wesoło czy smutno; ale wiem że niema znajomych i że to jest w moich oczach wielka zaleta, bo swoboda zupełna.

Jesteśmy tu o 10 minut drogi od M. Dame de la Délivrande - pielgrzymki tu ciągle odbywają z wszystkich stron. Kościół gotycki szczy-

wypłaciony - Obrytę Chorągiewki;
ex voto i napisy dziękczynne Matce
Obrzędzaj - W Kościele nieustanna jakby
procesja, tyle kto- modlić się przy-
chodzi. -

Zapomniałam wyjeżdżając z Paryża,
zostawić 5 fr. u Jagiełły, dla Lipskiej,
której napisałam że może po nie
przyjść. Chciej Pan się dowiedzieć czy
przypadkiem nie przyszła już po nie.
Ex jeżeli jeszcze nie była, to chciej
Pan dać Jagiełłowej 5 f. dla niej. -

Chciej mi Pan donieść co się dzieje
z Jabłyką. Czy malarze u Pana
skończyli, i czy architekt Pana
Michałowskiego zapoczął roboty które
mu ten na swój rachunek obstalo-
wał. - Otrzymuję już z tamtej pilno- a

że P. M. najął od 1-e Lipca, nie godzi
się aby w wrześniu, nie zastał
wszystkiego w porządku. —

Co do gazu. Układ o którym Pan
wspominasz, bardzo by mi dogadzał
o ile chodzi o utrzymanie pry-
nadów ale do gazu, dziobków i ur.
Ale któż się podejmie obliczać co
każden lokator gazu na mieście
wypala? — Któż może dojrzeć tego, czy
się nie potrzebnie nie pali, w jasny
dzień, lub w późną noc. — Jak ludzie
sami nie płacą, to nie wiele na
wydatkach zyskają. — Otóż P. Emanuel
mówi że kiedy lokatorowie chcą gazu,
to go sami sobie z ulicy sprowadzają
i mają osobny licznik na to.
Właściwie się nie mieszam do ga-

prowadzenia sur. ani do wpisania
gazet. Ten mi się układ wydaje
najlepszy, i o takim też mi mó-
wił architekt S. Michałowskiego-
Jego trzeba się trzymać. A dla
nas samych, mojna bedzie za-
prowadzić to o czem Pan wspomi-
nasz. —

Pismo mi przysłał Revue de la
Mode które Gazetowa dla mnie
odebrała. —

Czy X. S. Kozmian jest jeszcze w
Kampie - bardzo bym wiedzieć rada
najlepsze Panu zasyłam
ukłony

P. D. Lemonyer

Mieh aie
Jagiellonowa
mygnia Reenie
Le la Mode i
Semaine Relig.
Cantum. które
Le vos Friend

odebrany w Paryżu
15 Września 1896

Paryż 15 Września 96
293

do Leonarda Mieh-
wiedzkiego

Szanowny Panie

posyłam Panu wotywę za takie
opóźnienie, list do P. Hlagrskiej-
chciej go Pan przesłać Pannie
Dembinskiej wraz z rachunkiem.
365,55 odebraliśmy z sprzedaży
obligacji pontyfikalnej. i 62,50
a przynajmniej obolo tyle za pisé
kuponów tabliczkie alcyi. —
Mieniem czy Pana moje dwa
listy dostały. Mnie nie jiż

widokrhodzi od siebie. Mam nawet
powtarzam w podejrzeniu że gubi-
to nawet Gazette de Fr. który przy-
syłanie zamówiłam sobie w prost
z redakcyi; przy dwa dni przyszła
dobrze; a dzisiaj, ani o niej słychać.
Z Poznania nie nie przyszło jeszcze.
Sam ostatni list z 9-go b.m. Czy
nie nie zginęło, zda bym wiedzieć
gdyby Sam był później pisał, to
bym miała dowód pewny tego, nie-
pozdrów i upomniała bym się
w Sue, gdzie jest nasze biuro
pocztowe.

Czytamy z Mangin Dzieje Polski

Szujskiego, ale sámy nieogłoszenie
się wybrały bez nagrody, jeżeli Pan
nasz jakąś pod ręką, pomyślił nam
ją Pan. Rozumie się mają Polacy
ale prosznie kupować -

Panna Bezotzynowska poczciwa
wyobraża sobie że każda jałmużna
nie na jej rzecz idzie, jest jakoby
niebyła - Nie wszyscy biedni na
jej tylko rzecz się oglądają - Ale
nuż się ma inaczej - Chociaż nie wszystkie jałmużny na jej rzecz płyną, nie
powinna dla tego wszystkich wzgardzić,
i pytać co pozną biedni jeżeli bogaci
nie będą im dawali - Panna Bezotz

sprawiedliwie uderzona temi biedami z
którémi się ludzie do niej zglaszają; ale
niech i na to pomni, że ze tacy którzy dobra
nabe bez niczyjego pośrednictwa do prost.
do nas trafiają. A że takich w ostatnich
czasach dosyć było dużo, i z Francuzów w
Paryżu, niemogę w tej chwili nic dla
nikogo czynić. Chyba że Pan Bystrzonowski
mię wyjmie tutaj stosunek dostanie
i powrót do Paryża zapłacić. —
Co do stu franków loteryjnych. Siostra
Ludwika wzięła na nie [illegible] z P. B.
Załatwię —
Najlepsze Panu zasyłam ukłony
P. Lamoyski

odebrany w Paryżu
19go Października 1876

275

N. Langrune
19 8-76

Dla Pana Samego.

Jedziemy na kilka
dni do Dames de
la Retraite à 1h
Symphonien pès
Lour. Jade St Lorie
Lam prosz do nas
adresować - Ale bardzo

przez ten adres dla
siebie zachować —
póki nie wrócę do
Lwowa Jestem dla
publiczności w
Lwowie —
P. S. Edwardem oczy-
stanieniu się w Mszczo-
powiedziałam mu że
się zatrzymam w jakimś

Klaytone podrosz-
to moie wypłacenie
dla Odgłosienej —
Wiecie żeby wiedzieli
że jestem w Lowo-
w. Sanpia stanieny
koło 25 6. m. —
Najlepsze ukłony
o interesach napiszę

2 Jours -

Jak głowa pęknie,
a oczy wyskoczą -
niewiem czy to wyprawi
przyjść w stanie zdrowia
że mi pisać trudno
Bondy -

Wyrazy uszanowania

P. Langer

Odebrany w Paryżu
26go Października
1876

25te września 76
(Października)
277

Szanowny Panie

Chciałabym Pana prosić żebyś się
Pan pofatygował do SS. Klaziu-
nierzy z następującym pytaniem.
Czy mają jakie swoje postrzegowanie
~~które~~ mianowicie nie zbyt daleko
od nas, a które by nie mogły pole-
cić do następnego interesu. —
Niekoniecznie mi się podoba że
Janek i Affonsina będą obaj
bardzo chorzy i zgłupieni, że

Skasuje na tête à tête nie
bardzo konweniuje, codzienne przy
długiem śniadaniu, które w
dworku jéść będą musieli, i na
godzinę, dwie, po śniadaniu i obiedzie,
półnie, ona swoje naszywania kuchen-
ne, a on Kredensowe pomywań
mogą. Otóż Mamy oooby do domu,
na teraz, wziąść nie pragnę. Ale
gdybym mogła się spotkać z
jakąś kobietą która by chciała
u nas dwa razy na dzień jadać,
a za to potem przez półtory godziny
z Alphonsem pomywań, to by mi

barsz dogodzilo. — Otóż najprzód
trzeba zapytać wiatr polskich —
a potem, wiatr na wyopie — Ale
Jagiełłowej niech Pan prosi o tem
nie mówi, ani ~~Alfons~~ Malpertow.
Jeżeli się Pan potrafisz o jakiej do-
wiedzieć, chciej mi Pan donieść. —
O jednej też Pana prosi przyjaciółce
Chciej Pan zajść na pensyą w
Hotelu L. i dowiedzieć się co się
z panienkami dzieje, w dzień Wszy-
stkich Świętych, i w Dzień Zaduszny
Czy można się udać do swoich kore-
spondentów czy nie koniecznie. —

Myśmy się już wracali do Sanoka od kilku dni, i myślę że na 1-e się wrócimy - Ale wracamy tą-manym dyszlem - to bardzo wolny sposób podróżowania, chciałabym nie napisać wiadomość czy mamy być w Sanoku 1-e czy nie mamy -

Nasze Konie mają potrzebę wypoczynku bo się z nich prawie wcale tego roku nie paliło - Z resztą za powrotem będzie dosyć czasu aby się przekonać.

Najlepsze Pana zamiłowanie całuję

B Lempicki

odebrany w Paryżu 3go Października 1876
[znak pocztowy z lic. 3 sur 30 c
29 Października 1876.
N-7

30 - października 76

279

Do Leonarda Niedźwieckiego

Byłabym chciała już od kilku dni do Pana napisać, aby mu powiedzieć z jakim żalem dowiedziałam się o śmierci Pana Bubalego. Musi to być dla Pana, bardzo wielka bolesć i wielka strata; a i zawód wielki, ze względu na pracę którą się zajmował. Boże nas Pan Bóg zmusza pamiętać o tem, że jedna tylko nuż dla nas ważną jest - duszę zbawić. Wszystko inne nie w naszem ręku, i kiedy się co dnia powodzi najwięcej obiecywać, nie odwracalnie się zwija z ręku jak nić, i przypomina ziemny z prochu powstałe i w proch się obrócić musim, póki znowu z tego prochu, na dobre nie powstaniem. Wszystko się to kiedyś wyjaśni, wytłumaczy; a tymczasem, trzeba cierpliwości na pomoc wzywać; i cierpliwością się ratować; jak chorzy, co przez długą, ciemną i dręczącą noc świtu czekają. —

Byłabym chciała o nie jednem do Pana napisać, ale jakiś mnie ból głowy schwycił, za przyjazdem tutaj, w szpony swoje, i jak trzyma, tak trzyma. — Bardzo mi pisać trudno; dla tego i do Pana Zalewskiego nienapisałam, żeby mu podziękować za przysłane książeczki, grabbi i noże. Żal mi że się ich dla nas pozbawił. Niebyłabym chciała takiej mu sprawić niedogodności, ale nam w istocie najwięcej oddał przysługę, jak mu to za kilka dni opowiedzieć myślę. — Mamy tu niespodziewanego gościa, który z nami jada, a do tamtych zupełnie nie był wdrożony. Pana Zalewskiego ucałuj ratuj moje dobre słowo o jego, a zresztą o tej, bo to inna, ocaluj. —

Bardzo Pana za list Pana Błotnickiego dziękuję. Jakie poczciwe te liście że się bawią, a nie straszą. Można je za to pochować

Bardzo mnie to obchodzi co Pan o kuchni
piszesz. Jakie to jest tam kamienie na
3^im^ piętrze? Czy bym niego Pan nie
mógł opisać, ażebym wiedziała o czem
się od naszego różni, i czy jest w istocie
lepszym.

Chciałabym też, za nim malarze kuchnię
skończą, ażeby przyprowadzić do kuchni,
przynajmniej do gnania wody na gazie, który
się znajduje w tym małym pokoiku
za kuchnią. Że się to daje przyrubować,
lub odrubować, do woli; myślę że może
najlepsze miejsce byłoby nad samym
fourneau. Szkoda by ~~mu~~ odbierać
mi możności zaiserowania go na wiosnę
kiedy się nie używa. —

Chciałabym też żeby malarze pomalowali czarno, ~~skrzynię~~ stojącą w kuchni
do węgli; ~~żeby~~ że będzie mniej brudno
wyglądała tym sposobem. —

Boję się obawiam zaprowadzenia
wody na trzecie piętro. Czy to nie zanie

bibliotekie?-

Chciej Pan się rozmówić z Panem Laquem o schodach — i czy tylnich - i co by można zrobić aiżeby były mniej brudne i brudne i ciemne - Chciałbym pomówić dodatkowy wydatek aiżeby sobie ubezpieczyć wygodzenie tego mieszkania jakiego konsystencje.-

Mam zamiar wrócić się do Pana p- pojedzienika.- Ale że to tylko zamiar, donoszę Panu zawczasu, jak coś postanowię.-

Najlepsze Panu zasyłam ukłony - Chciej Pan Panu Zaleskiemu też moje ukłony ponieść i powiedzieć że dopiero co odebrałam dwa listy od niego z Lozanna - Nie odpisuję, bo jego na odpowiedź moją-

Zapewne prosze powiedzieć że Edward zdrów i wesół, - tylko na zapalenie oka cierpi - Chciej Pan się wypytać od Braci i od niej, czy można bez szkody zatrzymać go tu jeszcze tydzień - czy też wypada dla szkoły, odesłać go -

Pozdrawiam Pana Dobrodzieja

Odebrany w Paryżu 6go Września 1847

281

5o Sierpnia 77

p. d. H. do Leonarda Niedźwiedzkiego

Szanowny Panie

Pan Józef Zamoyski zwraca mi wszystkie papiery dotyczące P. Sommery z załączonym listem P. Czackiego, i swoim przypiskiem. Niewiem co pojąć. Jegomość milczał, a nagłemu stracili chwilę możebną. Choć Pan list P. Czackiego z tłu-

mawetim powtaé P. de Lamy
wog z kopią przypisku P.
Józefa. –

Czy by jéj nieporadzić ażeby
spotkowała sama pisać do
Pani W. Bronichéj do Kie
Mierim co poezéé – Jeżeli
Sam umiał jakż mazto
ją Sam podaj. —

Chce Sam prosy powiedzieć

Lubanskiej że ja prosze
aiby była przygotowana
zjechać się z nami w da-
nym miejscu, jeżeli jej
zatelegrafuje aiby to uczy-
niła. —
Chce Sam też list Pani
Freyman przeczytać, i dać
jej znać gdzie przy S. Ko-
zarowskiego lub przy Matce
Mikulowskiej że mnie niema

o Sanyżu, a że chociaż by
była, to niemiałobym
jej życzenia radzić nie-
wie bo niemam żadnych
znajomych o tych stronach
o których ona wspomina -
Co do P. Emilii Dzialyńskiej
to ona w Sanyżu przebywa-
ć nie będzie, chociaż jej ma-
ja ja jej nie znam osobi. wy-
sy P. Jmpmow —
najlepsze wiłony —

6 Września 77

Odebrany w Paryżu 7go Września 1877 L.K.

Do Leonarda Niedźwiedzkiego

Szanowny Panie

Już drugi raz się zdarza od pobytu mego syna w Paryżu że odbierany tutaj odsyła listy które do Paryża dokodza dla mego syna — Chciej mu Pan to, oprzeć energicznie, tak aby zrozumiał. Jeżeli czytać nie umie, niech

poprosił kogoś żeby mu
przeczytał umiał, że
Conte i Comtesse to
mamy napisane, że wi-
zienia wymówki. Pokaż
mu to Pan na tym liście,
i powiedz mu Pan że to
już drugi raz. —
Chciej Pan prosić sobacesje

w moim pokoju, na pó-
łeżhark przy biurku, adres
Państwa Drouët - Mieszkają
na ulicy du Cherche Midi
między rue St Romain i
rue de Baroullière, ale nie-
wiem pod jakim numerem -
Lisk ten wasny i pilny -
Nie o moim zdrowiu nie-
wiem co wy się wracam czy

Nie. —

Najlepsze zalecanie

chłonny

J. Blaumgart

Odebrany w Paryżu 10 Września 1877 LN.

9-9- 1877

285

L. dz. M.

do Leonarda Niedźwieckiego

Szanowny Panie,

Chcę Pan na list załączony Pan Volant powiedzieć, że byłe się mieszkanie najęło na październik, to zupełnie się na jego żądanie zgadzam. Ale że jeżeli się nie najmie, to mi niepodobna stoi 175 z kwartałem. Gdyż tak wielkie dla tego domu ponoszę koszta, że niemogę ich powiększać w tej chwili.

Niech odezwiemy na tych wiat
Zawiesi napis że jest wynajmie
do najęcia. Ale niech za nie
żąda 900 f. jeżeli bez pokoiku
w Belvedere - a 1000 f jeżeli
z tym pokoikiem. —
Chciej Pan też napisać w odpo-
wiedzi na list P. Gregorewicza,
że niewidzę nic innego, nic
lepszego dla córki umieszczenia
niż w Hotelu Lambert gdzie
tj Panny do examinów gotują.

Niech wie P. Gregorowicz napisze
do P.i Djalyńskiej nie tracąc
ani chwili, ale niech napisze
bardzo gorąco i niech da do
zrozumienia że tu chodzi
tylko o dobroczynne wychowania.
Łatwiej to otrzyma, niż przyjęcia
córki gdyby chodziło o całe wych-
owanie. —
Chrzestny Pan też odeśle całą
czone listy do jej córki. —
Przykro mi na myśl że
by Pani do Sammy nie
mogła się udać do poselstwa

Moskiewskiego - My nieumiemy
ale ona by mogła - a ile
widzę powodu aby osoba
tego oszpeciać - Co Pan myśli?
Moja Matka dziękuje za
Monde - Ciekawi jesteśmy
wiadomości o pogrzebie
Pani Thiers -

Najlepsze Pani zasyłam
ukłony - Wasze zdrowia
takie, że niewiadomo czyje
najgorsze - podobno moje
Matki najmniej ale - Janek
chory, Alfonsina chora - a o mnie

Odebrany w Paryżu
21 go Czerwca 1848.

287

M. Dale.

Do Leonarda Niedźwieckiego

Szanowny Panie

Moja Matka wyjeżdżając wczoraj wieczór 3 Sanjon o godzinie 8 ¼ wieczorem, ~~niewiadomo~~ Gare du Nord, do Montmorency upuściła nie wiedzący w Jiakze Nr 3680 który je tam przyjął z quai d'Orléans. Czy tej na kolei, płacąc fiakra, 1 tibre de R^te 5% na 200 f (co przy fiakrach wynosi 4.500 f) i pić, czy zjeść ich fiakier ~~bankrutować~~. Wszystko to było zawinione w papier. Jmoja matka myślała że w kłodzie do bieżenia upuściła obok kieszeni. — Moja Matka napisała o tem

w tej chwili do mego syna - a ja Panu
dowodu, abyście Panowie mnie jeli i po-
częli i abyś Pan z łaski swojej czyn
prędzej działał w tej sprawie —
Rozkazuję na prędce gorączkowe
ukłony.

W Lanowskie

21 czerwca 78

S. S. Ach Pan z łaski swojej wyjdź
z 1 pokoju mojej Matki, na prawo,
najlatwiejsza jako się znalezie do księgi
Polskiej do czytania po polsku małej
Jezioteńskiej - ale prosi nie nie

kupować. —

Niezgod-owa pisze do mnie rozpaczliwy
list prosząc o wsparcie – Czy Pan mógłby
jej posłać 20 f. na mój rachunek –
Proszę o stwierdzenie ich otrzymania. —

Madame Zagorska
Wielkie Kotele
przy bulwarze
Zakroczymskim
pod Nr. 2, do mnie
należący tutej-
szym Wielkim Ks. Poznańs-
kim Sądzie ziemskim
w Sprawie Sp. Zamiejs.
do Sądu Pokoju
dostawiony
Warszawa

289
22-Czerwca 78
odebrany
w Party'i
22-go Grudnia
1878 M.

M. d. M.

1° Proszę mam zawiadomieniem że moja Matka zgubiła
znaleziona.

2° Zawiadomienie poborców
podatkowych niemam. — Nie
wiedziałam że ją ~~trzeba~~
trzeba zachowywać. Moje
dwa lub trzy znajdą i to naj-
więcej. Kwity mam wszystkie.

3cia Chuj Pan przypatruje
się odczytanemu pismu - Jeśli
je dobrze rozumiem, to szlach
od którego Malay Balo brał
dla nas sztuby, żeby abyśmy
my rachunek Balowo opat
jenie a nie Bowoni zapła-
cili - Otoż mnie się zdaje
że ten rachunek za sztuby
jej Bullowoi był zapłacony -
Pochowana jutrzenka że nie
wynosił tak wielkiej summy
Chuj Pan z odchodzącym
o tem się rozmowił on powie

wie czy rachunek zapłacony czy nie - W Sesji wakacyjnej w moim tymczasowym pokoju jest ogromna porcya pana roboty z rachunkami Bullowa. Chciej Pan do niej zajrzeć i zobaczyć czy tego rachunku niema. Chociaż wątpię aby tam był - szuflada jest otwarta. Chciej Pan też z P. Longuet się rozpytać względem tej sprawy. Czemu ten szlarz nas zadowo drogo poszukuje? - Czemu te

Kosztem moim nam być
poleżone? — Nie nie rozu-
mieć. —
Chciej Pan Ludwik powie-
dzieć że niemiecki jak
mam pisać do niego sy-
ani jak do niego adresować
do nie patrzy czy jest Monsieur
czy Madame na kopercie
i jiej dwa moje listy do niego tu
mi na powrót odesłał. —
Przy tem cały nazwisko! —
Przy nadarzonej sposobności
Kuphrasie, thuzaj Zeby dała

Odebrany w Paryżu 23go Lipca 1878 L.N. //

listy z 1878 bez daty 291

M. d. u.

do Leonarda Niedźwieckiego

Szanowny Panie

Posyłam Panu

Markòw 1100. =	ℳ	1347,50
Rty 3% do odebrania		1212,75
Obligacye Nord d:		487,42
banknotami		1500,“
w złocie		65,“
		4.612,67

Za te pieniądze proszę odebrać 200 ℳ Rty od Kwaflenda które wynosić muszą 4.612,80 bez kosztów, o których niemiecki wiele wynosza. —

Chciej Pan przy tej sposobności obstalować 20 ℳ renty 5% —

Chciej Pan także wyjąć z mojej makowej szafy. Z Kartonu Diocèse d'Autun

papiery imienne X-a Biskupa,
z pieniędzy o nim się wałkuj na
1-e Lipca i proszę mnie te pieniądze
przez lettre recommandée do
Auteuil.—
Chciej Pan także pochować się ile
będzie miał do zapłacenia w
Październiku, za 25 obligacyj
Crédit Foncier - z daje mi się że
50 f od każdej, wie 2500 f. ale nie
jestem pewny a on prosił wiadomości jakiego wydatku ceche.—
Chciej Pan koniecznie pochować
się czy nas zostawiono tu numera
nie obchodzą i czyjemy nego nie
wygrali w tym losowaniu Crédit
Foncier.

A to wszystko społeczności przyjmij
Sam najlepsze zlecenia

P. D. Lamoyba

P. S. Jeszcze jeden interes
proszę Pana Lavigne dać mu
coraz na 15te stycznia według
wszystkich form, reguł, i
prawnych przepisów. Trzeba
mu podziękować, że nas uczynił
nauczył, —
P. S. drugie. Czy podłoga w naszej
kuchni naprawiona. Czy Pan
powiedział o zamykaniu wody
na noc. —

Odebrany w Paryżu 25go Lipca 1878. L.N.

n. d. n. | 25c/7c

293

Szanowny Panie

Już temu dwoje dawno pisałam do P. Talesbiego, a nie znając jego obecnej ~~Siedziby~~, zapisałam na kopercie Jasne Panie. Nie odbierając żadnej odpowiedzi tymczasem i sądząc te listy nie czekają jego powrotu w Paryżu chciej się Pan o tem wywiedzieć a jeżeli nie poszły, to je wyprzyj.

Na pulbach przy moim
biurku, w moim pokoju
musi być carnet z Soulié
Généale - Chcę Pan kogoś
Jej ~~Jej~~ adresik z ciemnie Jo
dzisiejszego (dnia) wpisać, a jeżeliby
wiedziała Doktodnie jakie
tam mam pieniądze. —
Następnie chcę Pan na
tych samych pulbach
odszukać książkę małą in
quarto w której zapisuję
zdarzenia X. B. Renaud, i chcę

Sam w niej zapisał sam
Sam dla niego odebrał i
co mu Sam wypłacił i dał
odbiór i pokwitował. —
Jeżeli te dwie okoliczności
się nie pokryją to Urząd w
szystkiego w drugiego Bierze,
którego Ekwizy Sam pozwał
prosząc o odesłanie mu go —
Może Sam, przy tej sposobności
Zobaczyć w swojej szufladzie
Nasze numera Obligacyi
Cyrkuł Jonisa i przekonać

Dij ouyś my jakiś 100000
nie wygrali - O jakie by ij
przykry. —
Konięs na przede .

303 684
303 783

3 Vert. Net 48.75 [za 50]

Paryżu
odebrany w
30 go Lipca 1878

(Montmorency) 29 Lipca 78

295

N. d. N.

do Leonarda
Niedźwiedzkiego

Szanowny Panie

W istocie, spostrzegłam się sama po wyjeździe P. Wallon, że Panu nie posłałam 65 g w złocie. Za pierwszem widzeniem je wpisze. Ale moje je Pan tymczasowo wziąść z pieniędzy X. B. C.—

Widziałam, ale trochę po czasie, że kupowanie renty 5% jest nie na czasie. Gazette de France mnie źródła utrzymuje że próżne trwogi i że długo czasu minie nim zajdzie zmiana. Ale skoro zyski stała, mniemam że trzeba dochodzić się kupowania, a potem sprzedawać ile się da, za siebie i za drugich.

Chciej Pan kazać kupić
2 obligacye priorité Nord Espagne
cours moyen i 2 Crédit foncier
samych co poprzednio.—

Dowiedziałam się dzisiaj od Jamontowej

że tu jutro przyjdzie J^to Bystrzonowskiego - Niewiedziałam o jego śmierci - ~~Sama~~ Napiszę że go złożą w caveau de famille, a Samsonowa nie wie o żadnym caveau de famille - Przyśle się zapytać ale ja też nie wiem - Wiję go zapisane złożą w caveau provisoire

Najlepsze Panu zasyłam ukłony

PZ

Mam samiad w piątek pojechać do Sanoka -

Odebrany w Paryżu 18. Sierpnia 1878 21

(: z Montmorency) 1. Sierpnia 1878

N. d. N.

do Leonarda Niedźwieckiego

Szanowny Panie

Chciej Pan z 472/75 który Pan odebrał dla X. Biskupa. wziąść co Pan nie dostawało na odebranie

200 f. Renty: ——— 69,55

Zapłacić sobie Donny 142,11

211,55

Zostanie się u Pana

261/20 do których chciej Pan dołączyć załączone tu 238,80, co stanowi będzie razem 500 f. które chciej Pan wypłacić. do Pani Stanisławowej Sołtochiej do Rejmanowie w Galicyi na Kraków. ——

Zresta pomyłka w kupnie Obligacji
der Credit Foncier - Janek nie o te
prosi co są po 378 f. bo mu na te
nie stoi, ale o takie jak Paw
dla mnie kupiłeś. Są one podobno
teraz po 90 f. Chciej Paw wie kazać
tamte sprzedać, i kazać kupić 2
dwie tych ostatnich.

Zapewnie po dzisiem kupowaniu
cento 5% znowu spadnie, ja
bym chciała kilka dni poczekać
a potem skoro by było nie niżej 113
sprzedać ile by się tylko dało. Ale
bym chciała wiedzieć czy dla sprze-
dania, trzeba je w Neapland złożyć,
czy wystarcza dać zgłoszenie sprzedania.

Jeżeli rozbaz wystawca – to powiedz
mu Pan ieby nie sprzedał 2000 f
R.T. 5% byle nie niżej 113. a ocsy-
wiście jeżeli mojna wyżej; to wyżej.
Wrócę do Paryża za kilka dni
przyjaciół, różne brdy do Pana
miała interesa. Tymczasem za-
syłam najlepsze ukłony.

D. Zamoyska

Odebrany w Tarnowie 7go Sierpnia 1878 L.K.

7 Sierpnia 78

299

K. d. K.

do Leonarde Niedźwieckiego

Szanowny Panie

Piszesz Pan że kapinj przechał z rozkazu sprzedaży dla Vuaflam, aj żej odbiene co kupił - Ale ja juj dawno Panu posłałam pieniądze potrzebne na odebranie 1/2 obstalunku na 200 f. Renty - Co do drugiego na 20 f. Chciej go Pan zapłacić

z załączonych tu kuponów,
którem prosię zpieniężyć -
Mam być w Paryżu w sobotę.
Bardzo bym rada, ażeby to
nie była jazda skończona
za moim przyjazdem. -
Chciej mi Pan też przygoto-
wać swój rachunek za
Lipiec. -

Obiecałam Xiędzu Rafaelu
Smarszyhwotańcy, że mu
Pan poszlę do Assomption

Adres Sama Jonesty w
Sanpie - On co pié do
Sanpia jéjéji, do jakiegoś
Sinza - Edoje onie tij ié
jest administratorem jakiéj
kompanii asekuracyj.
Chiij Sam sij dowiedzie
gdzie, i powtoé ten adres
X. R. -

Najlepsze Sam zdrowie
ahlony - D Zamoyska

odebrany w Paryżu 29 Sierpnia 1878.

301

Dijon
Hotel de la cloche
28 Sierpień
1878.

N. d. n.

Szanowny Panie

Przy wyjeździe z Paryża
Lucy pojechał z bagażami
wczoraj dla nas wyjścia
i bagaże zapisane do
dworca, oddał wczoraj
nam bilety, wyjaśnienia
je i bulletin od bagażu
jej oddał. Dzisiaj rano
wczoraj wyjechała. Bagaże
nie zapisał, nie wyjaśnił
co z nich zrobił. Zatele-

grafowałam z drogi żeby
mi je wyprawił grande
vitesse do Lowicza -
Tymczasem, nie przybyły
ani nowiny, ani
żadnych pocieszenie.
co z nich zrobił? W
wielkim jestem kłopo-
cie - ~~Mój syn~~ pisałam
do mego syna prosząc
żeby mi do Lowicza
zatelegrafował co się
stało - Musiał mój list

odebrać dziś nasz, ale
ja depeszy nie odebrałam - Boję się,
że nie przesyłał
adresu i że list za
mną do Antwerpii wyprawił -
dość że niewiem co
począć - Mój Panie
ratuj P.n. Janek za
kupny - dwa jeden niski
jasno popielaty - drugi
wyższy i tęgi kolorem - pierwszy
ma [illegible] rączkę na

wiszące i ~~[illegible]~~ Lilek
wizytowy - Witold Zamoyski
Proszę się wyświadczyć i
wyprawić grande réclame
bureau restaurt Autem
na prośbę najlepsze
i najszybciej wykonane
wizytowy.

PS Zamoyski

Jutro sono stanicuy w
Autem

1878.

do Leonarde

Wiedźmiedźkiego

Jak świat światem
nikt nigdy nie
słyszał aby nie-
dźwiedzie się
winszowali N. Roku.
Dor shame!

8-81

3030

Odebrany w Paryżu 23 lipca 1879

304

24 czerwca 79

do Leonarda Niedźwiedzkiego

Szanowny Panie

Posiłam P. Langueil który tu wczoraj był, iżby pomówił o tem co mi w losy odziedzicznego majątku i iżby mi z Panem względem tego sporu radził, i iżbyśmy zadecydowali co ma prawo zabrać i co mam zapłacić za to co mi zostanie.

2do rzecz, proszę odebrać ze
Nich 36 pakunków, gotowych na pocztę do Poznania
dla P. Cieplii - i prosić co dnia
jednę z tych paczek wysyłać, póki się nowy odpowiedni
do tego nie znajdzie -
3cia rzecz Luce ma dla mnie
zachunek, proszę ~~mi~~ ten
zachunek dla mnie odebrać
i przysłać mi go zaraz, bo
jestem cierpiąca i niemogę

we czwartek do Pana pojechać
Wolę bez niepłacia rachunku piki
się z nienii nazy nie chcę
bo chcę widzieć czy na głos
czy o Boży nie zniszczę
5te Chciałabym Luce ma
niektóre rzeczy do oddania,
niech je Pan sobie każe
oddać i niech Pan będzie
łaskaw w domu się zmówić
przez czwartek i piątek - Nie-
chciała bym nowego od pierwego
z domem zapoznać inaczej jak

przez Pana pośrednictwo.
A niechże nowego do domu
posłań, póki stare jest. Wie
Lucie odejdzie we czwartek,
a Andrie wejdzie w piątek.
Najlepsze Panu sposobu ukłony.
Zapomniałam Clarisse dać
pieniądze, ponieważ je przez Pawła
Wallon we czwartek, a Pan
Zechciej tą samą drogą przysłać
nie Renty i rachunku jakie
tu. —

P. Dawsonpb

306

30 czerwca 79

Odebrany 1/8 Lipca 18-79

Szanowny Panie

Chciej Pan Waszą Wielkość Kupić ~~z Listu de~~ Renty 3% za 5.800ℳ dla jednej osoby. ——

Za 173.344ℳ. tejże renty dla drugiej osoby. i te natychmiast. —

Za 1395ℳ dla trzeciej osoby.

Pani Richard Schiej

Pan postoi 5 j —

Zasyłam najlepsze

wiłony.

A Lamoyk

Odebrany w Paryżu 16go Lipca 1879 r. Tłumaczył E. Montwiłłowicz

16 Lipca 79

Szanowny Panie

Chciej Pan obstalować Panu Krafftowi 100 fr. Renty 3%.

Chciej mi Pan przysłać te Akcye Pan Dmiego odebrał, przez Pannę Wallon jutro rano. —

W poniedziałek mamy dzień

~~spotkać~~ zejść na grób
d'Orléans z X. Nouvelle
i Panem Makolt i Pan
do tego potrzeby. Chciej
ty Pan wiec po temu ulożyć
aiby w poniedziałek był
u Domu. Niewiem jeszcze
o ktorej godzinie, ale w każdym
razie przed 9 ciu. —

Zasyłam Pani najlepsze
ukłony i owo życzenie
Hiszpańskie o które Pan
stoję. —

D. Lempicki

P. S. a co Pan Chrząszcz? —

P. S. Proszę takie obstalować
dla innej osoby 15 fl. Renty
3%

Czwartek 17 Lipca

odebrany w Paryżu 1880 Lipca 18/79 L.N.

310

Szanowny Panie

posyłam list do mego syna - proszę zafrankować - ~~Zdaje~~ Musi być wzięty na pocztę w Pampie juteo t. j. w

piątek - ~~Itd~~
Niewarto się Panu
do Montenovemu tu-
dzień w sobotę. Muszę
zmienić cały po-
wiedzialek i tak w
Sanpie przyjedzie.

Ale tutaj skomplikowanie z samolotami
- ale by się rozpisać
Mamy pięć do pracy o
którą mi bardzo chodzi
i ~~że~~ które opisaje
musimy, tak że byśmy

wcale z Pana obecności
Kompletu nie mogły
~~Panów~~ Najlepsze
Panu zasyłam
wektory i prosy o
obecność do domu
w poniedziałek na
spotkanie P. Machnat
Pisarzy Pana niepokoi

N. d. M.
dorcipieu

19 Lipca 79

Szanowny Panie

Pan Mahalt i X. Nouvelle
będą u nas we poniedziałek
21 : 6. m. o 9 1/2 rano.
Stawaj się na tę godzinę
i Twój Pan też się tam
znalezii. —
Powiem Panu przy tej
sposobności o prozy

Którąśmy tu przedsięwzięły
potrzeba mi do niej jednej
wskazówki; mam nadzieję
że Pan Dowiedzieć się będzie
zmysłności o tej sprawie.
Chcieć Pan przedsięwzięć
jakiś kroki w sprawie na-
szego wina - Dano nam znać
2 Kolei tygodniowej że przyta
dla nas beczka wina, ale

ze dla niedokładności
adresu, niemogę nam
go przysłać; Tymczasem
list był dobrze adresowa-
ny. Napisaliśmy na tych
miejscach, ale nas nie nie
dochodzi - a rzecz
wielka - niema co
pić i humory się
kwaszą na occie od. brak

wina. —

Zostaw najlepsze ukłony

L. Lamoyba

Proszę załączony list
kazać oddać przy tej
kobiecie która mieszka
nad nim. —

N. d. V.

odebrany w Paryżu
23go Lipca 1879 r. N.

Montmorency 22 Lipca 79

314

Szanowny Panie

w chwili wyjazdu naszego Luce pokazał mojej Matce jakiś fantastyczny rachunek za piecyk, szafy (placard) i.t.d. które w ich pokojach niby to do niego należą, pytając czy Mama je niechce odkupić "pour ne pas faire de dégâts!" Moja Matka powiedziała po prostu: "Prenez ce qui nous appartient", ale po namyśle prosi żeby niczego nie dotykał aż jutro do Pana o tem napisze. To jest

rzecz pilna bo Moja
Matka obawia się aby zanadto
nie powiększyli mury. A
że w Czwartek odchodzą
pewnie się z tem pospieszą.

Bądź Pan łaskaw też
kupić 1 Kg. de poudre de thé à
4 f la ½ Kg. i oddać dla nas
Pani Wallon która tu ma
przyjechać w Czwartek rano.

Proszę też przez nią przysłać
Bte 3% którą Pan dla Biskupa
odebrał.

Przesyłam Panu najlepsze
ukłony

Maryа Łamoyska

Załączony papier dla
Pana Mako.

316

Odebrany w Paryżu przez pocztę 24 go Lipca 1849

Szanowny Panie

Oddawca jest Andrée nie ten o którym Pan mówiłaś ale dający jak mi się zdaje wielkie zboje. Wyleczają nam lokatorów płacących Pana Zaleskiego nie pozwalamy; powiem

ustnie dla czego, a więc
nie dowiedziałem się P. Q.
placu i nie Kuba
nie tego uwagi.
Chciej Pan z nimi toż
obejrzeć i cały dom i
instalowanie go.
Najlepsze ukłony

Adamczyk

24 Czerwca

Sobota

odebrany w Paryżu z Chaumont 26 go. miesiąca lipca 1870 r.

Łaskawy Panie

W wielkim jestem kłopocie. Przy niedorosłem wyjściu z niezręczności kwit agenta de Change. Zdaje mi się jednak że Pan Bodenz mógł odebrać Renty X.. Bankopo bez tego kwitu. Niezmiernie mi o to chodzi, bo on we W. tych jej wyjeżdża do Anturie.

Bardzo proszę popędzić za-
chodzi pobieżnie. —
Rachunku odpisanego
proszę niepłacić póki się
z Panem o tem nie rozu-
mię. — Kołdry półwełnianej
w żadnym razie dać
nie należy — Złe się
znalazły; na wielki
mnie ambaras i koszt
wystawił — Niemam zadnego
obowiązku go za to wy-

nagrodzi. ~~Lo~~ Nigdy tego
z radością ~~tego~~ nie
zrobiłam i nie ma
powodu oglądać się wstecz
wyjątkowo ~~wyjątkowo~~ - jedynie
kiedy spytam się takich
co o tem wiedzą. Dla
pewności. —

Klamry nie zapłaciłam;
ale z znalezionych jej się
pieniędzy trzeba odliczyć

7 / 50 który ona Jankowi
winna a z których 7 / 50 od-
dzieciny za nią zapłacił
Domiś mi Pan który
dnia Pan. Renty dla
K. B. mię będzie z d
zyku.
Czy Andrè się wprowadzi
nie bardzo pragnę Klonyg
opieki przedtem mam
do tego różne przyczyny.

odebrany w Paryżu (z montmorency) w Poniedziałek, 28 Lipca 1879.

Medzjida 320

Szanowny Panie

Wypisuje pieniądze, jakie się znajdują w Agencji de Change na opłacenie renty 5%, nie robisz Pan wzmianki o Rencie 5% mego syna, która się miała sprzedać w czasie, na opłacenie Notarjusza, ale i w czasie na pobranie dywidendy w Banku. Nie rozumiem tego. Chciej mi Pan to wytłumaczyć. Gdybyś mi Pan to ciągle napisał ~~za pierwszym razem~~ zaraz po odebraniem tego listu, i na pocztę oddał jego dziś wieczór, to bym

jutro odebrała przy pierwszem
wyjrzeniu listów i miała bym
czas jakąś radę obmyśleć, i wszy-
stko by mi we wtorek dało załatwić,
i X. Biskupowi wszystko przed jego
wyjazdem we środę rano.—
Moja córka pojedzie do Paryża we
wtorek rano. Chciałabym żeby Pani
mogła w domu zostać o 10 ½
bo dam jej kilka głosów do Pana
wypisane, gdyż Pani akt tamy ...

D. Jamroszka

Presse

Monsieur Leonard

6 quai d'Orléans.

A. 2. 14.

Odebrany w Paryżu 18. Sierpnia 1819 (N.)

31. Lipca 19

Szanowny Panie

Chciej Pan Zamienić załączone 500 marków w ten sposób; 345 marków włożyć w załączoną kopertę ~~i posłać~~ do X. Likowskiego i poutre do niego wyprawić. a 145 M. zamienić na frankowe pieniądze i z tych 50 f. doić oddziewnemu na

szyotbie, miotty et - a rente
ratuymoi u siebie. —
Wygladaw ostatniego spraw-
dania o spredaiy 2000 f
RT 5%; o splaceniu Sa-
Mahorh - o wydobyciu
115 f RT 3% od agent
de Change. —

Odebrany we Paryżu 4 go Sierpnia 1847 N.Z.

Łaskawy Panie

W sąsiedztwie machoniowej mego
szpitalnego pokoju, w którym klucz
do zakrystyi znajduje się na
3 ciej półce; duże pudło zie-
lone. Otwórz Pan z tego pudła
wszystkie pęki pogniecionych
kopert - jest ich po dobrze 18 -
wszystkie numerowane

i na każdej wypisane ręką
X.a Biskupa wartości jakie
zawieraly. Chcę aby Pani te
wszystkie kapelusze przysłała
przez Panią Wallon, (wereszcie)
która ta przyjedzie we czwartek
albo przez Ślusarza Pani Zyta-
gyuskiej, która ma też
przyjechać ze swoją Panią
jutro.—
Drugi interes taki, na stole

w jadalnym pokoju jest
książka moja od adresów; chciej
Pan w niej wyszukać adres
Pana Jana Zamoyskiego w
Londynie, i przysłać mi.—
3ci Interes, czy ostatnie 115£
renty wykupione od Skarbu?
Jeżeli tak jest, proszę mi je
przy Pana Gallon przysłać.—
4ty Czy Pan Makata zaplacony
Najlepsze za wszystko
uklony.—

Odebrany w Paryżu 9 sierpnia 18[illegible]

326

Posyłam załączony list do Pana d'Anvil wyprowić czy to przez Ministerjum czy pocztę.—

Dowiedz mnie Telegrafem że list "Rhin" szczęśliwie dopłynął do Sydney.—

Proszę do listu do Panny Walsh, kupić i włożyć za 3 fr. pennny stamps.

Paris à Lyon & à la Méditerranée Nº 1,640,764 a 1,640,768

Proszę odnowić załączone obligacye — kupony z pieniędzy czy przez Société Générale czy w prost —

Chciej mi Pan przysłać rachunek ogólny pieniędzy które przeszły przez Pana ręce czyś Pan wziął 1800 fr. Société G^le i Bourbonnais l. Bankpa?

Odebrany w Paryżu
Hgo Sierpnia 1879 M.

13-ego sierpnia 79
Montmorency

Szanowny Panie

Jeszcze sesmą nie Konica, o przy-
najmniej z moimi pytaniami-
Chciałabym jeszcze wiedzieć jaki
ostateczny stan mój dotyk i czy
względem Pana. I jak ile Pan
jestem winien i jakie są ceny Pana
tego Dzieła Fundusz -
Wiedzieć należałoby. Pana
adres i ja adresuję
Pana do 1-ego Lipca wyjeżdżam
do 615, a że Pan mam 622/29-go datem

pewnie u Pana do końca
czerwca 47.5 29. Chciej mi Pan
przysłać rachunek za ~~Grudzień~~
Lipiec, ażebym wiedziała ile
ci Panu jeszcze należy -
Jednocześnie, chciej Pan mi
powiedzieć czy ci nie myślę w
moim rachunku -
Wielkie nasze zmartwienie z
powodu śmierci biednej Pani
Samsonowej. Rodzina w rozpaczy.
Bardzo przygnębiony duch Polaków
na prowincji - Głód ich Pan ile
tylko będziesz mógł. Uściśnienie
jeszcze kilka pogrub ale Pan
znasz telegrafem

Chciej Pan odtąd Sama
Kozikowskiego i wszystkich
tych co tu moje znaleźli
swoich na emutanie -
Pa Błociszewskiego i pani
Sanny Stryjeńskiej i innych
najlepsze zaczynam ablon

Lonoyb

P. S.
Pognieb Pani Samson
w piątek 15 b. m. o 12½ godzin

do Leonarda
Wiedniowskiego

Szanowny Panie

Chciej Pan się przypatrzyć w załączonem rachunkowi - coś mnie w nim dziwi, i chciałem zapytać P. Tadeusza Sołogorskiego, ale nim to uczynię, chciałabym się przekonać czy to nie ja się mylę, i czy moje pytanie jest uzasadnione - Otóż chciałbym się zdradzić z moimi wiedzami przed Panem nim pomówię z Sołogorskim

W załączonym rachunku, wśród
po stronie Rozchodu, Rubryka VIII
wpisane 200 marek Dyjaluda
z Banku Włościańskiego.

Za Dyjaluda nie pochodzi
z dóbr, ale z akcyi która
była w prawdzie w ręku P.
Trzyeckiego, ale która od-
dawna do mnie należała;
~~jakimże sposobem~~ Jakie
więc przytoczenie jej wpisanie
w rozchodzie, czyjże nie

pozwolę jako pobór fi-
guruować w Dorstadzie ?—
Najlepsze zasyłam ukłony.

Dr Zamenhof

15- sierpnia 79

France Montmorency
20 Avenue Emilie

Odebrany w Paryżu
21 sierpnia 1879

331

21 sierpnia 79

Szanowny Panie

Moja Córka jedzie jutro, we piątek
rano, do Paryża i ona tam
o godzinie 12 ½ zachmnek jeden
zapłaci. Chciej Pan więc mieć
w pogotowiu dla niej 385 f. 80
na ten zachmnek; a w dodatku
dodaj jej ile potrzeba dla zaokrą-
glenia sumy do 500 f. którą ten

resztę przywieście mi tutaj
na wydatki.
Chciej Pan też oddać Jankowi
dla mnie, tegoż z listami
i zachowanie P. Sfiagowskiego.
Kojarzę Pana zasyłam
ukłony. —

333

26 sierpnia 79

Szanowny Panie,

podaję Panu do wiadomości
że jesteśmy bez grosza.
Proszę mi pożyczyć jakie
200 f. ~~które dzisiaj tu~~
przez Panią Wallon, która
dzisiaj tu przyjedzie; albo
wcześniej dla mnie. Panu Zaleskiemu

Dziękuję Panu za
uwolnienie mnie od
odwiedzin Zielińskiego
z Lupelicami gr. Ignam.
jak tylko w tego ich
mnie kilka razy o
wszystkie prosił —
Niemogła bym mu dać
rekomendacyi, ani

jakimiśmy wypisuj nad
to oś mnie sam dal:
najlepsze zamyślam
ukłonię.

D. Lampka

Sam Mickiewicz

odebrany w Paryżu
1 go Września 1879
M. N.

1a Września 79

335

Szanowny Panie

Starając się obliczyć czy,
i ile czym Pan powyższe
mogłoby dla P. Szukszewskiego,
wypróbałam się z dwoma
wątpliwościami na które
chciej mi Pan mym pre-
dzej odpisać - 1a Czy ktoś

Zapłaciłi 2060 $\frac{x}{11}$ w kwiet.
Jonicie w lipcu tego roku?
Bardzo mnie ta wiadomość
niepokoi. —
2ie pytanie czy Pan odebrał
Mojej córki imieniny 5/0
na ~~imieniny~~ 16e sierpnia?
Po trzecie czy te titres,
są u Pana, czy u mnie

czy u P. Mocquenhaime
tij odaje ie u niego, a
w takim razie, czy mogę
sam odebrać 1602, 25 które
tij nam należą
Najlepiej Panu życzę
zdrowia i odpuszczenia P.
Stulczewskiego chiał odpis
Panu oddać

Monsieur Léonard

Odebrany w Paryżu
29. Września 1879

26: września 79

337

Bardzo bym pragnęła ażeby Pan się
pofatygował do P.i Makoli i odebrał
mojej córki imienną Rentę 5% skoro
jej w tej chwili nie sprzedajemy, i ażeby
Pan zeciągnął 1612,25 które nam za
nią przypadają z dniem 16: sierpnia, a których
nie odebraliśmy. Niemniej trzeba by tę summę dołączyć do 500/11
odebranych od P.i Michałowskiego,
i obydwoma zapłacić 2.060,.. nale-
żących w Crédit Foncier, wraz z 2% za
opóźnienie dwu miesięczne.—
Chciej mi Pan donieść czy 3% imienne
się u Pana znajdują. Jeżeli tak, to proszę
odebrać 121 fr przypadające na 1: października

i zaraz ponalai 900 f Wisythowi do Wersalu
800, f. oddai ~~Lanii, ie Lanie, ale~~ Pani
Wallon dla mnie - przyjedzie we
srodę. -

Przypominaj sobie Pan ie Lanie
oddalam 400 f na nowe akcye -
Crédit Foncier. ~~Ale~~ przelalam o 20 akcyi.
Zedajemy 20, podobno odsjelowo jedna.
Chcesz Pan opowiedzieć jak ty nieznajomy
Odebrał akcye jakie ty i ocenę pieniędzy -

Nasi klubowi prosą ~~prosili~~ żeby im
dostał 10 akcyi ~~klubu~~ pożyczki która
teraz znowu Crédit Foncier wypuszcza.
Na to aby dostał 10, mnie by trzeba żądać
20 albo 40, albo i 100. Chciej Pan zrobić
co potrzeba aby mieli te 10 których
pragną. -

1

Dostałem miałem list i dziennik
jej z Sidney. P. Calvert zgubił wy-
ciąg do czasu.
Najlepsze Panu gratulacje składam

Revue Scientifique

N° 13. 27 Septembre

1879.

Odebrano w Paryżu 6 go Października 1879 L.W.

6 października 79

339

Proszę Pana przesłać pod adresem Pana Baronesel 15 rue Maguelone à Montpellier (Hérault)

Załączone 2 kwity na 39,60
i jeden na 3,--
dotrzyć do nich 207,40
aby dopełnić summy 250,-- o
którą jej winna jestem za

domu jej, i posłał wszystko
razem do mojego mieszkania.
Chciej nie Sam przysłać
twoje rachunki do tego po-
dziemia. Póki wszystkich
rachunków nie poprawię, nie
mogę powiedzieć ostatniego
co do Ks. Sakramentalnego
okręcia. Ale wyjeżdżę nie

mam wielkiej ~~ambicji~~ -

2 5zł 6.m. mam zapłacić stan
obligacyj Kółek Rolniczych - będzie
na to trzeba pieniędzy w Sociélé
Générale i w różnych bankach
ale nie wiem czy tyle aby się
uzbierało - W każdym razie, ażeby
wiedzieć, muszę mieć rachunki
Pana Kompletne - podesłanie -
~~Pana rachunek bieżący~~
~~jest bardzo dobry i pożądany~~

Panu Zaleskiemu i P. W. Alton
już się wypłaciłam. Imba
jeszcze 100 f. zamiń X. Wiktorka
dla X. Babanowskiego obiecałam
płacić 25 f miesięcznie, wytłumacz
Panu że te 100 f są za ostatni
kwartał, i za miesiąc bieżący.
Powymiń też powiedzieć ile
Pan dałeś na podatki —
Najlepsze Panu zasyłam
ukłony. D. Zamoyska

odebrany
13 Sept. Paris
1870 d. N.

Panie Biedzieniebi

Proszę o zachowanie -
o Pana osobisty rachun-
ek z ostatnich mie-
sięcy. -
Czy Crédit Foncier
zapłacony ? —
Chciej Pan obliczyć
ile obligacyj moich

2 Cuidis Jonecia [illegible]

Mojesz z płaciem i tyle
ich wreszcie Jonbowi
wraz z pieniędzmi na
nie. — Jan ma swoje
szpiele, moje i swoje
przy tej [illegible]
Zamiast. —

18

Odebrany w Paryżu 20go Października 1879. SN

343

19 Października 79

Panie Siedzwicki

Intencyą do Pana co niemiara. 17 i najpilniejszy proszę odebrać w Société Générale za załączony cheque 755 f.ⁿ z tych proszę natychmiast ~~oddać~~

Panu Zolesbiemu 170,ⁿ

a do załączonej koperty

do P.ᵃ Malet w Genewie włożyć 585,ⁿ

755 f.ⁿ

i posłać takie na tychmiast pod lettre chargée. — Odesławszy mój list, aby wiedzieć o co chodzi. —

P.ᵃ interes zdaje się pilny - pójść do K.ᵃ Witkowskiego, i powiedzieć mu że mój Siostrzeniec z dziećmi z Katowic przyjeżdża lada dzień głodni

Zwłoki ś.p. Pani Klaudyny Potockiej,
z Lucentaza Genewskiego (na którym
niemożby się dłużej zostać) na cmentarz
w Montmorency. Ale przejechać musi
przez Paryż - na kolei lyońskiej musi
na nie czekać powóz z pompes funèbres
na którym trumna będzie złożona - Otóż nie wiemy jeszcze którego
to dnia nastąpi, ale skoro się dowiem, dam Panu znać - Otóż pytano
się czy X. Witkowski byłby łaskaw
przyjąć zwłoki na kolei lyońskiej
i towarzyszyć im wraz z moim
siostrzeńcem, do Montmorency,
tak jak to kiedyś zrobił X. Biskup
Renaud z Władysiem dla Witolda.
Po drugie, chciej Pan się spytać

X^a Wittowskiego czy ciało ma być
zawiezione do kościoła, czy wprost
na cmentarz. Nie chodzi mi o żadne
wystawy, ale chodzi mi oto, żeby ta
wszystko odbyło się z należną odemnie
cześcią dla ciała, i z należnem na-
bożeństwem. — Napisz mi Sanco
o zdaniu X. Wittowskiego. Czy mam
jakieś kroki robić w obec tutejszego
duchowieństwa. Rzecz to nudna, bo
proboszcz bardzo stary i schorzały, a
wikary jakoś nie zdaje się rozumieć
co się do niego mówi. —

III^cia Rzecz. Proszę pójść z tym
samym interesem do P^a Madrant (?)
na 22 me St Marc ale pompes
funèbres i zamówić powóz

a zaraz zamknięty

Kryty do przesłania zwłok - Mówił mi o celu do Montmorency i zapytał czy wystarczy go uwiadomić na kolej Tyrolską w Wigilię, o godzinie przyjazdu. Czy mogę mu wystarczyć że pobyt powóz stanie na czas i że mi przyniosą odbędzie przesłanie zwłok z kolei d. corbillard.—

IV. Interes [illegible] Skoro Pan wyberze chęć z Société Générale, koj Pan mój Carnet, tu załączony, uregulować, ażebym wiedziała ile tam jeszcze pieniędzy mam.—

V. Chciej Pan odebrać od Agenta de Change Obligacye Crédit Foncier, jakie mi nabyć udało, i odebrać resztę pieniędzy od niego.—

345

VII interes. Nasza kuchara Kapi-
ta wiegdyś Renty ottomańskie.
Wiesz Pan jak te renty stoją. Ktoś
odebrała temu panu dwie zaległe
odezwę de la Banque Orientale.
Chciałaby wiedzieć czy to jakiś bank
poważny, czy szalbierstwo. Chciej
się Pan wypiedzieć i donieść
mi. —

VII interes Jakiś Polak wyjechał w
Szkocji wzgl. u Evette fils, przysy-
łał mi załączony list prosząc abym
jemu obstalunku wzgl. dawała.
Chciej mi Pan powiedzieć czy za
tę samą cenę je daje ~~za~~ (48. f. 100 k
Za którą Pan nam je wyrowa-
drazł. Jest tu Polak za jedenaja
naszych ony oni i drzewo dostarcza
a w takim razie, chciej mu Pan
obstalować 100 k drzewa na opał.

Jeżeli ten Polak dzieła nie dostarcza, chcę się Pan wypiedzieć o innym jakimś kupcu i o cenach umiarkowanych i 1000 k sprowadzić —

VIII — Chcę Pan z pieniędzy zaliczony odemnie na 60 marków i pomyłki nie ja pocztę wraz z 70 frankami z Société la France — co bedzie razem stanowiło około 145 franków — Oczekuję tu rusza, więc proszę nie pocztę. —

IX Jestem z najwyższem poważaniem Pana sługa — Barsso byłem sobie jeżeli Pan tu mógł przybyć w dzień pogrzebowy sobie tak

jak i Pan Michałowski gdyby
mogła; ale niemniej go prosi
ani Pana, z powodu zimna i z
obawy zajęzbienia.—
Czy byś Pan powiedział Panu
Michałowskiemu że mój syn
zmartwił niepowodzeniem
jakie zaszło o pismo które
mu wysłał o byciu jego, a dzi-
dzicu wyjeździe swego— Jak mniej
mój syn prosi aniżbym to dz-
stała napowrót że byłby
rada naprawić moje pomyłki
zdobywając to pismo napowrót
na P. Michałowskim, aniżby
mnie syn prosił.—
Oczij Pan tego dobrodzi-
Wojskiego Pana serdeczna ukłony

P. Zamoyska

Odebrany w Paryżu
26 d. Października 1870
AK

342

2 Sierpnia 1870

Szanowny Panie

(Przepraszam, zapomniałem wi-)

Panie Niedzwiecki

Zgodziła bym się chętnie na po-
życzenie pieniędzy w Banku na
opłacenie obligacyi Crédit foncier.
Ale z tej pożyczki Bank bedzie
płacił 6%. A wie czy warto tyle
zachodu i czy nie lepiej opłacić
6% od opóźnienia w samym Crédit
foncier?—

Posyłam Panu 75 fr. Mod Espagne
i 369 Florynów na 1. Listopada—
Jeżeli u Pana gwałt to zapłać Pan
sobie zachodu tamci pieniędzmi—

Jeżeli Pan mojej rachuby bez niedogodności, to zapłać Pan czek Crédit Foncier tenże pieniądzmi - Dowiedz się Pan także ile jest na mem w société générale. - 15 Listopada odbierzemy 5% 1612 f. ale z tego najmniej 1000 f moja będzie miała na opłacenie Crédit Foncier bo z resty trzeba żyć. -

Kochany Panie chciej Pan pójść do Pana Zaleskiego i powiedzieć mu że niemiłosierny ten jego ton mam, czy niemam mieć danin o dniu przyjęcia głosu Pani Klaudyny, postanowionem od siebie nie zapraszać i nie uwiadamiać nikogo - Dam Jedynie

J

Znaí Panie, Panie Rustuja,
P.a Hanuel i P. Kupsilowskiemu-
ani tij w imieniu zostáy nie
chcy zapomnaí. Niechcy zapa-
szaí chorych, aby nie mieli na
sumieniu że im zaybodzy.—
Niechcy zapomnaí ubrahów, ~~to~~
i szpitalentów bo to bardzo
drogo kosztuje. Niechcy zapa-
miaí tych którzy by ij emu
obowiązani pozostali, ani tych
co to umarli, ani tych co mieli
by potrzebá za to umodlili, a
wiec wolą niebog— Kto zechce
pozostaí, a pozwierzch
ij dowie, temu postáyczy, ale
prosić niechcy. a wiec prosić

Pan o tem Panu Joachimowi
i proś go Pan iżby już nie zwlekał
na listy spisany przez Ś. Kazimierskiego
który mu wyrosi przy Doktorze
Hemorh. pozdalam. —
W stab Pan nie zapomni o
moich kilku intencyach, za
wartych w poprzednich listach?
Najlepsze ukłony —

P. Lamoyski

Odebrany w Paryżu 13go Listopada 1879 L.N.

13 Listopada 79

Mój Dobry Panie

Jamb prosi żebyś mu Pan kupił obligacyą crédit foncier z roku 1879. i 2 obligacye z roku 1879 nouvelles.—

Chciej Pan też odebrać ostatnie, które Pan kupił dla Radziminskiej i przysłać mi jest. — u nas lepiej; nowa była

bardzo dobra - ale taka
biedna Manyusia zmieniona,
że pewnie by jej nikt
nie poznał - blada i chuda
aż straszno. -
Do Warszawy zatelegrafo-
wałam że jest lepiej. -
Jadziunia ukłony ma

prudce bo ledwo żywe
takowe zmrożone.

F. Zamoyski

M. d. W.
Odebrany w Paryżu
24go Listopada 1879
L.N.

24 Listopada 79

351

Panie Kindzwiecki

Poczta odchodząca z Southampton
27 Listopada dochodzi do Brisbane
27 Stycznia a więc do Sydney
jeszcze cztery później. A poczta
odchodząca z Londynu na
San Francisco 4 Grudnia staje
w Sydney 16 Stycznia - a zatem
pisać trzeba na San Francisco

a kiedyś wyprawić na
Southampton i Brisbane, bo
ta droga zapewnie tańsza.
Myślę że Pan Bibion chciałby
bedzie mógł z nami; ale
ja pierwszy proszę, aby i jemu
oznajmił, wyprawi Pan posłanie —
Co do pieniędzy u Notarjusza
złożonych, jeżeli Panu 500 £
może wystarczyć, weź Pan dla
siebie, a resztę zatrzymaj Pan
dla mnie. Jaka jestem na

wszystkie strony za Tłujoca,
że aż wstyd. —
Mój Panie, sama niewiem
co piszę, bo niemam ani minuty
swobody - dla tego też do Pana
Załuskiego nepiszę, choćbym bard.
chciała, ażeby mnie podziękował
za list od Brata i za poprze-
dnio przysłany mi wypis z
listu X. Biskupa Damajeńskiego
bardzo jestem odjęzyczna -
podziękuj Pan za mnie, i

czy mogę list P. Karola
Zabłockiego posłać do Sidney.
Wiem żebym wielką nim przy-
jemność sprawiła. —
Chciej Pan prosić o
Vorhumber Audycja dla
mnie - Niech mi pomyślą
czy wprost czy na Cow-
ves - Mamusia prosi jeszcze
o kilka groszich pióra —
Najlepsze ukłony. W

Odebrany w Paryżu
4go Grudnia 1879
Z. d. M.

3: grudnia 79 -:
353

Panie Biedzwiecki

Interesów pół kopy. —

I: czyś Pan odebrał 1250 f od
P: Maskat? —

II: Czyś Pan się widział z Panem
Bébion? — Mamy chcieć 14: 6. m.
wysłać depeszę do Sidney.
Chciałabym żebyś się Pan wyjś-
dział Zawrasem, jak się mamy do
tego wziąść, wiele się płaci od
słowa, i ile czasu potrzeba aż by
depesza doszła. Chciej Pan się
tym wyjść od razu do mnie m.

IV Czy Pan powiedział Oddzwonnym
aiby mi swój rachunek dali?
Niedebatałem go. —
V Interes pilny i wojny, to że P. Jan
Zamoyski Londyński był a Paryżu
niemam jego adresu, niewiem czy
jeszcze jest; ale myślę że by się o nim
można dowiedzieć na 21 rue de
Penthièvre, albo w Hotel Meurice,
rue de Rivoli. Ale spodobało mu
się gnieć własnego nazwiska, aiżeby
się nazywał Major Gray, pod tym
więc nazwiskiem trzeba się o niego
pytać. A gdyby Pan do niego
dotarł, to chciej mu Pan wszyć
załączony list.
VI. Chciej Pan powiedzieć André

żeby wziął u Pani Wallon pokich
którem ma zamiar dla mnie
nan ma du Bon do xięgarza -
P.i Wallon do mnie adres. —
VII Chciej Pan powiedzieć Panu Zaleskiemu
że przygotowałam wyjątki z listów
z Sidney; ale, ażeby każdemu
oddać, co mu każdemu należy;
muszę wyprać je mój pan syn
jest niezmożony; drżę ze niedomiar
tych wyjątków przeczytać, nie
wymówiwszy się przedtem o nich
z P. Zaleskim. Mąż i nasz
Dr. Clement pozwolił kilka dni
się przenieść do Sanyan, wtedy to
uskutecznię. —
Tutaj po trochu się zdrowie wraca
do porządku i sen i siły i możność

Zajmowania się, czego dotychczas nie było; to wielki postęp. Sami Salezjanie najlepszym wzorem tej samej od nas obydwóch.

Z Szanowaniem

P. S. Proszę się dowiedzieć wiedeńskiego na jego katalogów do Poznania. —

5 Grudnia 79

Odebrany w Paryżu 6 Grudnia 84

Kochany Panie

Chciej Pan proszę wyświadczyć
się u P. Salabelle albo u
P. Hauzel o adresie P. Sgard
i list załączony na tychże
wyprawić. —
Czy Pan odebrał pieniądze
od Rotanyuza? — Jesteśmy
winni Frankę pieniądzy tutaj

i niemogę wyjechać nie za-
płaciwszy ich. Chciej że Pan
mi ich pugłać summ po-
dij, inaczej przymuszonemy
tutaj do siebie naszej popieraj
bredy.—
Chciej Pan też zapytać P.
Zaleskiego — o N.P. domu
na ulicy N. Dame des champs,
w którym mieszkała Panna
Majkier.—

Chciej Pan powiedzieć Andrè
żeby nie przysłał przez Edwarda
w niedzielę pobielt który przy-
szedł dla mnie z Anglii -
Edward nie przyjechał tutaj w
przyszłą niedzielę i nie nie na-
pisał, co nas zaniepokoiła;
napisałam do niego, pytając
się czy mu się co stało; nie
nie odpisał; co mnie teraz
bardziej niepokoi. - Chciej Pan
powiedzieć Andrè żeby powrót

do jego patron, Chalbos, nie
mowe 1h Mexii 30 ou 32
dowiedzieć się co się z Chłopickim
stało, i niech mi to napisze,
albo niech Pan prosi aby
mi Pan napisać mógł. —
Znalazłam w Australian guide
jak telegrafować z Anglii. Czy
by Pan niemógł prosić Pt. Klecz-
kowskiego, dowiedzieć się jak
telegrafować z Paryża, może
za pośrednictwem Ministerium
Marynarki - proszę dowiedz się Pan

Odebrany w Paryżu
8go Grudnia 1879

7. Grudnia 1879

357

N. d. N.

Panie Niedzwiecki

W kłopocie jateśm się Panu nie
wszystkim pieniądze przysłał,
bojąc się że Panu wielka niedo-
godność. Teraz, kiedy dzień przyj-
dą pieniądze z Poznania - ale
tymczasem? - Ja Panu ofiaro-
wałem całą summę 500 fr. na swój
rachunek, ale skoro Pan wszyst-
kie posłał, to na wszystko się
znalazł pilny użytek. Wstrzymuj

że Pan tak chciał. —

I Odbieram od P. Makolt załączony list. Chcę Pan wiedzieć czy to mój rysunek czy ja mam podpisać podanie do Cidik Jmci? Jeżeli ono, to wiedzą że Pan mam jego pełnomocnictwo.

II Jakoś nie mogłem się odzwyczaić od 24. Listopada jej nie wypowiem katalogów do Poznania to że ich jej nie ma - a Pan pisze że ich jeszcze wyszło. Czy to wiedzą że Pan je ma wysłać przesłać? - proszę o słówko wia-

domieścia. Bardzo mi o to chodzi
żeby nie zaszła przerwa w pre-
tyzjach. —

III Chciej Pan się wypytać
czy można na pewno liczyć
że telegramy do Sidney do-
chodzą, że burze nie przerwały
dotąd komunikacji telegra-
ficznych, i ile dni trzeba
czekać na depeszę. Z Australian
guide mówią o dwóch dniach.
Gdyby Pan mógł dotrzeć
do P. Brébion to by Pan
mu dał sentiel 6, to by Pan

się najlepiej o wszystkiem dowiedział -

Moja depesza miała by słów 8 - Zamoyski ~~Commission~~ ~~de~~ French Commission - Marie complètement établie - ~~Zamoyski~~ ~~Gdyby ma~~ ~~pisał~~ ~~do~~ ~~niego~~

Mój syn pisał żeby do niego adresować listy French commission; wie mniej że i depesza tak prędko nie trzeba dla większego bezpieczeństwa - ~~żeby nie to, to byśmy na~~ ~~miejsce French commission, wstawili dwa inne słowa, np "Mai bien"~~

Wyprasam się tak grzecznie i czekam najlepszej odpowiedzi.

Zamoyski

12

22 sierpień 1880

359

Do Ryszkowa

Do P. Gr. Pawlikowskiego

w Węgrzech.

Paris 22/10 ex. 80

Sam poradzi tak-

w Schroniu. Chciej

Paris Grudzień

Pozdrowienia i uściski

Kiedy wrócisz

Sam Sam Sam

n. d. r.

Paris 2 sierpień 1880

Odebrany

w Paryżu

22 sierpień

a Rowidzi tego

1r interes taki. Proszę nasze listy
Adresować bureau-restants à Morlaix
(Finistère).

2r interes taki. Moje Pan sobie przypomina że przyszło do Pana jakiś Sokołowski z okolic P. X. Branickiej? Prosiłam ją, aby się z nim wyrie-działa. Pozostaw Pan ustęp z jej listu; niech Pan ten ustęp przeczyta Jabłkowi. Z jego nie przeciwko Sokołowskiemu nie dowie się; ale niech się Jabłek na jednaki-nim na ostrożności. —

3r interes. Skoro się niemogą jego z niczem pewnem wyjaśnić, niech Pan wszystkie pieniądze jakie w

Jego wkrótce znajdzie użycie na kupno
Renty 3% - ~~Zapewne~~ Zawsze je
sprzedaie taniej, i mieć z dnia na
dzień gotowe pieniądze, na inne
ich umieszczenie. - A nie warto
żeby leżały nie nie przynosząc.
Pakiet jeden powinien pójść
do mnie z Granville i kufrek
z St Brieuc, pod Pana adresem.
Tych dwóch proszę nie ruszać,
niech na mnie czekają.
Jeżeli co przyszło z Londynu,
niech Pan otworzy i doniesie
mi co to jest. Jeżeli by to były
katalogi kupieckie, niech
je Pan oddaie Janowi i powie-
dzieć niby wyprowiał do

Pozwania do Panny Cecylii, na
prezentach z temi które ona
dla niej zostawiała. Zaprowadzi
tym sposobem stosunki znowu
a wie lepiej rozmyśla.—
Honorata Chciej się Pan dowiedzieć
od Pana Siemaszki jak stoi
mój rachunek z X. Bahanowskim.
Ja nie wzięłam względem niego
żadnego z obowiązania, ale pragnę,
o ile Bóg da, płacić mu 100 f.
miesięcznie, na Londyńskie kam-
bicy. Chciej Pan z P. Siemaszką
dopilnować mego rachunku, ażeby
się nie opóźniała.—
Co do Petrykowskich i do P. Bystry-
nowskiej Wiesebajer ich asygnacje
dałam Panu 20 f. do mich

Sama Beptyzonowska najmiłosierniejsza na świecie osoba względem prostych; ale trochę jej brakuje miłosierdzia względem tych co jałmużny dają, nie na jej serce. Pisuje mi bilety o które nie proszę, a potem żałuje których nie potrzebuję - które jej gotowa jestem kondycyi oddać a potem skamy się jej płuców nie płacę - i za biednych nie dają a ja ich mam tylu i tylko na nie cieszę, że jej nie wiem jak nastawić Petyzonowskich niemogę wziąść na stałe pensye - Jej nie Bóg dał Wszystkich darował Nowalewskich - Rozdzierają tam biedę, jedna kobieta na 6 osób pracować musi! Co jeszcze gorsze od Petyzonowskich położenie - a Londyn! a Wenyth

Odebrany w Paryżu
14-go Listopada 1881.

10: Listopada 1881

361

N. d. 11.

do Leonarda Niedźwiedzkiego

Mój dobry Panie

Co dnia się z listem do Pana wybieram
i wyprać nie mogę; a na St.
Leonarda bowiem tu. Pan się gniewał
i mylałeś jednak - Cóż kiedy mylili
Panu nie dosłały do Paryża i nie
mógł się Pan domyślać ile. nim
był mowy i ~~wdzięczności wspomnień~~.
Obrzędzie tu dnia soboty. Wydało
ciężko; a to jedno co by w sobocie często
dopomódz mogło - pieniądze, tego brak
bezpieczny. - A w Paryżu wydatki idą
swoją drogą; a ja nie posyłam na
nie pieniądze. Boję się że tam bardzo

niedogodnie - Dzisiaj posyłam
Panu Kwit na odebranie 156 fl.
Chciej je Pan oddać Jankowi
à conto zaraty - 16: Listopada
Odbierzesz Pan 1600 fl. Renty 5%
Chciej Pan zapłacić z niéh za-
Trzymy rachunek na 1400 fl. à
la Sœur Econome 15 me des
Regards à Sanjon. Z pozostałych
200 fl. jeżeli Pan się mogisz bez nich
obejść proszę ~~oddać~~ Jankowi
dać jeszcze 100 fl. a 100 zatrzy-
mać czy to dla siebie czy dla
Wisytek; ale ich nie proszę ~~nieznosić~~
póki nie będę miała z czego ~~tej~~
należytej im sumy dokompletować

Chciej Pan takie przeczytać dwa załączone listy i obaczyć co się dla załatwienia tych interesów dla zrobić. —

Ja zaczynam myśleć o jechaniu do Paryża; ale a tak wyprawić się nie łatwo. W podróży tu jak wrony w lep. Każden oczami za[illegible]jrzy po nas. Moja Corka założyła swoje Królestwo moralne i materyalne na Folwarku gdzie[illegible] sama gości i karzhi pasie i[illegible] najrozmaitszych chorób leczy, a z wiczora przy karzieli i słuchaniu pieśni rozmaitych mądrych rad dzięcym słuchaczom udziela. Słuchaczów składają

czyni się z ludzi białych i czarnych;
bo z czarnych ludzi liczyć się mo-
gą kominiarze - Inne przypa-
dki skreślanie wszystkich próś,
skarg, „wniosków" i t. p. a przy tem
jak zwykle ministerjum finan-
sów i kuchmistrz dworu
się dziedzińcami, liczeniem
bibliotekę i muzeum. Żebyśmy
mieli po 10 zł to byśmy całkowi
wydołać mogli. —
Kochany Panie, niech Pan Bóg
Panu zdrowia wszystkiego dobrego
a nam da tę radość, że będziemy
Pana zawsze z dobrym zdrowiem.

[illegible]

82) (Kórnik, 28go Listopada 1881.) N. d. U 363

Na 1e Września Złr: 66,,
1e Października 42,
1e Listopada 278,
Złrnów 386

do Leonarde Niedźwiedźkiego

Będzie to około 800 ℔ chmiz Pan te odsiłki z pieniędzmi za odpowiedzią summy, napisać R Ty Austyackiej z odsiłkami na 1e z tygnia. A że się te obstalunki nie płacą, (aż jeśli się nie omylę) aż po odebraniu ich, i że nas do tej pory inne pieniądze dojdą, na zapłacenie

Mógłbyś Pan tymczasem chwilowo siebie ponatować temi pieniędzmi. Gdyby zaś, czego nie przypuszczam, Pan tych pieniędzy nie był chwilowo potrzeba, to proszę Pan Wiesztkom, na mój rachunek 600 franków.—

Sprawiedliwie Pan mówisz że X.ż Delicze jest jakby peretta w tkanie naszego życia biednego, i że powinniśmy mu odelać wszelkiego rodzaju cnii. Napiszę

do niego skoro się wyrwiemy dokładnie na czyje nie najlepiej posyłać fundusze dla Kiriny na Sybirze, tak aby po drodze nie utknęły. Rozmówię się z X X Lichowskim i Brzezińskim którzy tutaj są - Boję się aby dóbr, które same biedy cierpieć mogły, uważać że w nich najlepsze umieszczenie funduszów.

Do X-a Dehnie napiszę, skoro będę mogła coś dowiem pewnego - Ale dodaje mi się że Pan Bystrzonowska wiedziała o

Bezpieczną drogę na wszystkie pieniądze dla Syberyjskich Xięży - Jmienia czy to będzie ta sama droga Kłonjszywa P. Wł. Stater. Serdeczne i najlepsze ukłony zasyłamy Panu wszystkiej Twoje, ciesząc się na widzenie z wiosną w kwietniu, proszę tylko się przy zdrowiu dobrem na tę chwilę utrzymać.

Dlamczyk

[fragmenty]

Odebrany w Paryżu 22 go Grudnia 1881 –

L. N. Znak pocztowy z "Kiel"

20 : 12 : 1881

365

M. d. L.

do Leonarda Niedźwiedzkiego

Kochany Dobry Panie,

Miałam zrodzinyś ze na Wigilij Bożemy już w Paryżu; tymczasem nie z tego nie będzie – pewnie zaledwie pod koniec miesiąca dojedziemy – Chciej Pan odebrać moje kupony od L. L. Królestwa

Polskiego, które wyniosło
około 1040 fl. Dać z nich
100 fr. Jankowi; posłać 600
Wirythom dać 200 fr. P.
Wallon i sobie zatrzymać
100 i ile by było wadto. –
Jeżeli by co było pilnego
do doniesienia nam,
to proszę napisać na
ręce Pana Chef de Gare

den Cologne.

Najlepsze Panie zasyłam
ukłony i myślę sobie czy
[illegible] się Pan domyśla
ich się do niego uśmiecham
Ma, t.j. moja córka i
ja; bo niemiem [illegible] się
mój syn wybiene z nami
do Europy. Jeśli się czy
o tem mamy jak dowiedz

a uiadomienie Pana, do
Konika sprowadzić. —
Napisz Pan co się dzieje
z Panem Southam —
Za listy młodego Chodzki
bardzo dziękuję, Bóg się
rodzinie pochwalić że ich
syn tak ładnie pisze,
jak i sam ładnie wygląda.
Mnie się osobno ucieszyć,
oby się wszelkiej z niego pociechy doczekali —
Do widzenia kochany Panie
w Kielcach. — Wszystko

367

odebrany w Paryżu 11 Lipca 1882 N.

9 - czerwca 82

M. Ch. L.

Odsyłam Panowi;
Chciej za Pana trudy,
dać P. Hillel i Martin-
ach, à compte ca-
ich coupons, i tego
co otrzymamy z National
Daj im Panie najmniej-

Iż tenmy, na jaby
zgodzić się ewentu-
Resztę, trzeba nam
będzie pryplać za
pośrednictwem Crédit
Lyonnais, który ma
stosunki z bankiem
Włościańskim. —

Mojżesz nam będzie
przysyłać pieniądze,
w zwiany jak wpłynął
będą do Agenta de
Change.—
Najlepsze Panu
na prędce ucałowanie
ubłany

Jako věrný syn Josefův.

Posílám zakázaný list,
abyste si jej odfotografovali.

Hf

1 &

Odebrany w Paryżu 4go Lipca 1882

1= Lipca 82

Kronika 369

Kochany Panie Niedzwiedzki

Odbierzesz Pan 1= Lipca 4.155 f.

Chciej Pan z tego wypłacić rachunki których opis załączam, wynoszą one 400 f. 50 Najpilniejsze do zapłacenia oznaczam xx trochę mniej pilne x a najmniej pilne zostawiam bez znaku.—

Chciej Pan przy tej okazji oddać załączony list Oddziedzicowej 100 f. dla Panny Hubert Trebaczeby Jacek do niej zaniósł, a jeżeli już wyjechała do Tréport, żeby się dowiedział o jej adresie i

za nią wyprawił. —
Do Wszystek, można takie posłać
posty. — Do Kujpów, można
wyprawić cartes postales, które
się mają na Sawa stawić po
zapłatę. —
Do X^ca Pélétat można posłać
w zamkniętej kopercie przez P^ka
Wallon która tam bywa często.
Bardzo mi potrzeba wiedzieć
czy się nasze Apuranes sprze-
dają, skoro pieniądze zaczną
wpływać, chciej Pan napisać
do drukarza Martinet i do
Stefchana Hellé aieby przy-
słali swoje rachunki; a potem,

zrobić
a conto tych rachunków dać
im najmniejszą wypłatę, jaką
się uchce zaspokoić tymczaso-
wo. Resztę pieniędzy Ichmć Pan
tu pozostałe i to wszystko przy-
bo wielkim gwałtu. - Z Hellem
i Martinetem umówił się Pan
o dalsze wypłaty. Ja proponu-
ję na 1-o Października po 1000 ℓ.
kwartalnie, i tak samo co kwartał
następnie, aż do zupełnej spłaty.
Jak Pan od nich zażądasz
rachunków, proś Pan iżby na-
pisali ile im się należało w
chwili śmierci mego brata
i następny kapelusz debet

względem nas, aż do tej chwili. —
Hipotuba im tej swienać z tego
że niemamy ani ilémy już za-
płacili, ani ila tej jezyk za-
liny; Ale Pan to mówią aźeby
Pan Artot do potrzebnej nam
wiadomości. —
Co do moich chęci, mogę tej
tak mu, że mieia z Ambassady
Pruskiej, Pan Crayoski uwiado-
mił iż zaświadczenie (policyjne paryskie) że tej
powinny do Księstwa, wypłacenia
aźeby nie żądano opłaty a nie
chcieć Pan karać wszystkich
wyprawie. Ale chcieć Pan
~~tej Dziedzica~~ dopilnować
aźeby wyprawiono równocześnie
Klawikord od Pleyela wyprawy

dla nas przez Pana Wallon.-
Strasznie się boję aiżby nie
zasłał jako pomyłka, i żeby
nam nie przysłano tutaj, na-
szego stanego klawikordu.
Otóż nasz stary, ma być od-
brany przez Pleyela, a zamiast
za nowy, na tem nowym ma być
wysłany do Kórnika; chciej
Pan tego dopilnować i wszelką
przypisanej; bo wielka nie-
wygoda.-

Rachunek P. Dufresne nie
jest bardzo pilny; ale bardzo
mi pilno aiżby wiedział
kiedy ma posłać po zapłatę.
Otóż sam co do Pleyela -
Na placu Vendome wcale nie
pilno.-

Spieszę obronić niemam
czasu jak tylko żeby Pana
najpodczęciej pozdrowić! —

P. Stanisław

Od Pani Wallon

Numer Fortepianu wybranego

79126

Dyrektor Fabryki =

= Mr Lanthelme

Nastrajacz =

= Mr George Pfeiffer

Odebrany w Paryżu
20 Lipca 1882.
SN.

U.d.w.
18 Lipca 82
343

Mój dobry Panie [Niedźwiecki]

Odbieram list Pana z 16 Lipca i wcale nieoczekiwanie interesu kredit foncier. Jeżeli już od półtora roku (jeżeli się nie mylę) opłaty zniżone zaraz i nie widzę dlaczego to powinno zależało się P. Wrzesińskiemu. Niech X. Włodzimierz Kompta z zniżenia opłaty za wtóre pożyczki my konstytuujemy z zniżenia opłat za nowe pożyczki to mi się zdaje

bardzo naturalnem i
sprawiedliwem, jeszcze à prieuve
du contraire.

Chcę mi Pan Doniese czy
jest nadzieja sprzedania
Francu.—

17.000 orzechuj najtańszk
drogą.— 10.000 pójdzie na
Panów Hille i Martinet,
a 7/8 pozostałosiec, prosz
~~zapłacić Jambon 125,"~~
P. Neyret 122,"
Na nie du Dragon, emballeuse
nie chcą nie należy.—

Najlepsze Panu zasyłam
uklony i pozdrowienia
Dumnych

P. S. O adres pana Hubert
chcący Pan potrafi
na pewno w Hotelu Lamb
ona tam daje lekcye
de solfège.

Wimię też jestem Pana
Muthulet z Rully (Saône et
Loire) 600 f. chcący je Pan
jemu pożyczyć bierze na to
3 miesiące który ten miesiąc pożyć

1

Odebrano w Paryżu 4 Wrześ. 1882. m.d.

2 Wrzesień 1882

M. d. k. 375

Kochana Siostrzyczko Kochana

Mamiotka z Orolem, 88, ma de la Tour d'Auvergne wybiera się na kilka tygodni do Kowla, chciej się Pan z nim porozumieć o dzień wyjazdu. Ale potem kupię mu za załączone 125 f.. dodając od siebie co trzeba na bilet direct pour Posen, mixte; t. j. 1ą klassą przez Francyą, a 2ą klassą

w Niemczech — Dopomóż
mu Pan wszystkiemi
siłami do tej podróży
Księżę pospieszyć

P. Lamennais

Boicamy jeszcze nie
odleciały. Mampion
daje znać. — Jeden
Włoszczyzna z gniazda
wypadł, ale wypiwszy
kilkiszeb Bordeaux i
pół beefsteaka, zgonił
jak drugie Roc pod
naszym oknem, a
wyburczawszy się majestatycznie wrócił do siebie.

Odebrany w Paryżu
28go Września 1882
ZN.

26 Września 82
377

Kochany Panie (Niedźwiedzki)
Okropna ta suma, gwałtem
pieniędzy potrzeba, przyślij
Pan obwiednie, jakie by były,
z 5% 16 Sierpnia i co
przypada 3% nominalnej,
miete i za porteń, na
1° Października - potrzeba
nagła -
Chciej Pan powiedzieć że
mi przykro że znów do
tych kas się odzywałem

na pytania zbawiciela:
Gdyby mógł się ożenić
wyuczył by fabryk za-
ale w obec wszystkich
innych i nagłych wydatków
niemoże płacić 50, a mie-
sięcznie za nauke. Jeśli
Jacek tyle się nauczył żeby
mógł, tak jak sobie Pa-
Chrystusa, dowiedzie się w
innych fabrykach, poda-
je się nie za naukę, ale
do pracy, jako mechanik;
to niech tak zrobi. W

przeciwnym razie niech
by dalej pracował u Dé-
zeuze. Jan by zarobiał
nie źle; ja bym mu da-
łej płaciła ~~pensyę~~ gaże,
50 ℓ miesięcznie; a co by
zarobił u Dezeuze, po-
szło by na żywność i
odzież.-

Byłe na pogrzebie dzisiaj.
Spotkałem tu grono znaj-
ych. Clemonk Louneve, Gendry
X. Mariotte który wspomi-
nał o Panu z wielką

wdzięczności. —

Oczyszczenie, odkupienie Pan
dla siebie, ile Pan
potrzeba z pieniędzy jakie
dla nas odbiegły. Jezus
z Tłumem sprzeczne

Odebrany w Paryżu 20 go Października 1882

Przywieziony przez Księdza Mariotet

24 poydy 82

379

Kochany i poczciwy Panie Kidzwiedzie

Jak będzie chwila swobodna to

o czem innem napiszę, tymczasem

o zachowanie.

1° Pismo ze świadectwem ukończenia

Chêques, na Société G.le. Chcę

mi Pan nowe przysłać. —

2° Chcę Pan zapłacić

zaległość za Numer Alfreda.

3cie chciej Pan P: Wallon za-
płacić 150 f..
4o Jeżeli Pan mnie trochę
względem na mój wpobój dam
pozwolij mi Pan zachować.
5te Zaraz po 16. Listopada,
skoro Pan odbierzesz co jest
do odebrania, chciej mi
Pan przysłać, co tylko ci
obroni.—
6o Chciej ci Pan wpytać
naszego lokatora na podró-

że, czy w godzinie wyjedzie,
a czy" kupiec od nas, zajęcie
w dochodzeniu gatunków,
wcale nie te, co gorzej w Sanpi
„niemieckie" i które z Stanów
obolicie przychodzą albo w Sanpi labro
Czy byśmy nie mogli po
40, n. p. w tydzień powoje
Wiele by płacił od funta
prosimy o prędką odpowiedź. —
Wiele za karmy; wiele za
jęcie - czy pozwoli, czy
nie pozwoli. —

7c Chciej Pan, skoro będziesz
mógł, zapłacić Wierzytelne
600 ℳ, które im winien za maleśkie
1c pożyczenia. —
Żyję na prawdę, o czym tam
sądzą ubodzy.

B S

Konik
7 Stycznia 83
381

Odebrano we Lwowie 22 Stycznia 1883

Dan Boży wam.
Dzisiaj tylko te słowa. Obecnie
obolały, a przed
wszystkiem
"Qui il vous aime
Saint!" — Przysłał
Pan do mnie
Zgromadzenie, a gdy
to ma trwać
Pan jeszcze.
B. Sawicki

Kochany Panie Kiedyż wiedzieć
Dzisiaj tylko te słowa, ale w nocy
bardzo pilnuj. Moja biedna
siostra P. Cecylia od kilku
miesięcy coraz mniej widzi na
prawe oko, a od kilku dni
prawie zupełnie nic nie widzi na
to oko. t.j. że nic nie widzi,
nawet ani słońca, ani lampy,
patrząc w prost przed siebie i
tylko podnosząc wzrok zupełnie
w górę trochę światła tem
okiem dostrzedz może.

Okulista poznański Dr. Wicherkiewicz
uważa że to pochodzi z atrofii
nerwów ocznych mięśniów i że to jest
prowadzone choroby mózgu pa-
cierzowego, boi się że moja siostra
straci i drugie oko i chciałby
wstrzykiwać pod skórę, na skroni,
słabemi dozami strychniny.
Moja siostra sprzeciwia się
tego obawia skutków jakie by to
wywrzeć mogło na jej ogólny stan.
Przed kilku laty wstrzykano
jej kiedyś morfinę i niemożna
zapomnieć skutków jakie to na nią

wyparło.-

Chciałam pisać do P. Hennel, prosząc aby mi <u>zatelegrafował</u> czy nastąpiwszie stłuszczenie może jakie kolwiek niebezpieczeństwo przedstawiać, mianowicie dla osoby w takim stanie; bo mi naglało: ale 1° nie wiem czy P. Hennel jest w Paryżu, 2° kłopot na niego nakładać telegrafowania. Więc mój Panie dobry idź Pan do niego natychmiast, a gdyby jego nie było, to Dr Galezowskiego. Może przy tem powiedzieć że moja siostra leży już od 20 lat na coś co tu nazwali <u>sub luxacyą</u> paciorzowej

kości - Żparaliżowanej nie jest
wcale, mogłaby wstać i chodzić
żeby nie to, że mięśnie które pacjenta
więżą, nie podtrzymują, są tak rozlu-
źnione, że za lada ruchem, nie
spodziewanie, pacjenta wypchnęłyby
ze swego miejsca i na zawsze się
wyginają w ten sposób } . co sprawia
straszne cierpienia, rozdra- } -żnienie,
i jakieś niewymowne u- } -drzera-
cia. —

Otóż mój dobry Panie, serce mi
się kraje patrząc na nią i pomna
że jest zagrożona utratą drugiego
oka - Lekarz nieprzebrał ratunku
a ze kto inny stracił wszystkiego -
Chciej Pan zasięgnąć wiadomości i
czem prędzej telegrafować. —

Najserdeczniejsze Panu zasyłam
życzenia na Rok Nowy niech Pan

Odebrany w Paryżu 23 Lutego 1883. J.N.

22 Lutego 83

383

do Leonarda Niedźwieckiego

Kochanie Panie

Przesyłam kwity z Union. Asygnacje ledwo przyszły nowe, które ci zgubiłem. —

Chciej Pan prosić odesłać klucik Kawca Alfreda bo go omyłkowo oddałem memu Siostrzeńcowi. —

Mamy mocny a nie
przymuszony zamiar
być w Sanjon na Wielka
Noc - Wystawiam sobie
że właśnie w tej chwili
obecności nasza najmilsze
zrobi wrażenie naszym
rodzinom, nieoplacającym
Pana - Słońce będzie
nas widziało, jeżeli W. Panowie
płachi słońce będą. —

Posiłkiem będzie
nasz widok, jeżeli zwycięzcę
tego będzie widzą że
się będzie zimie mojem
posiłkiem — Cmentarz będzie
nasz widok, jeżeli —
i my nie powiemy
co. — Nikt tylko
Jacek zawrócone
pomyśli o jagnięciu

i do prosięcia —

Serdeczne Pozdrowienia —

Mój syn nas wyprzedził

do Paryża —

Odebrany w Paryżu 2/go Marca 1883. JNB

Kornik 38 c
27: lutego 83:

Kochany Panie

Mój syn jedzie dziś wieczór do Poznania, a z tamtąd do Rampja; prawdopodobnie jutro wieczór.- Przeto Janko otrzęsł.-

Posyłam list do P: Makowskiego, ale mam na myśli, iż Pan na ten list niezwłocznie zaraz odpowie.- Mój syn niepiśmienny a podpisze jakie zechce dać w Union.- Skomplementuj Pana Jego obecności tuż, aby pomoc podpisać.—

Co do P-i Sachodolskiej z Domu
Czaykowskiej, żałuję ją serdecznie
i chętnie bym jej pomogła w
znalezieniu chleba; ale Zielu
Sadyka wydawać, to nie rzecz
nęcąca. Dwa razy spomnieniem zgonu
zawsze oszczędzę, Ty nie tylko
jej ale i P-i Sadykowej! —
Niechodzi; nie, nie, nie;
Zresztą, pamiętaj Pani jakie
były listy Mickiewicza z Burgas
pisane, pod wpływem Sadykowej
nienawiści do swego męża. Nie mam

drukować

Takie mamy duchowni.
Musimy koniecznie pilnie
na posty jakie list do C.
Market, proszę Szaffera
nie ruszać i donieść pod
wilde zentro.

Odebrany w Paryżu
14go Marca 1883
387

1c Marca 83
387

Mój Panie Dobry.

X. Konwalle pożyczył
najprzód najprzód 100.000 L.
które zahypotekował na
jakiejś majętności. Potem
odkupił jeżeli się nie myli
30.000 L. Które się w hypotece

wymagały. a następnie
pożyczył znowu 14.000 ł.
które nie były zahypo-
tekowane. Mam więc
nadzieję że tych 10.000 ł
Sam Imbek z hypoteki
nie wymorzował i że tylko
kwit na nie wydał. Chciej
Pan się dowiedzieć jak

niezłoż.

Najlepsze ukłony.

Mama srodkiej stanie

w Sanpin 17: wieczorem

do Boj. —

Odebrany w Paryżu
30go Lipca 1883
BN

Kowno
28e Lipca 1883 r.

same sprawy rachu

Kochany Panie

Tyle było smutku, zmieszania, zgoła, że nie umieszczałem z listem do Pana wybrań. Chciałabym skonsultować z bezpośredniej nowy aby, aż później na wszystkie Pana pytania teraz zaraz odpowiedzieć.—

1o— proszę w société G.le zarządzić aby mi wydano nowe inskripcie Renty ~~4½~~ 4½% za starą 5%. Chciałabym tylko żeby ta nowa była wpisana na imię mojej

córki. —

Znajduje się też u Pana 180 £ 11 Rtl 5% należących do S. Brown ta prośba tejże zamienić na 4½% na imię mojej córki. —

II Niemogę sobie przypomnieć czym Pan odpisała na pytanie o Listach Zastawnych Galicyjskich wylosowanych. Jeżeli nie jeszcze nie odpisałam, chciej Pan za te pieniądze takie kupić Rtę 4½% na imię mojej córki. —

III Dziękuję za przysłanie druczku o apprentissage de la vie Artistique. Przepisanie zmian dostały, ale prosiłabym wtej nie przysyłać, póki nie napiszę. — Niewiem czym Pana prosiła

o ~~pop~~ posłanie 20 exemplarzy tych
na których się znajdzie „sous le
patronage de N. D. de bon conseil".
~~Jest~~ do X-ży Marii, do Batoine,
na ulicę d'Orsel 49 - Jeśli jego tego
nie zrobiłem, chcę Pan posłać
choć teraz. 3 3 ex. bez tego dodatku
na kopercie, do Pauny Hoeche, 10
quai de la Mégisserie. —

Chcę Pan w mojej ksiązce adresów, odszukać
adresu Państwa Alger w Anglii; chcę
mi się do tych jakiś Club w Londynie,
i list załączony do nich posłać. Gdyby
Pan ksiązki mojej znaleźć nie mógł,
albo, czego nie chcę przypuścić, adresu tego

w Kiejce niebyło, chciej Pan się wywiedzieć
o ich adressie w Hotel des deux Mondes,
na avenue de l'Opera; byli tam
w Maju i adres zostawili mowiąc.—
Gdyby i tam u nich niewiedziano, to by się
Janek mój spytał u Pana Bourdil
rue de Echiquier № ? pod domu 40.—
Pani de Mijo wybiera się do Konina, kupiła-
tam prosze aby mi kupiła pudełko
papieru listowego foreign post z szerokim
czarnym brzegiem i przysłała; na przy-
padek że ją to nie dosta, chciej mi Pan
kupić i przysłać poste.—
Kupi mi Pan też mołzowe bardzo prosta
bez żadnych zejść ani ornamentacyi, ale
mocną i w dobrym gatunku une pelle à
glaces, do krojenia i nabierania lodów
przy stole.—
Gdy sendezwijesz Panu zasyłam
ukłony i proszę mi donieść o zdrowiu swoim
Dlamczyńskiego

Odebrany we Paryżu 16 Listopada 1883

391

14 Listopada 1883.

Kochany Panie

W tej chwili odbieram załączony list P. Rostkiej, odesłany mi z Podzamcza (!) z dopisaniem Ha ne go powodować, bo adres był jak najdokładniejszy.—

Chciej Pan powiedzieć mu na warunki wyrażone w liście P. Rostkiej zgadzamy się — t. j. że ratyfikujemy wszystko co obecnie czynimy i płacimy 5.000 fr. rocznie najmniej. —

Jedziemy razem podróżować

Zamoyski

P. S.

Chciej Tu Pan załączoną kopertę polecaić w biurze pocztowym na ulicy de Poissy i zapytaić jakiem sposobem listy do Poznania adresowane posyłaią do Warszawy. —

Kraków Kanonicza 17
Odebrany 6 Grudnia 1883
Odpowiedziano 6 Grudnia 1883
Data odeszła z Krakowa 6 Grudnia 1883
Data przybycia do Lwowa 6 Grudnia 1883
Ilość słów 350 za = 437½

Grudnia 4 1883

393

Szanowny Panie

Grzecznie zawiadamiam, że tak
dnia 4 bieżącego miesiąca
cały akt
się rozwiązał
nie wypomniał

Szanowny Panie

Dokumenta
salatorium
Mich intensów
& Joanne i Pan Makot
intensa latowe. & Pan Rustyky
gonej: dojść do rozmysłu.
Zmyślałam się temu kilka
dni, przypominając sobie
że w Wyżykom nie posłałam
600 ℳ należne im na 1 &

Kochany Panie Zenonie Pan
z Glenna jak najprędzej. - Chciej
Pan też dać P.ni Bystrzonowskiej
100 fr. W tych tam dniach się znowu
należało na 1-e Stycznia. —
Chciej Pan poprosić na gnia
du Louvre 10, o katalog
illustrowany przypadów Do
rédia, mianowicie magli.
i przysłać mi ten katalog. —
Chciej Pan przy powiedzeniu Jenkow
że mogłoby się dostać ze pewna
Bretonka, wysłana przez P. de Gloco,

zajedzie na quai d'Orléans,
po drodze do Kornika, niech
ją przyjmie do pokoju nad
oddziewczynę, a pod mianem
Pan niech ją potem wy-
prawi do Kornika; ale jeśli
można pod jakąś obsłoną,
jeśli by ktoś zdaryć jadący
w tę stronę. — W każdym
razie da nam Pan znać
o jej wyjeździe abyśmy
o niej pamiętali w przejeździe
przez Berlin i Poznań. —

Chrzyna nas tu niespodzie-
wał, o którem P.a Klonke
doniesie szczegółowo. - My
z siostrą dosyć zdrowi. Mój
syn jedzie do Krakowa, po swoje
„okazy" na Wystawie złożone.
Maryia śpiewa i śpiewać umie.
Pusto po wyjeździe P.i Klonki i
X. Marcola. - Śniegu dziś pierwszy
raz zapruszył podróże i dalsze,
mniemam my potrwa, do tychmiast
czas był śliczny. - Za listy kilka
Ci Bóg zapłać. -
Proszę pozdrowić Jankowie ze nas. Skla

Odebrany w Paryżu
29. Grudnia 1883.
XV.

27. Grudnia 1883
395

Kochany Panie Niedźwiedzki

Najprzód z a merry Christmass i a happy new year - potem proszę mi donieść jak się miewa X. Wittowski, słyszę że X. Minister ze był bardzo chory; co mnie niemało trapi. -

III. Proszę się u P. Klemensa upomnieć o moją Skargę; bo ich mam u niego kilka, które mi zginęły na pamiątkę

IV. Chciej Pan proszę pod nastepującym adresem wypravić jak najoszczędniej 1459 franków do Miss Gisbourne Brown, Ragsdell

Farnham Royal ℄ Slough
(Bucks) England.

V^te Wizytkom do Wersalu prosz
posłać 600,^x.. na 1^e stycznia. —

VI^te na parafię polskę 200,^x..

VII X^te Mariola 400^x rue d'Orsel
49.

VIII Intuus nastręczający X. Biskup
Penaud przyjedzie do Paryża w sty-
czniu i mówi że dla nocnych
transportów C^ie Riches która całym
domem trzyma spać niemógł za
ostatnim u nas pobytem i że
musi sobie mieszkania szukać
gdzie indziej. To mi niewy-
mownie przykro i proszę Pana
żebyś Pan wszelkich usiłł

v posobów aiby nanowić tę
Iranową kompanię aiby
wróciła się do dawnego swojego
itineraire i iehy przez quai
d'Orleans, który jest ze wszy-
stkich najwiosny, niepojedzie
powoz Pan Pa Garnier, ou Dujo moje
powoz Pa Richardiere choć on troky
ciężki - P. Kossilowski najbardziej to
wejmie do serca i najbardziej
moje potrafi porozumieć - Dowiedz się
cy tym, czy tym v posobem
zarad Pan sienie. -
IX Czy Pan posłałeś 500 f
Pa Sulerzyskiemu - Zgoda
mu je zostawić na wiecznę
pożyczkę. -
X. Wrak Pan nie zapomnij

że 1-e stycznia kończą się nasze sprawy na quai d'Orléans. Chciej Pan poprosić Pana Richardie, ażeby uregulował nasze położenie względem Właściciela.

Tyle tu zajścia, że niema się czasem w tył oglądać; co nie przeszkadza, że nieraz trochę ciężko i trochę do starego quai i do starych Kątów i starych przyjaciół.

Niech was tam Pan Bóg w opatrznych strzeże i niech wam błogosławi w tym nowym roku.

P. Z.

Odebrany w Paryżu 16 go Stycznia 1884.

n. d.

Kochany Panie

Mam radość w piątek 18. 6. m. wyjechać do Paryża. Wymeraseem, chcąc Panu posłać pod załączonym adresem 645 f. 11 zaraz à M: Pierre Joseph Crochet à Uzelle par Rougemont (Doubs)

Następnie, chcąc Panu ~~zalatwić~~ załatwić ~~zadośćuczynienie~~ interes

X^cia Zygmunta Gatowskiego
Zapisany w załączonej karcie.
Najlepsze, choć bardzo na
prędce, załączam wkłony

P. D. Le moyne

Czy Pani Wallon dostała
Kachorki?
Kartki? Czy Janek będzie
gotów na przyjęcie Biskupa
W sobotę 19^go o 8^ej godzina

399

28 marca 1884

odebrany w Paryżu 29 go Marca 1884 N.

Kochany Panie Wiedzwiedzki

Pilny interes dla naszej sprawy zmusił Pana być zaszedł pójść 6 Rue du Caire chez Vafseur, balcines en gros, i prosić go o wypłacenie P.e Chisynskiej ~~in Gorodok~~ à Komik; par l'entremise de MM. Freudenreich et Cie à Posen, grande vitesse 2. kilo rogów (baleines) pour robes, et 2 K. pour corsets les unes et les autres de la largeur de 0,003½ mil.

On jest kilka razy zmuszał wypisać dla P.a Chisynskiej; ostatnie zmuszał na P.a Komike, 10 października 1883. Były w oświas zmuszał bardzo podrożały; były po 60 f. kilo - Moi tiny standy. Dawał 2% escompte - ale nie chce P.a Dobija o wielkiej escompte, takie jak dają aux commissionnaires, i po-

+ 10%

wiedz Pan że powinien go dać, że względem na podrożenie cen, na koszt transportu i cło, które znacznie ceny podnosi. —

2i interes. Chcieć mi Pan donieść ile Pan pieniędzy swojej uskrobał na 1o. powietrza, żeby zapłacić Quaflart; tutaj ruina niezmierna, nie rada bym pieniędzy do Pana wysyłał tylko o tyle, o ile gwałtem trzeba. —

3ci interes Chcieć mi się Pan wystarać o dzieła P. de Ribbes; wynoszą razem 12 f.. I sprzedaję się aux ~~cieges de~~ Bureaux de la Réforme Sociale. 174. Boul. St. Germain.

Zdaje mi się że od jednego bilo do picia, to samo porto się płaci; a że zogi mają ważyć tylko 4. k. mógłbyś Pan za 1. k. przysłać ksiązek; oszczędziłoby sporo kasy. —

4i interes wyczytasz Pan z załączonego listu. proszę 4½% ~~Rabatu~~ nominalnie. —

na imię mojej córki, skoro miała ukończyć 5 lat. Proszę mi Correspondant kazać przysłać z prostu z biura do Komitetu, tak samo i inne pisma na które jesteśmy abonowani: Réforme Sociale, Journal de la Paix-cour, journal de la Laiterie.—

Tyle na dzisiaj. Tutaj na przemian mamy zimę, lato, wiosnę i jesień; co dnia co innego; niema strachu żeby nam się jednostajność sprzykrzyła. Dzisiaj jesień, która niekoniecznie wpływ wywiera na korespondencyę; ale dampf oneś spirits. Mówiem Czy angielski spirits bardzo wiernie się tłumaczy na francuski esprit, ale o ile by to tłumaczenie było wiernem, pojmiesz Pan że wilgoć złe wpływ wywierając na angielskie spirits, brak mi francuskiego esprit'u czy spirytus do pisania; a więc życzenia Pana zrealizuję.

Blanowski

P. S. Jeszcze jeden interes piłuj. Chciej mi Pan kupić de la poudre de dessiccateur. Ten proszek kosztuje 16 k. kilo. Służy do przesypowania na płótnie, desseni które się mają traftować. Rysunek jest cały potłuty, przykłada się na płótnie, posypuje proszkiem który się wciera przez drukki rysunek na płótno. I przedaje się prawdopodobnie u kupców farb; może na ulicy de Jouy 5 ou 7 - a może tylko się znajdzie u rysowników. Chciej mi Pan jakie 100 gr razem przysłać.

Odebrany w Paryżu
30go Maja 1884
JN

Kornik
27 maja 1884

Kochany Dobry Panie

Wybieram się i wybieram z listem do Pana i wyjść nie mogę. —

I. Bóg zapłać za odwiedzenie mi mojej córki; szkoda tylko że Pan ją odwiózł, a przy niej nie dał się przyjechać aż do Kornika gdzie byś Pan swoją obecnością wielką byłby sprawił radość. —

II. Instans, proszę mnie zabezpieczyć na nowo, do Gazette de France, od 1go Kwietnia b.r.

III. Powinienem odebrać od P. Mathot 15.000 fr. zwrócone przez X. Nouvelle i zapłacić mi je natychmiast. —

IV. Chciej Pan wypiedzieć się, jak stoją tamtejsze Unions, bo będziemy je sprzedawać chcieli. —

V.- Proszę mi napisać wiele tamtejszych centy i jakiej, czy 3%, czy 4½% na imię mojej córki, tak u P. Mahot, jak u Sauvo.-

VI. Posyłam Panu list Pana Richardière ale nie go proszę odesłać.- Jobarzy Pan z tego listu I.- że pozostałość była zapłacić pierwszy termin miesiąca I.- kwietnia 6.000 czemu 12 67,60 t.j. 017,60 c. więcej kwartalnie, niż umówiona cena to się zapewnie liczy na portes A. fenêtres. Proszę mi powiedzieć czy tak jest.-

Obawiam się Pan nastręcza że nie liczę sobie za ten kwartał winno jestem P.- Richardière 4320,17 + 1.500 f. które chciałem pannie nie byłam winna, zrodziłam się zapłacić bibliotece za nuty mittoyen.= 5820,17 do tego jak się przyliczy lipcowa rata za najem wypadnie 7.087,.1

czy Pan możesz te summę zapłacić do 1-ego Lipca, dodając do tego kwartalne 600 ℓ dla wisytek i półrocznie 400 ℓ. dla oratorów, proszę o odpowiedź. —

VII Dobaczyłem Pan z listu Pana Richardiera i Pan Jadou upomina się o pobicie nad stajnią. Zdaje mi się różny dwoje zrobili dla biblioteki i za dwoje zrobienia jeszcze teraz dojdą im 1.500 ℓ. za mur. Montucon, ażeby mogli Pan gotowić swobodnie używanie tego pokoju, dużego jak Pan. Od pierwszej chwili powiedziałem i zgadzam się na najem jeżeli za 5000 ℓ. rocznie jeżeli nam gotowią wszystko to, czemu do tej pory dla siebie używali. I tak się troski pozbywałem bo nie-

myślałem się oprócz tego wypowiedzieć o płacie różnaite podatki; ale co już powiedziałem, to powiedziałem; nie cofam się i przy tem zostaję; ale jeżeli Biblioteka koniecznie potrzebuje odebrać nasze pobory, to w tym razie nie płacimy oprócz 1.500 r. za mnie Mościców i naszych Panów tych pieniędzy na najbliższe pobory dla popisów na 4ym piętrze.—

VIII Planek miał pójść do Gruszczyńskiego powiedzieć mu że paka wyprawiona do nas, przez niego, w marcu, do tychczas nie doszła. Były w niej wszystkie nuty X. Tadeuszkiego, który obrzydzenie o sprawiedliwość się żali na to opóźnienie.—

Najlepsze Panu zasyłam pozdrowienia i uchylony najpendezuję się

H Lamoyski

Odebrany w Paryżu
Lipca 1884
2336

405

Kraków
Hotel Saski
21 Lipca 84

Kochany
Niemasz dzisiaj czasu na
list, tylko dwa pilne
interesa. Chciej Pan
posłać 250 Fr. Pani Hello
Château de Kéromen
Lorient (Morbihan)
Drugi interes taki, chciej
Pan za wylosowane listy
zastawne kupić Renty

F 4½ % miete na imię
mojej córki. — Pieniądze
za te listy zastawne
chcę Sam osiągnąć
zwykłą drogą, tak jak
Sam dawniej robiłem pisząc
w prost do Krakowa. —
Piszę do P. Wallon i do
SZ de Mayla prosząc ich aby
to, lub tamto, przysłali
mi Justę Lalenbą na wakacye

do Kórnika, jeżeli do tego
przyjdzie, chcę Pan Sędzia
sam na drogę dostanie
2gą klasą. —

Sendezyusz ubłagany.
Piszę w Krakowa przyjdzie
tylko dnia przyjdzie,
na wyjeździe do
Kórnika. —

Paryżu
odebrano 11 Grudnia 1884
3 N

Kochany Panie

Wiadomem należy się będzie
200 fr. mniej, skoro Justa L. na
nich wakacyj nie przypada
a za tem jeżeli z Kasie kaz
daj Pan tyleż tyle ile się należy.
Jeżeli Mieszkanie inne zachowa
P. Richardière zapłacone i jak
z tego daj Pan całe 600 fr nie
odliczając 200 fr.

Serdeczne ukłony, jak zawsze
w pośpiechu

DZ

Odebrany w Rattyzbonie 23 Listopada 1884 r. N.

21 Listopada 1884

408

Kochany dobry Panie

Dawnoś do Pana nie pisałam
ale nie mniej o Panu często myślimy
i mówimy i na N.P. Leonarda skie-
lam tym słowka napisać, prosz
Pana Jego, na uczczenie swojego
Patrona, wziął jakie 100 f. na kupie
nie sobie czego na zimę. —
Dziwi mnie, że Pan Makot pisze
do mnie, że mnie ponownie uwia-
damia iż ma 10.000 f. u siebie,
na mój rachunek i pyta co z nich
zrobić, kiedy ja za każdem takiem
uwiadomieniem napisałam aby
kupił R[ty] 4% na rachunek
mojej córki - Kiesteley, ten
zazobaczam się ojcem mi pozwo-
lił a ja napisałam o 4½ %.
Chciej mi Pan ten pozwolić

i Kupić albo jemu kazać kupić
4% miete. Pisałam temu dwa dni
więc się zgłosi dam wiadomość.—
Mirgoda i P.i Richard piszą błagalne
listy; proszą pierwszemu dać 20.k a
drugiej 10.k Chciej Pan też jakąś kalosek
posłać jabłek 40.k Izerton do Stambułu
Péra Rue des Journal 6.—

Chciej Pan posłać 1000.k mojej siostrze
P.i Potockiej ulica Wolska 13. w Krakowie
i 500.k X Bronisie jeśli Pan stanie.
Pisze o Renicie 4% i 4½% obawiam
się czy się nie myśli prosić tej która
była dana w zamian za 5% i
o tę proszą dla mojej córki.—
Z niemałym stroskaniem przeczytałam
w dzienniku że Kompania d'Allais
au Rhône zbankrutowała. A
Wszyscy tego dla X Biskupa nabyli
akcje— czy to tylko akcyonaryusze
ponoszą czy też i właściciele obligacyi?
Proszę o objaśnienie pod tym względem.—

Chciej mnie Pan na nowo zaabonować do Gazette de France; dla ułatwienia sprawy przyjąć stosz opłaty. Posyłam też kwit z Francyi, do ściągnienia pieniędzy. —

Pan S. Zabłocki też do mnie pisał o pożyczce mnie 300 ℔ sterlety, jest mi to niepodobieństwo. — Ten nasz kraj jak gąbka, pieniądze ciągnie w nie, a ciągnąć ich nie wydaje. Myślmy się tu robotę obaczyć ale ta robota pracować od tego co zwykle bywa, nie nie przynosi, a dużo kosztuje. — Od kilku dni Śnieg nas zasypał i wiatr przylecz; po całemu, wszystko idzie jako toko. Skrzypie dosyć tego życia i niestałego widoku ludzkich biedi i nędzy. —

Z Pana Karolem co się dzieje? Proszę o tobie mieć staranie; da Pan Bóg doczekać na S. Roc się zobaczymy. —

Serdecznie Pana ukłony, Janowi pozdrowienie

Dz

Odebrany w Paryżu 25 Listopada 1884. A.N.

22 Listopada 84

410

Kochany Panie

Bardzo mnie rozgniewał wyjazd do Warszawy przykra na dwa tygodnie; potrzeba mi na to paszportu; posyłam Panu mój stary, obacz Pan czy podobna mi go odnowić; może Pan Kosikowski albo P. Kleczkowski dadzą bez tamtego potrzebne wskazówki - W każdym razie, gdyby innego nie dostawano, tego niestrój Pan.-

Miedaj sobie Pan wniosek
pozpostu z bureau des étrangers
~~do~~ prefekturze, bo by mi
się na nic nie przydał.
Ministeryalny najlepszy;
ale jakby niemożna dostać,
to zwyczajny wjdzie, byle był
dowodem poddaństwa francuskiego
a nie nacechował mnie
emigranza.—
Dajmie Pan takie wyobra-
żenie o tem co się u Was

dzieje. Jakie stosunek
dochodzi do szkoder. —
Serdeczne Panu czynsław
pozdrowienie

A. Zamoyski

Odebrany w Paryżu
7/19 Marca 1885
Z N

5 marca 85

412

M. d. M.

Kochany Panie

Dzięki tym słówkom na przód;
potem pochwali Panie Boga
że jest w Wiedniu w Wiedniu
jedna postulantka W. Polska
która podobno niema być
przyjęta do Zgromadzenia;
ona się tu wróci; ale to
jest podobno pocieszna
i pozorna Dziewczyna

może by się obawiała pójść
dana do Pt B. Trzeba by
się o niej dowiedzieć, czy
Wiesiek.—

Nasze Dziecko ma miodek,
ma jedna niema 20 lat.
potrzebuje dozoru i jeszcze
by niezaszkodzi.—

Kochany Panie, moja
brat owa mnie nagle zabrała
pojechała do Pompei.
Może by być ani się

Domu 31 sierpnia za tydzień
dwie; prosy Jamborowi
powiedzieć; ale to jeszcze
nie pewne. Moja
Corka ze mną nie
pojedzie, dopiero
później.—
Serdeczne ukłony
BZ

Odebrany w Paryżu
10 Sierpnia 1885

7 Sierpnia 85
414

Mój Panie Kochany

Chciej Pan zaplacić
dochodzone 16 Sierpnia
należność P. Gaussa za
jedno szczęście proszę go
żeby nam przysłał 3
beczki wina Odrzanego

do wody, tab jabłko
które zowie Pan sługa pod
d'office w cenie 150 k.
mniej więcej i niech
wyprowi jednego bażanta
tłacone w 200 do 250 k.
do X-ia Zygmunta Gałęzkiego
do Rokossowa. Jom pro-

dzięki tem lepiej. —
Byłem dzisiaj na prośbę
Serdeczne pozdrowienia
ukłony

Kiedy nam Pan napiszesz
wyboży wenty na inne
moje córki? — Bardzo
o to proszę. —

Pany dałszy mi 100
wypłacić jeżeli mój syn
wyjechał, a oddam
mu jeżeli przyjdzie
list

Odebrany w Paryżu 16go Stycznia 1886 IV.

Rzym
50 Via San Niccolo da Tolentino
14 Stycznia 86

416

Kochany Panie

Niemały kłopot mi sprawił list Pana, wczoraj odebrany, z doniesieniem, iż Pan nie odebrał kwitów z Unionu; 3 kwity, na 600 fr. rayées: Cie de l'Union, które mi Pan przysłał do podpisania i które podpisawszy, odesłałem. Mimoto, dałem się przegadać, że niepotrzebaja listu zakomendowania. Skoro mnie wczorajszy od Pana dowiódł, na tychmiast, odtelegrafowałem, prosząc żebyś Pan odmówił Unionu, że kwity pokwitowane, zaginęły; a choćby przypadkiem, jeżeli jeszcze, nie wypłacili tych 600 fr. komu innemu. W tymże samym liście, pisałem prosząc

aiebyś Pan oddał Pi Richardiemu jego
rachunki, powyższone przez mego syna
z Kowna. — Ma z nich wypiąć, listy
dla biblioteki potrzebne, w sprawie
Mme Sawickiego. —

Prosiłam także, żebyś Pan wypłacił
Pi de Gelos 300 f. na wydatki
i nauki dziewcząt. Pytałam się
czyś Pan dał u Wisytek, w Afroyntu,
u Katorzanów, co im się odemnie
należy, na 1e Styczeń i 1e Lipca.
Pytałam też, czyś Pan posłał
300. Guldenów mojej siostrze do Krakowa.
Posłałam też dwa listy do Pi de
Gelos i do Pi Hoeche. — Czy to wszy-
stko mego dot? Chciej Pan wytłu-
maczyć Pi de Gelos, a kad opo-
źnienie w wypłacie jej pieniędzy i
jak się stało, że listu odemnie
nie odebrała. Ciekawa jestem

ciego
ua
ty
D
is
thes,
?
ra.
ey-
-
-

Odebrany w Paryżu 17go Września 1886. I.N.

1/2 września 86

418

N. d. M.

Kochany Panie

Panna Houbé jedzie do Paryża, opowie Panu o nas; chciej Pan jej w nagrodę za te wiadomości zapłacić 636 fr 60 które jej jestem winna.—

Dotychczas płaciłeś Pan w Wersalu Wiesztom za dwie uczennice; na dal, Panna de Myslo będzie płaciła czyli tego co się należy za jedną z nich, która Panna Houbé im zawozi.— A zatem zamiast 2000 fr na rok, należy się będzie tylko 1.600 fr. odemnie. t.j. 400 kwartalnie

Piszą na prośbę wszyscy pakunków
i wyjadą do jednocześnie z
Pą Hauke wyjeżdża i Pą d'Aoil.
Do Sanjan a Pą Chinguba do
Kóniba. —

A zatem bądź na pogodzie
Sama pozdrawiam; skoi z góry
nie umiej zadzwonić i ale
że z góry to z góry. —

P. Damrych

Odebrany w Paryżu
5 Listopada 1886.
J.N.

n. d. n.

Panie Kochany

Na przedm tuy słowa:
Powzięliśmy powiedzieć Janowi że mamy
zamiar być w Paryżu 4-6. m. Że
musi się o P. Klonke postarać o
znalezienie nam dobrej kwatery
przyjadę bez mojej córki i na kilka,
a zatem nie przyjmie na tobą żadnej
z naszych dziewcząt. Ale natomiast
przyjedzie z nami P. Zaleska, która
musi mieszkać w pokoiku pod moim;
i dwie Panny Hube z ~~którymi~~
~~jadą~~ będą mieszkały w mojej
córki dwóch pokojach. —

Dla X. Biskupa który przyjedzie

Aby mię mogł pogrzebować po
Kardynale, w Katedrze, trzeba
jak sposób przygotować pokój.
Tyle kosztuje sam na pudrę,
żeby ci na portki nie spojrzeć

H. Sienkiewicz

Lipiec 1886

42) Lubowla, 25ty Lutego 1887.

42.2

byli z kompanią na dziesięć lat; ale zarazem P: de Mylo, że jeżeli przed upłynięciem tych dziesięciu lat, to będzie siebie będzie z nas ich tego układu; ciężko. Bardzo by Sama była wdzięczna gdyby mógł ją uwolnić od tego układu; bo mieszkania kosztują w Lipsie. — Co do wypłaty należnej za asekuracyę w Stanach, gdyby P: Sam niemiał na to z jej fundusów, to Sama Hoecke dopłaci co brakuje.

Nasz Górol Cecha na listy żeby je do miasta zaniósł. Mamy koniczyny.

Lonicmy w śniegach. Miejscami na podwórku śnieg na 2 metry wysoki. Dzisiaj odwilż; Nasze dziewczęta ogromnemi łopatami śnieg kładą na ogromny wóz na saniach, zaprzężony w krowy. Ile razy wóz pełen, odjeżdżają z nim żeby go wynieść na opodal leżące potem wracają stojąky na saniach z łopatami w rękach zgrane, wesołe

niepuścisz zadowolona swoją sztukę. —
Dziwne to życie, takie pracowite i odosobnione od świata. Że aż dziwne. —
Serdecznie pozdrawiam i - życzę
Ci Bóg Boży sens wiele łaski.

[illegible]

Posyłam papiery P. Dr. Dziewicki: Dziewicka: osobne przesyłamy list.
Tutaj osobno [illegible]

[fragment?]

18

423

odebrany w Paryżu 19go Marca 1887 SM.

25- Lutego 1887

Kochany dobry Pacie

Z odcinków LL.Z.Z Galicyjskich, które wyjęłam od Pana, na 20: Stycznia Grudnia 1886 dwa są wylosowane:

Ser III. Nr 20.204. 4% Val: Austr. 1000 zł. } = 1.100 zł.
Ser. V Nr 2.057. 5% Val: austr: 100 zł }

kupony zapłacili tyle że odbiorę zapewne z wartości nominalnej tych Listów.-

Chciej Pan te 2 listy upewnić; ale tenże pytanie jak je ulokować. Ja zawsze najlepiej sobie podobałam w Rencie Francuskiej mieć, na imię mojej córki; bo to dla niej na przyszłość, e dają się najwygodniejsze z powodu kuponów a oraz najbezpieczniejsze, bo imienne. Ale z tym podatkiem dochodowym, a przy już niskiem %, to w istocie ten mały dochód, że sama nie wiem czy warto. Że jednak nie innego niewidzę, mianowicie

Z możebną wojną za karbicem. Moje jestże najlepiej w Banku Francuskim złożyć, na imię mojej córki, na rok. podobno jak na rok się tam składają pieniądze, to dają 3%. – Ale wyniedz się Pan czy to bezpieczne z obecnym Rządem i czy z razie wojny, depozytów nie zabiorą. – 2.) Mój interes: proszę nam przysłać Oeuvres, Etudes Germaniques - które stanowią III i IV Tom: des Oeuvres complètes Edition in 12. Chez Lecoffre Rue Bonaparte 90.

3.) X. Wittowski pisał do nas, proponując na kapelana, swojego imiennika, X.: W. przybyłego z Warszawy do Paryża, na kilka tygodni. Odpisaliśmy mu na tychmiast, że jesteśmy niezmiernie rada z tej nadrzei; ale obecnie, zmiłował się nad naszą nędzą X. Koskowski syn emigranta z 31: V. a że nie można było go wysłać z miejsca, na kilka tygodni wiec przyłączymy go na całą zimę; a wiec teraz mianowicie prosić X.: W. ale pytalaśmy naszego X.: W. W. czy ta zwłoka nie naraża nas, na stracenie nie-

odrowcza jego inicyatywa, bo zaczęcia się na to narazić, szukałabym sposobu, ażeby przez kilka miesięcy, wilk był syt i koza cała. — X. W. nic mi nie odpisał; co mnie bardzo trapi. Chciej Pan na nim odpowiedz wymódz.

4° Czy Pan pamiętasz że mnie niej mój zapytał r. 1866, w Londynie, do obrobienia, w dodatkiem do State papers, o sprawach polskich, ogłaszanych członkom parlamentu, i w tym samym formacie in folio, mapę Polski, oznaczającą wszystkie zmiany jej granic z datami, nietylko trzy podziały, ale Inflanty, Pomorze, Prusy, Śląsk, wszystko z datami kiedy przybyło i kiedy odpadło; przy tem 3 arkusze druku. Z historyą tych granic. Zrobiono z tego kilka exemplarzy tego odbitu; ale że się zdawały niektóre ulepszenia pożądane, więc odkładano ostateczne odbicie

Aż do uskutecznienia tych poprawek. Tymczasem czasu na to zabraknie i wszystko upadło we wodę. Zostało się jednak kilka tych obiektów Mieszczenie bym pragnęła jeden ten otrzymać. Ale gdzie szukać? Może się znajdzie w jednej z szuflad od żółtych szaf w saloniku. Jest tych szuflad 4, w jednej muzyka; w 2ej fotografie w 3ciej rozmaitości; w 4tej mapy. — Jeżeli tam się nie znajdzie, to gobacz Pan czy nie będzie w której tece w saloniku. A jak i tam nie, to może w kartonicie, w pokoju mojej córki. — ~~na~~ w której teczce, w latach od 60 do 65 roku. Nie wiem czy po lewej stronie gdzie są bruliony, czy po prawej stronie gdzie są kopie.
S tamtejsze interes jest taki.

A) Pani de Bryas prosi Pana żebyś był łaskaw opłacić jej rachunek tego co dla niej odebrał i wydał. —

B) Żebyś był łaskaw zapłacić za nią asekuracyę ogniową w marcu — Układ zawarty

odebrany w Paryżu 25 Maja 1887 J.N.

425

Rymanów
21 maja 87

Panie Kochany

powstałem hurtownie podpisany - kwity de l'Union podpisane oddałem mamie tymowi. Musi je mieć. O tak wirytach P. Guth i du Moriz trzeba żeby mój tym wiedział, bo to jego klienci. Mój Panie popełniliśmy do spółki za młodych stosunków tak ignoranckie [illegible], pomagając kolonistów w Adampolu do oszczędzenia się; otóż trzeba teraz dźwigać skutki tego nierozumnego kroku. Mieszczę tej Panu załączony list X^cia Wł. radzę Panu co można i ile można, a potem

poszły Panu tym Wilkonowskim
jakie 50 fr. na rzecz tej siostry
Cornichat, asistante w Galata,
której adres przesyła Wilkonowska.
Serdeczne Panu posyłam ukłony
i pozdrowienie

P. S. Panna de Myslo prosi sobie
Pan by Tarkas zapłacił za nie
podatki, contributions ~~pod~~ do
1-o Lipca, kiedy się jej mojem
kosztem. —

Chciej Pan też przesyłać

Załączony list Arcistarchi Boy,
odwiedziłem go i powiedziałem że
umieć o Panjen niema. Wy-
tłumaczył mi by się znalazł jakiś Polak
takiej jakiego on pragnie; ale
mu odpowiedziałem trudno.
Może by Jmość de St Jean de
Dieu zmienił swego zdania
do pielgrzymowania swego.—

Chciej Pan tu z moim tymem
przesłać list od Pa Generała z
Rzymu i, jakoś odpowiedz Jego
jego tymowi.

Pozdrawia Pana Jo. Xiędza Lisnoir

Curé de Montigny s. Vingeanne
(Côte d'Or) proś o to na swój
kościół i szkoły.—

Moja Córka każe powiedzieć że
Pan zasłużył na tyle wyżej
wzmiankowanych, że gdyby się nie powstrzymywała, to w tem natchnieniu podziwienia i wdzięczności, to jej by usta nie mogła jego wchwałach, by ochrypła na całe życie. Jednak "duszy" jej "okropnie nie podobają". W każdym razie, Niedźwiedzie zasługi najwyżej otrzymują uznanie w tych górach, i dzięki przez dziki zwierzęta.—

427

1. Czerwca 87

Odebrany w Paryżu 5. Czerwca 1887. J.N.

M. Sk. M.

Kochany Dobry Panie

Chcę Pan prosić o odesłanie od nasych listów Zastawnych, Królestwa Polskiego, za Czerwiec Kupongów czerwcowych 87. Za 360. Rubli i posłać je zaraz Xiędzu Koskowskiemu do pod adresem: u Hrabiny Al. Przezdzieckiej; Faxal, Warszawa.—

Ciężka sprawa od niego syna
doczekać się listu; a mi
zmiernie mi o to chodzi
aby wiedzieć czy odebrał
odemnie list w pilnym
interesie, osoby prosznej o
pożyczkę; chciej Pan się
od niego wywiedzieć co
postanowił i co zrobił, bo
mi pilno, aby ta osoba

była bez odpisu. —
Pisałam do niego kilka razy
nieraz aby go to wszystko
dosłało; powiedz mu Pan, że
obrazy słoty opóźniły roboty
w Dombabach; ale teraz
za pogoda i wszystko się kończy
tak, jak można. —
X. Witkowski przyjechał i
wszystkich sobie zdobył,
mimo tego że tak Zamoyskich

Pozdrowcie od Kanclerza swego
Ja mu też ośmielę się za ten
grzech, sprawiedliwego męża,
żeby w tak Samorybich,
na Spiru pobutować
musiał.—

Proszę Janowi powiedzieć żeby
świerkec zapalił a niebyśmy
wnet znaleźli tu domu,
którego on nam był odszedł
mym; bo jakoś pomnożywa
nia dotąd się nie odejż-
"Que le Bon Dieu vous garde
Saint" Kochamy Pana

D. Zam

Lubowla
17 czerwca 87

odebrany w Paryżu
24 Czerwca 1887
L.W.

T.j. kupno pieniędzy
pewne pieniądze

n. d. N

Kochany Panie

P. de Onyx chciała być wiedzieć czy
Compagnie d'Assurances zwolniła
ją od kontraktu zawartego na 10 lat,
a który Ona ma z powodu istnie-
nia po abonowanym najmie Domu, t.j
po 10 Lipca 6. r.

Po drugie, prosi Pana żebyś Pan szukał
z. P. Arnal, Agence des locations Boul.
de la Madeleine 19, za pośrednictwem
P. I Hoschè 1.800 fr za wynajęcie jej mie-
szkania do 1. Lipca 6. r.

po trzecie, 1 pieniądze załączony Chèque

na 6.500,.. fl. Te dwie summy wynoszą =
8.300 fl.
Z tego, proszę zapłacić Wiesthone, co im
się należy od P.ni de Myla za Adelę
Schlemich. –
Zapłacić na ręce P.ni Klouche, czego za-
żąda za opakowanie i wyprawienie
jej mebli z Bonl.d Malesherbes do Kra-
kowa. P.ni Klouche ma Jankowi dać
wszystkie potrzebne wskazówki co do
tych wyprosin i ma obok tego, co ma
to, pod okiem Jana opakować. Sam
zostaje płacenie rachunku, na
żądanie P.ni Klouche.
Dalej prośba iżby Pan ten zażądał
dla P.ni de M. nowej kieszeni (carnet)
w Ephesie, bo stara skończona. –
Przez iżby Pan ewtnymal ~~z kasy~~
~~Ekran~~ jakie 200 fl. na inne swoiste

sprawunku, ażebyś Sam ~~ten~~ rentę odbył
memu tymoni do powrócenia
tutaj. —
Proszę mego tyna ostrzedz o tych
przenosinach, tak że ~~go~~ by mógł,
jeżeli chce z nich korzystać, a
żeby tajnym kontem dla siebie
coś sprowadził. —
Zarazem P. de M. w dodatku do wyżej
wymienionych 8.300 fl. prosi ażebyś Sam
wyjmiesz i dodał do powyżej sumy
42 kupony Chemin de fer de l'Etat ~~po 7,50~~ +
= 315,"
po 7,50
3 coupons Crédit foncier Russe à 12,50 = 37,50
352,50
8300,--
8.652,50

5 Actions Louvre à Jubin ? —
15 " Chemin de fer Russe ? —
20 " (4 coupons) " " " ? —

Ostatecznie, prosi P. de Mylo, ażeby Pan
brał 1½% z jej dochodu, za swoje fatygi
Mylę się na tem koncie interessu
tylko dodatek że P. de M. jest Panu
Wiedzwiechiemu "profondément reconnaissante" za usługi które jej oddaje
Que le Bon Dieu vous accorde
Saint, Panie kochany. Bóg z
wami wszystkimi na 17me i. Odsyłam
pisane.

D Lanzyth

431

28 czerwca 87

Odebrany w Paryżu
28 Lipca 1887.
L.N.

Kochany Panie

Posyłam Panu [illegible] P.T. de Mysłowice abonament do Gazety i kontrakt z Kompanią i kwit na 35 fr za bez, przy którym się płaci przy zaprowadzeniu rur, a które Kompania ma zwrócić, przy skończonym abonamencie.-

Następnie, posyłam Panu o Crédit Mutuel de Russie i listy o tem do P.T. de Mysłowice, Rotschildów. Bra ma tych Obligacyj za opłatą summy, obrało 180.000 fr Gotowa by była wziąć te pieniądze na abonament Banku Ziemskiego Poznańskiego, jeżeli jej to poradzimy. Napisałam o tem do P. Celichowskiego, pytając się czy mogłi jej to radzić, ale niech się Pan też o tem rozmówi z moim synem. A potem czy on pojedzie

umieszczenie w Banku Rozjemczym, czy konwersyę na 4½% mogłoby Pan, jak się to ma przeprowadzić i czy P: by Myślał ma Panu pomódz na to pełnomocnictwo i w jakiej formie.—

Chciej Pan przeczytać załączony list Pa, czy Pani L. Adlerowej (?) czy Pan wiesz kto to jest?- czy pomyślał jakby kwitka dla mnie i co to warte?- Może byś Pan odpisał co mnie w Panju niema.

Powie mamie tymczasem powiedzieć że byłam w Drohobyczku; że dla obcych myśli dezyzor roboty bardzo opóźnione. Jedna krowa od trzech dni pogorszała. Chałupę już dawno skończyli; ciesle dopiero po oknach dorobili.- Od tych kilku dni, co lepsza pogoda, to bywa dużo kapiel dziennie.— Wiedźmę do 4 wieczór byłe już bo.

Wczoraj Ci pisałam że ogrodnik niechciał się zostać, więc na czytnicy w Krakowie wzięłam tego Pniewskiego. Sprowadził sobie żonę i dzieci do Drohobyczku i tam pracuje.

Zdaje mi się, że się ona na wojnę
i że jest odbiorcą ogrodowniczego wsyp.
Poradź mu Panie też i ja z listem
do niego wybieram. —
~~Pan tam~~
Co tam na prędce sendegnie
pozdrowienie i żegnam

Szymyk

P. S.
Niepokoi mnie też Pan tylko jeden
list odebrał z Kuponami, ~~to~~ i to
właśnie późniejszy; ~~to~~ ja ~~odebrałem~~ w
wigilię wysłałem tobie list z
Kuponami i Pana listem; bardzo
niecierpliwię ~~bo~~ ~~nadchodzą~~ się
dosyć. —

Odebrany w Paryżu 11go Sierpnia 1887 L.N.

Rymanów 433
1. Sierpnia 87

Kochany Dobry Panie

W jednym z ostatnich listów moich, posłałem Panu zapewnienie Rotschilda's & S-ty de Mysłowicz, by się zgodziła na zamienienie jakichś obligacyj Drugiego Longa Ruskie 2 1/2% na 4, czy 4 1/2%. Wiadomość ta już dokładnie jak się te papiery nazywały, ani jaka ona moja być, opłacana

czy Moskiewskimi Rublami
papierowemi, czy Francuskim
złotem. - Chciej mi Pan
na te dwa pytania odpo-
wiedz przysłać; a zarazem
Chciej mi Pan donieść, jak
te papiery stoją i ileby
Pan de Mayo obecnie do-
stała, gdyby je zpieniężyć
chciała. Bardzo to pilna
sprawa i odbiorca Pana

będę, za Dominicienie
mi o tem jak najprędzej.
Serdeczne Pacem sanglan
ektony i podrowienie
Gwardian Dom Dicun Vous
ende Sinth

P. D. Damazyk

P. S.
proszę obsorwan do
Suborolei

10 Sierpnia 88

435

Pani Aleksandrowa
Wyborowiczowa
przesłała
Pani Rosen
Wielkie Oborniki

Odebrano w Obornikach 12 Sierpnia 1888.

Dopominalam adresu
Pani Galęzowskiej, tej
co nam córka przywozi.
Chciej Pan załatwić
list ten bez zwłoki jej posłać.

Mój Panie Kochany X-e
Marcellina podjęła się
odwiezienia około 20. 6. m.
Cztery dziewczynki jadące
do Versalu do Wisytek.
Wizytkie moją od 7 do
11 lat. P. j. że Kiścia
je biorą za sobą do Sa-

rzyła a wreszcie do pomyślnego
dworca, gdzie je Letoś
musiał odebrać i do
Wisytek odwieźć. Xiężna
do Pana zatelegrafuje
o dniu i godzinie swego
przybycia; a Pan niech
o reszcie zawiadomi ra-
dzi ony z Pą Flouche, czy

z P^a Marillac, czy z Matką
Florowską, która moje
po nie przysłała. Najlepiej
żeby w prost, jeżeliby do Wer-
lic, ale jakby inaczej
niemożna, to niechby u nas
pomieszkały; ale i tak
żeby o nich musiał pamiętać
bo te stragany drobiazgi, za
ledwie nad stół.
X^ma tylko 2 tygodnie zabawi
w Sanyju. Można o tamte pozwolić

Odebrany w Zakopanem 24 sierpnia 1888 J.N.

22 sierpnia 88.

437

Kochany Panie Wiedźwiecki

Niemogę żałować że Pan Ci Zakupił Rentę na moje imię, za wylosowane listy Zastawne. Przeciwnie cieszę się z tego, bo to kapitał który nie powinnam narażać, a ja bym tak ma-

nowowaé chciała aieby
pieniądze dla X.ᵉ Grillak
mogła zdobyć na dro-
dzie; chociaiby co' pożyczy,
i potrzebne wypłacić. Za-
płacić te pieniądze mu-
simy na 25.ᵉ 6.m bom obie-
cała; ale bardzo bym
też niechciała nowyoé tego

co się dla mojej córki zbiera
i z czego po mojej śmierci
twój żołdek żydowie musiała
utrzymywać. – Napisz mi
Pan co urodziszy. –
Chciej mi też Pan donieść jak
się P.i Galęzowska miewa;
ból w nodze ta zawsze jest
nie dobra. Niepokoi mnie to.
Czy to nie gnicie jej zamiarów

co do podróży? - Czy będzie można
przyjechać? - Obawiam się że pe-
wnie już czasu przed ślubem
nie stanie. -
Zostawiłam na moim biurku
t. Tom. pamiętników X-ci Adama G.
Chmij' mi to Pan odeślesz pod
opaską.
Proszę też kupić i przysłać mi
VI. VII. Tom dzieł W-wo Joppel.
T.j. la 3e partie de Apologistes
Chrétiens: St. Justin; pozniedzie tomy
mamy tutaj. Wydawca Bray, 82 rue
Bonaparte. -
Serdecznie Pana pozdrawiam
P. Z. Szumowska

Odebrany w Paryżu
27go Sierpnia 1888.
L.N.

28a Sierpnia 88
439

Kochany Panie Niedźwiecki
Księna Marcellina Czartoryska
wyjeżdża z esterna dziewczynkami
w poniedziałek rano na wrocław i
Berlin i ma nadzieję stanąć w
Paryżu, gare du Nord, we wtorek
wieczór. Proszę P.a Marcelli, skoro
taka dobra, o tem uwiadomić
moie by natychmiast dzieci
stawiała do Verrolles.
Bagaży nie będzie bo ich

Ś. Kierina niechciała podjąć;
musimy je wyprawić osobno
w post. do Versailles. —
Do Panny Mailles napiszę
osobno dziś sama nie
stoczę. Bo ciężki na
Zachowanie ich względem
mię oddziewnych, aczby
tym ludziom nie można
dowierzić i sami sobie
szkodzą ale ich względem mię
Zachowanie. —
Pozdrawiam Tadeuszu

Odebrany w Paryżu 7 Stycznia 1889. L.N.

Kalwarya 4 Stycznia 1884

441

Kochany dobry Panie

Wybieram się i wybieram z listami i wyprawić nie mogę, bo tu zawsze sobota co niemiara; w tej chwili kończę wypisywanie Pt Klonke, na górę i pocztę Kalwaryjską, ażeby list zalecony mandatowany do Pana wyprawić, z kwitami de l'Union na 600 fr. a przy tej sposobności proszę Pana o posłanie 1000 f. tysięcy franków Pana Victor Desbois (femme) 38. Architecte 38 R. Delaborde. Czy od razu, czy dwoma przesłaniu po 500 f. bańka, tak aby ze całkowita suma doszła w przeciągu kilku tygodni. —

Co się dzieje z Odebrzeźnemi, czy się
czy odchodzą?—

Mój Panie, X. Sołtan umieścił ja-
kiegoś chłopca w szkole ogrodniczej w
Igny; ale ten chłopiec skarży się na
zimno, bo bez żadnej opłaty, a
do tego bardzo prosiny, ale nie bardzo
zdolny, więc nie wiele na tej nauce i
na tych kosztach skorzysta. X. S. bardzo
by pragnął żeby go można umieścić
w jakiem ogrodzie, choćby tylko za
utrzymanie i odzież wynagrodzić; do
zasług niemiałby chłopiec pretensyj.
Wielką boję się Pan wyświadczy

przysługę, gdyby Pan mógł się
wywiedzieć o jakiemś miejscu dla
tego chłopca, który na być w jakimś
porządnym, czy to w Paryżu, czy na
prowincji. — Może być się Pan o tem
wywiedział, to proszę prędko donieść. —
Wiedziałabym Pana Gałczyńskiego
trudzić moją korespondencyą, bo wiem
że nie umie nic na listy,
ale gdyby Pan chciał się do niego
przejść i pobadać mu zatesować
ewentualnie pytając czy mam co dalej
jeszcze robić na oko czy dać pokój.
To pewno że mi jest wiele lepiej, że mogę
czytać i pisać nie źle, jednakowo nie

[Styczeń 1889]

tak jak dawniej a Pa Hauke mówi że plama na oku zawsze jeszcze pokrywa część białka, niebieską obwódkę i rozchodzi na granicę tak samo jak w Paryżu, tylko że jest bardziej przezroczysta. Doktor tutajszy mówi że kurację trzeba dalej prowadzić, bo że tak długo jak ta plama trwa, to może z przezroczystej stać się gęstsza. Chciałabym wiedzieć co P. D. G. o tem powie. Ale proszę ~~dawno~~ recepty odesłać. Doktor tutajszy radzi takie esencye nie używać bo utrzymuje że one po dwóch dniach tej rozkładają i tracą swoje własności. Nazwał mi jakieś inne lekarstwo, które ma takie same mniej działanie, bez tej ujemnej strony.—

Panie Kochany najserdeczniejsze zasyłam życzenia Nowo Rocznie

D Lanzy

Odebrany w Paryżu 14go Lutego 1889 J.N.

10: 2: 89

443

Kochany Panie

W jednym z listów które mi Pan przysłałeś z Paryża, znajdował się załączony z Egiptu, odsyłam z prośbą odesłania.-

Przysłałeś mi Pan rachunek Konsulskiego złotnika, na 25 f. za M. Boską Ostrobramską. Proszę mnie powiedzieć albo niech mnie Jan powie, że ja tę M. Boską u niego wybrałam i kazałam do siebie przysłać; ale że wyjechałam 28 i paździerznika nie odebrawszy jej wcale. Więc rachunku nie mogę opłacić. Co więcej, osoba która mi dała zlecenie kupienia tej Matki Boskiej, już jej teraz nie potrzebuje. Chodzi o podarek.—

Przysłałeś mi Pan rachunek od Biais, z 16 Stycznia 1888. Nic o tem rachunku

niewiem, ale załączony kwit pokaże że po dacie 23 października 1888 wszystko tam zapłaciłam. —

Mam też do Pana prośbę, chciej mi Pan tu przysłać, w najskrupulatniejszy sposób, moje listy Zastawne Królestwa polskiego, pod adresem Panny Houcke. Wypiszesz je spisem tego co Pan przysłasz i numerami listów. —

Donieś Pan jak się ma Pani Galewska bo nic niewiemy, a tak tu sobie serca zjedzuala że się wszyscy o nią niepokoją i radzi by wiedzieć. —

Moja córka wybiera się do Lwowa na ślub Witolda Lentowskiego z Panny Dziedzyckiej, córki mego brata ciotecznego. Bardzo się cieszy na tę wyprawę, bo Lwowa jeszcze nie zna. —

Kochany Panie chciej mi Pan kupić

i kompletne pudełeczka od Kirby & Beard
1. rzeczy Aubert patent safety pin
dress suspenders. Wyimpl jedyny
sendezuia Pana podawiam i
wojsyne, chroi opróżniam, dyscenia
prosztam ... [illegible]

prosze mi przysłać wiersyk Gwiazdkę ma
w czasie, gwiazdkę ma w swojej
Mój koniecek kary. —

Odebrany w Paryżu 7go Maja 1889. L.N.

E. 3. 89 445

Kochany Panie

Jestem w niemałym kłopocie, przysłany Jużc Pana przemyśleć (*); ale list Pana brzmi jak by na tem miałbym koniec; a ja się spodziewałem drugiej przysłki, równającej się pierwszej. Proszę o słówko tłumaczenia jak najprędzej. Osobno napiszę o innych sprawach, angielskich i innych. Serdeczne pozdrowienia

(*) listy Zastawnic Królestwa Polskiego

Odebrano w Paryżu 13 Maja 1889 J. N.

Kalwarya
11 Maja 1889
444

Kochany Panie

List Pana niechcianemi mnie zaspakaja, bo chociaż mi dowodzi że tej niczego więcej nie trzeba spodziewać to mi nie daje objaśnienia o tem co się stało z tej sprawy, którą oczekiwałem. Te listy Zostawcze przynosiły mi co roczne, mniej więcej, 2.120 Fs. t. j. 5% z 42.400 Fs kapitału; co się nie równa wcale z przytoczonemi LL ZZ. przedstawieniem 11.500 Rubli. - Czy tamte były wylosowane? - Kiedy były wylosowane? - Co Pan na nie

odebrał? — Jak Pan tu kapitał ulokowałeś? — Na ostatni ostatni pytania, którymi mi Pan odpowiedzieć jakoś przed, bo mnie to coś nie mało kłopotu i nie małą mi sprawia żenadę.

Powiedzieć Janowi, że X. Witold Czartoryski, który się ożenił z córką mego brata śp. Włodzimierza Dzieduszyckiego jedzie w środę do Paryża; mnie u nas zamieszka. — W którym oszu Jana o tem ostrzeże; ale dobrze żeby na to był przygotowany. Serdeczne ukłony i prosto list

Adam

przywieziony
przez pannę
Howcke
odany 13
Maja 1889

7: Kwietnia 1889

449

Kochany Panie

Pa Howcke miała przed tygodniem
jechać do Pampa; dałem jej list do
Pana i kwity podpisane de l'Union.
Tymczasem nie wyjechała, daje
znowu jej drugie słówko do Pana i
kwit Lafrance.—

Niezmiernie cieszy Pana
Celichowskiego nie posyłać Panu
świadectw zadanych przez Solinski.
Znowu o nie napisałem. Dziś.
Dziękuję Panu za niemiłe rozrzewnienie
Zgubiłem list w którym mi Pan

wypisególuciałi potrzebne dzia-
dectwa, niemogłem oświadczyć Panu
Ulichowskiemu prośbę; tylko mu
powiedziałem żeby się rozpo-
wiadał do tego ani Pana i jemu
musiał napisać; ale może by
lepiej jeszcze z nim to wyja-
śnić. —

W liście Pana stoi że Kiedy
Wielki Cantemphi opodziewany
w Hotelu Lambert. Czy pomyłka
Zapomniał on wyrazić kiedy za
mich Księcia; czy na imię

Witold, zamiast Augusta?-
Bo ja bym chciała wiedzieć
czy to Witold czy August opo-
dziewany: na kiedy.-
Proszę Janowi powiedzieć że
prawdopodobnie P.ni Urquhart
z dwoma córkami stanie
na kilka dni u naszym
mieszkaniu w sierpniu; da-
o tem znać Janowi zawczasu.
Ale niech się nie na kwaterze
bo nie mamy z czem jadać

w domu, tylko na wystawie; ale prawdopodobnie kawa lub herbaty będą w domu piły. Co wydodzą tamci zapłacą. —

Serdeczne Panu zamykam ukłony. Czy Pan wie co o Pannie Jundził, chorej w Rzymie? —

H. Sienkiewicz

Odebrany w Paryżu 28 Czerwca 1889 N.

26: 6: 1889:

451

Dobrany Panie

X. Grabowski pisze z Vichy
że przyjeżdża na kilka dni
do Paryża i prosi żeby go
ulokować - Przeto prośba
przedstawić Xiędzu (Mitoldostwu Czartoryskim)
i prosić żeby mu przydzielili
zamieszkanie w zielonym
pokoju koło kuchni -

Proszę im powiedzieć o 2
pewnością żadnej im przy-
krości twojej obecności
nie sprawię.-
Pan D: Greenhill zapłacił
za mnie zaległy rachu-
nek; proszę mu tę zapła-
tę zapłacić jak naj-
prędzej- Jego adres Hastings
(Sussex)- 2 Carlisle parade.

Chciej mi Pan powiedzieć
jaka stoją moje rachunki
w Obce Bratnie. czy Pan
tam jeszcze co wypłacasz
czy nie, od śmierci X^a.
Feliksa i X^a. Mariotta. —
Zdaje się że moja czyn-
szu. —
~~Loroz~~ Chciej Pan w mojej nie-
bytności otwierać listy do mnie
pisane z Paryża i adresowane
na grand d'Orleans i kiedy

Zawiozą prośby, bilety na koncerta, loterye i t. p. odzy-
łać mówią że obecnie
niemiłam w Paryżu i że
w tych sprawach niemogą być
udzielne -
Jeżeli Pan podrożnie
uklony na drogę nie omiń
Jeżeli X. Gr. (Xiędzu Grabowskiemu)
jedzie - Ciesz się że będę
że będzie naszym gościem

D. Zamoyska

Zakopane
6 Stycznia 90

odebrany w Paryżu
9 Stycznia 1890
J. N.

Kochany Panie

Chciej mi Pan donieść na tych
miast, wiele do tej pory pieniędzy
wpłynęło do Société Gle. Jeżeli
jest trudność z opieczętowaniem
Obligations du Nord i Akcyj
Union i France, to trzeba będzie
sprzedać jeszcze Renty 4½
tyle, ażeby dojść do summy
350.000 fr. która jest nam
potrzebna tutaj, jak najprę-
dzej.

Czekam tylko dzisiaj na przesłanie i proszę Pana o szybszą odpowiedź, a zarazem serdeczne pozdrowienia

P. Zamoyski

Odebrany w Paryżu 15 Stycznia 1890 J.N.B.

Zakopane
13 Stycznia 90

Mój Panie Kochany
Mój Pan list załączony przeczytać i jeżeli można jakie wskazówki lub materyały posłać X. Badeni, to uczynić to bez zwłoki.—

Pisałam do Pana prosząc o uwiadomienie mnie ile jest funduszu do tej pory wpłynęło do Société Gle, bardzo bym Pana o ich zachowanie prosiła.—

pewnie Pan Lada dzieś
odbierze z Metryki X. Sołtana
Chuj Pan wtedy natychmiast
pofatygował się do [illegible] Gle
i pochasał 12000 f. Które nam
się z tamtąd należą, do Société
Gle na rachunek mego syna.-
Tutaj śniegu po uszy, wszyscy
się chamą na zimowie, bió-
rą się to niedźwiedzie obyjść
w ciemie spać i łapy ssać
i nam się bez tamte nie da
doczuć; ale Pan Niedźwiedź

wiecej pod tym względem
musi mieć dziwadrania
zimny. Zimno, cicho, biało,
ani tonnes, daleko od wszy-
stkich i od wszystkiego. —
Serdecznie Pana pozdrawiam

B Limanowski

457

Zakopane
15: Stycznia 90

Odebrany w Paryżu 14go Lutego 1890 JN

Wysoce Szanowny Panie

Odbieram list Pana z 10: b.m. który
z treścią nie zupełnie podzielam. Jest
tu w nim coś mego zrozumienia.

1° Chciałabym wiedzieć wiele już pie-
niędzy wpłynęło do Société G^le. t.j. wiele
mój syn ich ściągnął moją już teraz.

2° Nierozumiem jakim sposobem Mo-
ja mowa 330.000 fr.. w Société G^le jeszcze
służy do sprzedaży Unionu: Wtedy po-
trzeba plenipotencyi mego syna. Jeżeli
bez sprzedania ich można osiągnąć te
330.000 fr.. + 12000 fr.. K^a Saltana, to by ja

na tem można poprzestać, a resztę
zostawić do nauczyć; to o brakujące
2000 ℓ.. niema kłopotu.- Tutaj i w Bra-
kowie niema Konsula Francuskiego, wie
bardo trudno, a nawet niepodobna otrzy-
mać żadnej legalizacyi.-
Metrykę L.ᵈ I. spodziewam się w Pa-
ladzie godzinę odebrać.-
Proszę mi metrykę P.ᵈ Gnieźnieńskiej
i P.ᵈ Cecylii.- Czego jeszcze potrzeba.-
Załączam serdeczne ukłony

Z. Zacharyasz

odebrany w Paryżu 26 stycznia 1890 J.N.

Zakopane
23: Stycznia 90
458

Kochany Panie

Dziwiem do kad, z Societé Gle do mnie pisano; ale do tych pras, zadnych wiadomienia od niej nie otrzymalam i do tych pras niewiem ile z tantad pieniędzy zagranicą można, za wielka z tego powodu niedogodnoś, bo by mam naj dogodniej wypadło wszystko na raz do Wiednia sprowadzić, a wtedy, po wszystko razem tam pojechać, tam dopiero akcepcie, -

postarany iż Pan komunie o tej
wiadomości i innych omnia,
~~dojdzie~~ (t.j. wiadomość ile jest
jest pieniędzy u Świętej Gł. Ho. Kas.)
jak najprędzej czy u prosi od Pana,
czy ~~od~~ Świętej Gł.

Prosze Janowi powiedzieć iż list jego
odebrałam i że mu odpiszę; ale
że proszę żeby wypiessył z przykładem
pak z Paryża.-

Drahbę jużeśmy i tyszę znaleźliśmy
w składzie zabawek w Paryżu; tamta

była mojéj siostry. —
Serdeczne Pana powitanie i
życzę gdy ku Bożemu Narodzeniu
Zdrowia.

[illegible]

Jakich jeszcze papierów brakuje do Anglii? —
Czy metryka X. Sołtana
już dosłana? —

460

Odebrany w Paryżu
29 Sierpnia
1890.
J. N.

Zakopane
30 : 1 : 90 -

Kochany Panie

Niezmiernie jakim upo-
sobem Gallais moje dzieje upo-
minał o rachunek, bo wydał
i zabrał za Zakliczka pieniądze
i odebraliśmy je dopiero
po zapłaceniu rachunku.
Dotychczas, nie odebrałam
od Pana, niedomienia

tak bardzo mi potrzebnego,
wiele pieniędzy juz wpłaciłem
do Société Gle ale też
wiedzieć mogę, jaka
suma asygnowana mojemu
na imię P. Obrotnicze.
Pisałeś Pan do e Société
Gle wprost do mnie pisali
o tem. Ale dotychczas
nic od niej nie dobrałem

i dla niewiasun. —
Panny Bonfo o Gwia-
domości jak najpiękniej
Serdeczne pozdrowienia

P. D. Lamoyski

9 Maja 1890

462

do L. Wiedzwieckiego

Odebrany w Paryżu 13 Marca 1890 N.

Kochany Panie

Odebrałem Pana pozwów dwa, podpisane przez moją Córkę i przeze mnie; mego syna dojdzie później; bo go tu obecnie niema.-

Chciałabym Pana też prosić o zawiadomienie tej z Janem o następującej sprawie.- On miał wypowiedzenie z Paryża posłuchać książkami i pakcyami dalszemi

z gospodarskiemi narzędziami,
wystawionemi na wystawie. – Atoż paczka
z książkami przyszła przed trzema ty-
godniami i trzeba było zapłacić za
nią 15 fl. = 30 fr. Skrzynia zaś z
machinami nadeszła przed
paru dniami i żądają za trans-
port i cło 150 fl. = 300 fr.
Co jest tak ogromna suma
żebym chciała reklamować
ale gdzie i jak? Czy Jom za-
żem ta dziwa wyszłła wyprawił
czy też osobno? – Spróbuj Sam

tę rzecz wyświecić. —

Sowę tiś Jaworzi powiedzieć że się z listem do niego wybierasz; ale boiden go abyś powiedział o jakiéś sprawunku i o tak opóźnieniu.

Powiedz mu też Sam żeby się zmówił z Pią Wallon, czy by ona niechciała trochę przyjechać przypilnować, tak żeby ona jéj podróży mogła asystować. —

Mnie zmowa ony nie dopisuje, ma konieć, sendezwus Sawada "Kochanej Niedźwiedzicy" pozdrawiając

Ś Zamojska

Odebrany w Paryżu 18 Maja 1890. M.

464

Zakopane
15: maja 90

Do Pana Pawła Biedowidza

Odebrałem List od P: Le-
chevallier. Dziękuję za po-
pieszne w tej sprawie. –
Chciałabym jeszcze prosić
Pana o zapłacenie tego
wiersza, od P: de St Amand,
skoro rachunek Pana mypie.
Chciałabym tej prosić Pana

o wydaży kapitałem, jakie się
jemu znajdują, czy to w Pana
ręku, czy w ręku Wolańczyna
i jakie z tego dochody, i
jakie rozchody wiadome naprzód.
Bardzo mi to jest potrzebne.
Czy Pan możesz zapłacić
rachunki Vachet, Guibout
i Krawca ?—
Jakie są wiadomości. Kcia

Władysławie i o jego synach,
bajtarzynie i wojnolodzynie?
Dawno nie o nich nie wiem.
Mój syn się ma to zgodzić,
ażeby mnie pomyłki pieniądze
dzie afekurowane, jako
Pan to czynić zwykł.
On jest obecnie w Krakowie, w ul. Św. Jana ulica
Myślę że musiał napisać
do Société Gle żeby mnie pomyłkę

Co do plenipotencyi, na
Chemin de fer den Nord, ta
żachodzie trudności, że w Kra-
kowie i całej Galicyi, niema
konsulatów, a całem i Konsu-
le francuskiego niema. Chcąc
Pan dowieść jaka tamta ża-
dości. —

Najlepsze dzięki za uklony
i wyrazy poważania
serdeczne

J. D. Zamoyski

Odebrany w Paryżu 29go Lipca 1891. [illegible]

La Bourboule 466
Puy-de-Dôme
Villa Belle-Vue
30: Czerwca 91

Kochany Panie (Leonard Niedźwiecki)

Jak się całowiek na pracował, na biedził, zasłużył sobie u Boga i [illegible]dzie, a taka łatwa i spokojna śmierć go spotkała, jak Pana Laskowicza, to przypomnij się słowa Pisma S.Ś.: "nie płacze nad umarłym, bo spoczywa" nie godzi się jak całować sprzeczne, tym co na niego zasłużył; a jednak, serce boli. — Zdaje mi się, że on spełnił należycie do tych, dla których śmierć zaptowna, musi być zawsze łaską, niż nieszczęściem; i że prawdopodobnie, był do niej przygotowany. Wszak on do sakramentów przystępował? — Wie pewnie nie raz, ale wiele

rasey otrzymał przebaczenie i zmazanie swoich przewinień; [illegible] będzie mu to poczytane, za dowód wiary i posłuszeństwa, względem Boga i Kościoła; a tem samem, że się Pan Bóg z nim mitościwie łaskawie będzie.—

My mamy nadzieję, skoniczyć nasze pławienie się i picie, 8.o Sierp. Moja córka myśli że, jej to służy i Doktór to sam uważa, ja jednak nie widzę wielkiej różnicy.—

Kochany Panie, [illegible] w dolnej części mego biurka, w drugiej szufladzie od góry, po prawej stronie jest klucz od środkowej szuflady. Chciej Pan tę szufladę otworzyć,

znajdziesz Pan w niej, kajet 4to, 2
ceratową okładką, a cały mojem
pismem napisany, a tytuł, praca.
Chciej Pan tu kajet posłać P. Jó-
zefowej Gałęzowskiej, której go obiecałam
i poprosić żeby mi go oddała za
moim przyjazdem przez Paryż, około
12: Lipca.-

Pani Wrzosowska pisała do mnie,
ale nie dała mi swojego adresu,
mieszam wysłanie gdzie mianowi-
cie, proszę załączony list włożyć do ko-
perty i posłać jej.

Przez Pana usilnie żebyś miał
o sobie staranie, zostaję z serdeczną
podziękę i Panu Bogu polecam.

Stanisław

P.o Jabłonska, pisma do mnie, podwodila
tej że na kolei dostała bilecik od
P.o Niedzwieckiego! — Ehe ladies man.
Czy nie? —
P.o Brown napisała obiecuje tej
wypisdzić z P.o Lady Palmer. —

Odebrany w Paryżu 29 Lipca 1891.

Bourbonne
11: Lipca 91
468

Kochany Panie (Leonard Niedźwiecki)

Mamy z tad wyjechać w poniedziałek 13: rano, ale że się zatrzymamy w Bourges, nie dojedziemy do Paryża, aż we wtorek wieczór. Tymczasem, w poniedziałek, moja dojść pierwsza ma innie od P. Celichowskiej. Chciej Pan powiedzieć odźwiernemu, aśeby tego listu nie odsyłali do Bourbonne ale bezpośrednio z nim wrócili do środy. —

Bardzo mnie wzruszyły pierwsze kilka od P. Jadwisi, już z domu; prosi żeby jej kasa przysłał przez księgarza, za zabiciem pocztowe, P. J. contre remboursement

dobrze oprawną książkę, *L'école des ecclésiastiques*. Nie wiem kto jest wydawcą tej książki, ale o tem można się dowiedzieć; gorzej jednak to, jak podobno o ten sposób książki przemycają do Carstwa Moskiewskiego niemowa. Censura nie przepuści. Zwykle, ~~tej~~ książki przemycać trzeba przez księgarzy, do księgarzy. W Warszawie, Gebethner księgarz podejmuje się takich przesyłek i sam oprowadza książki o które go proszą. Pan Ada jednak nie nazywa jego, a mówi tylko żeby wysłał książkę "za salicką, do sklepu"; ale do jakiego sklepu, i ~~jakiego~~ czyjego, i gdzie, tego nie mówi. Domyślam się że miała na myśli jakiego księgarza w Wilnie; ale jakiego, tego nie wiem.

Mój brat Paweł do niej napisał
z zapytaniem, a zarazem
zapytał się o adres Pani Dickstein
prosząc Ją o nie, niemogąc
przypuścić, aby tego nie była
zrobiła.—

Adres Pani Jabłonieckiej
p. Warszawie (Gouv.t de Vilna)
p Święciany. Sylgudyszki.—
Przez Pani M. Gunin powiedział
że Józia jedzie w przyszłą do Paryża
i że tam w poniedziałek dojedzie..

Serdeczne całuszki posyłamy

Stanisław

P. S. przez powiedzieć Brosi żeby
białych firanek nie krochmaliła
tylko je schowała.—

Odebrany w Paryżu
13 Listopada 1891
N.

11: 11: 1891

do Leonarda Niedźwiedzkiego

Mój Panie Kochany i
bardzo kochany. Chociaż
mi przykro że Pan skorzysz
Chciałobym do Pana jechać,
ale wszystkie niemożności.
Mój syn rozpacza że przy
Panu nie jest, żeby mu
służył i choć trochę ad.
służył, wszystko co dla nas

od tylu lat cnyni i cnyuil.
Wiec on jedzie do Pana.
Prosi tylko żeby się to nie
rozgadało; bo niechce żeby
tutaj ludzie wiedzieli
że tak daleko pojechał.
Panie Kochany, proszę
chorobą, walesyji i dobre
się trzymać.
Niech Pan Bóg Pana

...il. stresze i wspiera, niech
... go jeszcze uzdrowi. Ale
...ie gdyby miał być inaczej,
...by prosze o twoim testa-
mencie napisać, że
Pan jest moj i z jednym
z nami grobie chce
spoczywać. Proszę bardzo
o to. –
Jaka madra moja
Siostra ze otrzymała

od Pana obietnicy że
przyjmiesz Pana Jezusa
ciebie z nim i przez niego
dostań się do naszej wspól-
nej i wiecznej Ojczyzny,
gdzie dla Boga wszyscy
się poznamy i powitamy.
Panie Drogi, mój tyle
Panu powiedzieć go ko-
chamy, ile go w sercu
nosimy

B. Lamoyter

Odebrany w Paryżu 22 Listopada 1891. L.N.

472.

Zakopane
18 Listopada 91

do Leonarda Niedźwieckiego

Mój Panie Kochany

Odebrawszy list Pana przed chwilą, przypomniałeś mi się że jakeś mi miał podać P. Słubickiego do medicin; gdy go się spytałem za co; odpowiedział mi się za to że on nie umarł. Ja bym Panu chętnie przyznała prawo do jakiejś nagrody, za to że się tej Pan z tej

kiedy wyjeżdżałem. Mój syn
też niemało się niecierpiał, bo je-
go ten tabin sprawy zaskoczyły,
że nie wiedział jak wybrnąć
z tej. a strasznie mu przykro
było że to kto inny Pana
pielęgnuje a nie on...

Ale teraz, mój Panie drogi,
kiedy już lepiej, niechże się
sprawdzi na Panu przysłowie
że mądry Polak po szkodzie.
Mądry, t.j. staranny o siebie

Dla mnie, mocy niemówiąc
w tej chwili o tad się nasze;
ale po Bożym Narodzeniu
jak by Pan zawitał, na
tychmiast pojadę. A jeśli
wszystko dobrze i cicho, to
prawdopodobnie, dopiero na
Wiosnę wczesną będę do
Pana pojechał. —
Panu Bogu rekomenduję
dziękuję za wszystko co
się pokrzyżowało w zdrowiu

i c. dał dobrego dla dessey
Jemu Pana kochanego oddaj
Jemu polecam; proszę bądź
bardzo spuszczym i posłu-
szneym i pamiętaj że tu
po za grobami i po za lasami
są ludzie złośliwi i mło-
Co Pana serdecznie kochają
Bronia i Józia codziennie
się za Pana modlą; a i
moja córka i ja niezmiernie
i mniej serdecznie P. Zamoyska

Odebrany w Paryżu
18 Kwietnia 1802.
N.

Zakopane
30 marca 9[2]

Mój Panie Kochany

Jak się cieszę że moja siostra choć
z daleka, trochę ulgi i pociechy na
lekarstwo w cierpieniu Pana przyda.
Miłość jest pod tym, a prawdo podobnie
i pod wielu innemi względami dziwnie:
bo ja się o Pana tropię, a nie mam
żadnego pewnego nie umiem nieby
go rozwoić i uciszyć. Miałam nadzieję
się do Pana przejechać, chorba mi
stanęła na przeszkodzie, a teraz z tą
wyjeżdżać nie podobna. Niechże Pan
się dobrze trzyma, proszę bardzo, a ja
nam podobno będzie do Pana jechać.

Z wielkim zajęciem wysłałam artykuł przysłany nam przez Pana Sir W. White. Czy Pan masz wyobrażenie czyim on był wynalazcą. Coś on miał do czynienia z Pułkownik. Pamiętam jak dzisiaj, w roku podobno 1835 w Wyrosach jak White brał lekcye tańca z moją siostrą Crostowską i innemi dziećmi. Ja do tej nauki nie należałam jako za młoda na nią ale mi White utkwił w pamięci bo go tajam za takt jego pięknie bijąc i nie naśladując tańców, zadawałam się na naśladowanie tej drugiej sztuki, machania jego pięknie w takt.

Ciekawa jestem czy Pan Celichowski przysłał Panu ~~pożyczony pożwolenie~~ ~~którego~~ adres adwokata którego radą Sollicitor. A moje by najlepiej ciby

adwokat sam temu Sollicitor'owi posłał pośw adresem którego żąda, że mego brata dzieci za jego interwencyą spotkało bicie.

Mój Brat Pan jeszcze o tem do P. Celichowskiego słówko napisał.—

Pani Michajłow nie przyjechała.—

Żałuję tego chorego taba ma być wcale, jak to wyrosić — Wartościowy. Czy to nazwa ucieszy?—

Pisze do mnie z Londynu Okoń; (Kingsland Road. 44 Apleby St. Pinson St London) prosząc o jałowiznę; czyż Pan Znasz; mnie się coś przypomina że to nie cichawy indywiduum.—

Chciałabym dostać z Anglii, katalog illustrowany z cennikiem jakiegoś Jabłoniowego wszystkich przysadów do palenia — Zdaje mi się że się nazywa

Bradford. Ale nie wiem o jakim
mieście, czy Pan wie o jakim sposobie
dostania się do niego o tem katalog.
Czy by moim Panna Chrzestna nie
mogła się w Galignanii dowiedzieć.
Bardzo by mi się to przydało. —
Panie Kochany serdecznie Pana
pozdrawiam, Panu Bogu polecam
i o wszystko najlepsze dla niego
się modlę. —

Matce zdrowia życzę. Napisz Pan o swojem

B Lemański

do P. Wiedeńskiego

3 Maja 42

476

Mój Panie Kochany

Niewiem czy ten list zastanie je-
szcze P. Chrzanskiego w Paryżu, jeśli
tak, to proszę jej oddać; jeżeli nie,
to proszę tę moją samemu załatwić;
przyjaźniej tu, co się tyczy P. Kunc.
P. Cecylia od dawna prosiła żeby tej
Pannie dać u nas pokój na jakiś
czas. Ja okropnie nie lubię gościć
nie znajome osoby; ale dla mojej
siostry uczynię to trudno, wiedząc
P. K. tiszy się zgłosić o wypełnienie
tej obietnicy. Chciałabym żeby miała

pokój nad oficyną, pod moim pokojem. — Żeby miała swoje wejście przez sionkę odwiernych a żeby schody prowadzące na 1-e piętro były zamknięte. — A to w ten sposób. drzwi żelazne ceratowe do mego pokoju, ~~zamknę~~ otworzyć od pokoju, a zamknąć na schodki i klatkę do nich zalożyć od ściany i na klucz zamknąć. —

Jestem przekonana że P-i Kremer nie nadużyje gościnności; ale P-i Rouffel powinna być za nasze mieszkanie odpowiedzialną, a jak dwoje od niej nie będą zamknięte, nie będzie tej osoby odpowiedzialną i jakaś kwestia pożyczki lub, że kto po

bruses, powie mamie, że nie jest
temu winna. –

P. K. chce przyjechać około 15 – moja
i zostać 3 miesiące. –

2. Interes. – Jeżeli P. Ch. jeszcze nie
wyjechała to ja prosze, żeby kupiła jakiejś materyi mamie
wyłogi do paletocika takiemuż
mojej córki – paletot jest otwarty
i na kołku stojący. – Można
wziąść more lub co innego. –

Jeszcze raz powtarzam że Pan
Dworzanski będzie w Wiedniu
w poniedziałek – prawdopodobnie
we Wtorek 10. 6. em u P. Krajewskiej
1. Giselastrasse am Gasse. –

Dalam jemu wszystkie Wiedeńskie

Sprawunki. —

Miałyśmy tu w naszej kaplicy bardzo miłe nabożeństwo na Nasza narodową rocznicę. A propos południa, mamy o tem codziennie tłumaczyć o 4½. Za wiadomość dla P. Chirgwińskiej na dowód że jestem zdrowa. Już od 10 dni lekcyje z niemca na nowo rozpoczęłam. Bardzo Pan jesteś dobry człowiek że się zdrowo trzymasz. Panu Bogu za to dziękuję i jemu na dal polecam.

P. Zamoyska

Adres P. Kramer w Londynie S.W.
40 Montpellier Street

Odebrany w Paryżu
14/26 Listopada 1892.

478

Zakopane
Kuracie
11 Listopada 92.

do Leonarda Niedźwieckiego

Mój Panie Kochany

Wszyscyśmy się zabierali do przesłania Panu serdecznych życzeń na Ś. Leonarda, tylko czasem, trochę tu było zamieszania Klopsta i Ś. Leonard nas zaskoczył, jakby nie z podziemia. Więc już tylko telegrafem życzenia nasze przesłaliśmy Panu. Krótkie, jak telegram; ale serdeczne i głębokie i wysoko i daleko sięgające. O tem Pan nie wątpisz bo wszyscy Pana kochają. A dzisiaj, w dzień tego Ś. Marcina, który własnym płaszczem z ubogim się podzielił, to się Panu podwójnie życzy i podwójnie się go kocha, za wszystkie miłosierne uczynki jego. —

Niemogę Panu wyrazić jak nas bolesnie dotknęła wiadomość o śmierci nieocenionego Pana Edzitowiczkiego. Jak boleśnie że on to tyle drugim służył, sam bez żadnej usługi i pomocy tak skończył! Wielka to dla wielu strata - dla nas, którym tyle obiecał życzliwości.-

Czy on Testamentu żadnego nie zostawił i czy być może żeby Ambasada Moskiewska jakieś srebra prawa stąd mogła do siebie po nim? - Napisz Pan o tem i takie gdzie pochowany.- Rada bym żeby w Montmorency.-

Serdecznie Panu dziękuję za pamięć o nas, za wiadomości o tem wszystkiem co nas obchodzi mnie, za wyciąki z dzienników, które nam wiele przyjemności sprawiają. Ale czemu Pan

Sądzisz że Zakopańczanie tacy są, jakto Warszawiacy mówią „zatatrzeni;" że jaż po za trzystami Żabich, żadnych innych Szczytów widzieć nie umieją i że są obojętni na Wrońskiego sławę i pisma i na jego pośmiertne działanie i wpływ? Proszę dla swojej własnej dobrej sławy, tego nie przypuszczać. Żab, nie jest; ale jest coś innego, co Pan uważ najlepiej - podział pracy: Siły ludzkie i zdolności ludzkie i czas ludzki, są tak ograniczone, że gdyby ludzie nie dzielili pracy między sobą, i niewyborowali każden w swoim kącie, swego skromnego zadania; ale gdyby wszyscy wszystkiego chcieli się chwytać i do wszystkiego się mieszać, to nikt by na tem nie korzystał, a nie jedno by straciło.-

Bardzo się cieszę że Dr. Jasiewicz tak się

energiczniej biorę. Ale mniejsza o to nie dziwi; gdy go widziałam i słyszałam, na obchodzie 3-ego maja i miałam uczucie że to człowiek. Wtedy on, obok Wrońskiego prawy prawuje, właśnie biorę na siebie, co z natury rzeczy na niego przypada! Ale tutaj, co zrobić? Można?! - Cyfbo z Cudzych prac w tym kierunku komplet, ale doprawdy nie podobna. - Jakich Pan mierz stronników w Krakowie?! - W tym moglibyśmy nie co doprowadzić. - Proszę. Nazwiska. -

Dziękuję Panu myśli co do Biblioteki; ale, étant donné, że bibliografia, jak się zdaje, nie jest w stanie zadania podobne, i że potrzebuje pieniędzy; wypuszczę się wole te, jak bardzo inną. - Bodajby! Szkoła Montparnasse, byli się postarali o pieniądze, to by mogła jeszcze istniała! -

Panie Kochany, żegnam Pana, mówiąc mu do widzenia, bo zasięgnąwszy myśli o jechaniu do Paryża. Serdeczne Panu Bogu polecam

[illegible]

Wszyscośmy uzgodili na wyjazd Panny Sullivan na jutro, samym pociągiem; a teraz w kłopocie jesteśmy żem się z Panem o tem nierozmówiła. Bardzo bym o to chodziła ażeby ją Pan odwiózł na kolej: i oddał pod opiekę du Chef du train. Inaczej dla niej wyjść i ją umieścić.

PZ

$$\begin{array}{r} 75^{0} \\ 3 \\ \hline 225^{0} \end{array}$$

481

2 Dº Września

Nie wyszły jeszcze Time Tables na pozostałe, tak iż niewiem wiedzieć ani o którey godzinie, ani nawet dokładnie którego dnia do Paryża przyjedziemy, jednak pragnę z tad wyjechać 1º

października, Ale Irene
która tu od tygodnia
twoją znosiły by nas
tvoich opozycji. Jednak
proszę Franciszkowi
prosiłem, żeby na nas
liczył w czwartek, pią-
tek, a najdalej sobotę.
Bardzo bym pragnął
znaleźć w domu

kuchorka. Inubaby
jedną zmówić na
próbę, czy ta która
Pani widziała, czy
jedną z tych która
Jegrotowie zalecają -
Chciey mi się Pan
o to postarać proszę.
Uprzejmie ukłony

D. Z.

Jeżeli zadnej Reklamacji
na tydzień, dostać nie-
można, niech Szanowna
pójdzie po Sonnie,
ale jeżeli można to-
pójdę sam.

Mój mąż prosi abyś Pan te
zaproszenia jak najprędzej
według ogólnej listy polaków za-
adresował i pocztę ~~wysłał~~ wy-
słał. HŻ

Włoszech 12c/12c

4830

Matki do P. Mickiewicza

przejrzana, nie do użycia w moich wspomnieniach

Z Biblioteki Kórnickiej

(notatka ręką
S. Hrab. Marji Zamoyskiej)

4836

Ivan Ivanovich Ivanov

Ivanovo